

Świat wstrzymał oddech

Sprawa Moniki

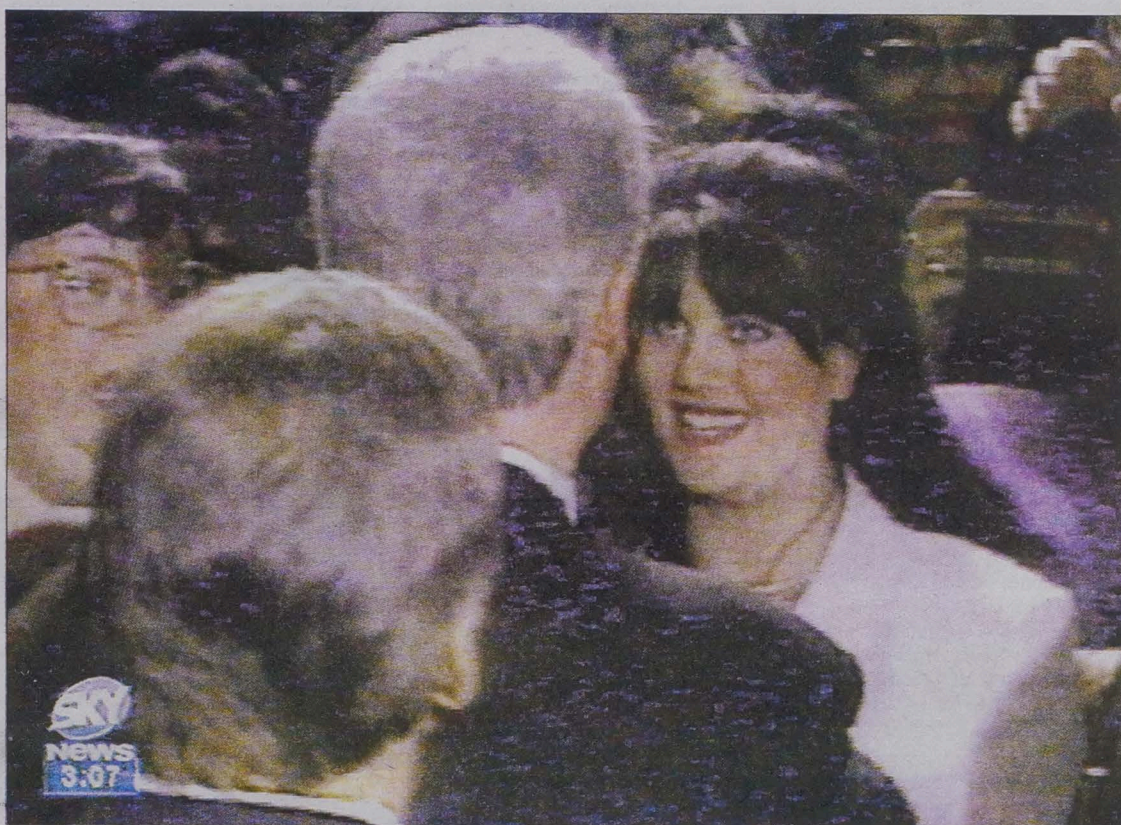
zaczęła mobilizację. Do
w poborowych masowo
ją się ochotnicy gotowi
życie za Saddama. W
rozdać maski gazowe, bo
się zbroi, z pewnością
się to na Izraelu. A wszy-
przez Monikę Lewinsky,
nie dwudziestokilkuletnią
zynę – domniemywaną
kę Billa Clintona – prezy-
najpotężniejszego współ-
CAgo mocarstwa.

cie jest spore zamieszanie, bo każ-
że, że przez Monikę, a właściwie
prezydenta USA do romansów,
Husajn rozgłasza, że dla odwróce-
od swoich sercowych kłopotów
wyda rozkaz zaatakowania Iraku.
Czyżby podejrzewają spisek żydow-
nich, Clinton był jednym, który
ymy stronie Palestyńczyków w spo-
Rostrelem. Żydom zależało więc na
Hiku. Widać, że w związku z tą spi-
Norią adwokat Moniki Lewinsky,
Ginsburg, zdecydował się wydać
oświadczenie: – Monika Lewin-
ona znalazła się w centrum skan-
dalu, który zamieszany jest prezydent
nie ma najmniejszego zamiaru
wać jego upadku. Jesteśmy obo-
tykami Clintona i doceniamy
nowisko i politykę wobec Izraela
K jest bardzo pozytywnie na-
wobec Izraela i Żydów, a Mo-
jesteśmy Żydami.

Kubańczycy sądzą, że Clinton za-
any seksualną aferą nie będzie
52. wy do zniesienia sankcji gospo-
wobec Kuby. I cały efekt papie-
grzymki zostanie zmarnowany.
minister Siwiec z kancelarii pre-
Kwaśniewskiego uważał, że kło-
dydenta USA z Moniką mogą mieć
wpływ na proces przyjmowa-
do NATO.

czywiście wszystkie te obawy
nione? Czy dwudziestoczerole-
ta może mieć wpływ na wydarze-
owe?

podobnie może, skoro profesor
Brzeziński zdecydował się pu-



blicznie powiedzieć, że dopóki Clinton nie
upora się ze swoimi kłopotami z Moniką,
dopóty nie będzie mógł efektywnie spr-
wować roli światowego przywódcy.

Kim jest Monika Lewinsky? Córką onko-
loga i autorki książki o trzech tenorach.
Wychowała się w luksusie. Przyjacieli za-
łatwił jej staż w Białym Domu. Sortowa-
ła pocztę. Ale szybko uzyskała przepust-
kę bez ograniczeń. Czy również do słynnego
już pokoju owalnego, gdzie miała upra-
wiać miłość francuską z prezydentem
Stanów Zjednoczonych?

Seks jest w podtekście, bo oficjalnie cho-
dzi o postawienie Clintonowi zarzutu krzy-
woprzysięstwa i nakłaniania do fałszywych
zeznań. I to jest istotne. Bo o ile Amery-
kanie prawdopodobnie skłonni byłiby wy-
baczyć swojemu prezydentowi zdradę mał-
żeńską, o tyle chyba nie wybaczą mu
krzywoprzysięstwa. Los Clintona rze-
wiście zawisł w włosku. Może dojść do

togo, że Izba Reprezentantów wdroży pro-
cedurę zwalniania go ze stanowiska.

Zaczęło się od Pauli Jones, która oskar-
żyła prezydenta USA o molestowanie seksu-
alne. Ale to był tylko kamyk uruchamiają-
cy lawinę. Podczas przesłuchania zadano
bowiem Clintonowi pytanie: Czy miał sto-
sunki seksualne z Moniką Lewinsky? Pre-
zydent zaprzeczył. Zaprzeczyła też Monika.

Ale Lewinsky miała przyjaciółkę – po-
nad dwukrotnie od niej starszą Lindę Tripp.
I zwierzała się jej telefonicznie ze swoich
związków z Clintonem. A pani Tripp te
związki nagrywała. Na własny użytek.
Potem chodziła po wydawnictwach z ty-
mi nagraniami, bo miała zamiar napisać
książkę o prezydenckim romansie. Nikt się
tymi taśmami nie zainteresował. Aż trafi-
ła do prokuratora Kennetha Starra. Lepiej
trafić nie mogła. Starr bowiem już od
wielu lat usiłował złapać prezydenta na
łamanie prawa – m.in. w aferze Whitewa-
ter. Wtedy się nie udało, więc może teraz?

Naszpikowano więc panią Tripp mikro-
fonami i okreciono kablami. Tak uzbrojo-
na udała się do restauracji na kolację z Mo-
niką. Rozmawiały szczerze o seksualnych
ekscesach w Białym Domu. A za ścianą
całą rozmowę nagrywali agenci. Teraz te
taśmy ma prokurator Starr.

Ale taśmy to za mało. Potrzebne jest je-
szcze zeznanie panny Lewinsky. A ta go-
towa jest je złożyć i dodatkowo obciążyć
prezydenta zarzutem o nakłanianie jej do
fałszywych zeznań. Ale w zamian za to chce
gwarancji niekaralności za te fałszywe ze-
znania. Właśnie w sprawie tych gwarancji
negocjacje prowadzi adwokat Moniki. Je-
śli je uzyska, Starr z pewnością postawi Clin-
tonowi zarzut krzywoprzysięstwa i nakła-
niania do składania fałszywych zeznań.

Sytuacja prezydenta Clintona wygląda
więc nieciekawie, tym bardziej że proku-
rator Starr obiecuje udostępnić jeszcze
inne dowody.

A czy ta seksualna afra w jakiś sposób
wpłynie na wydarzenia na świecie? Na ra-
zie pewna przykreść spotkała Arafata, który
przyjechał rozmawiać z Clintonem o przy-
szłości Palestyny. A na konferencji prasowej
dziennikarze, zamiast zajmować się sprawa-
mi arabskimi, wypytывali jedynie o Moni-
kę. Za to polski minister Marek Siwiec
może czuć się uspokojony. Prezydent Clin-
ton w niedawnym orędziu zdecydowanie
podkreślił gotowość przyjęcia Polski, Czech
i Węgier do NATO i powitał nas już nawet
w gronie sojuszników. Tu afra z Moniką
wydaje się nie mieć znaczenia.

KONRAD KRUSZEWSKI

Jan Michna za Marka Papalę

Nowy szef policji

W czwartek premier Jerzy Buzek przy-
jął dymisję komendanta głównego po-
licji, nadinspektora Marka Papalę. Ko-
mendant Papala zwrócił się do premiera
o przyjęcie dymisji w środę. Wiado-
mość ta lotem błyskawicy rozniosła
się w środowisku policyjnym. Mun-
durowi zgodnie twierdzili, że zmiana
na stanowisku komendanta była do
przewidzenia. Zaskoczyła jedynie szyb-
kość mianowania nowego komenda-
ta głównego policji. W czwartek zo-
stał nim inspektor Jan Michna, który

dotychczas pełnił obowiązki komen-
danta wojewódzkiego policji w Kato-
wicach.

Nadinspektor Marek Papala objął sta-
nowisko komendanta w styczniu ubiegle-
go roku. Zapowiadał restrukturyzację służb
policyjnych, poprawienie skuteczności,
zdyscyplinowanie podwładnych. Począt-
kowo funkcjonariusze dali mu spory kre-
dyt zaufania licząc na to, że rzeczywiście
wprowadzi potrzebne zmiany.

Ciąg dalszy na str. 2.

**Zamachy
na Marszałka**
■ str. 5.

**Wapienne
przekręty**
■ str. 6.

**Kariera
miliardera**
■ str. 7.

**Po leki
do jublera**
■ str. 9.

**Justyna
Steczowska
- „Cała w czerni”**
■ str. 15.

**Niebieskie oczy
huski**
■ str. 16.

FERIE
ZE WSPÓŁCZESNA

Czytaj ■ str. 11.

Podatki w Gazecie

30 bm. w redakcji „Gazety Współcze-
snej” będą pełnił dyżur pracownicy I
Urzędu Skarbowego z Białegostoku.
Pytania i wątpliwości dotyczące rozli-
czeń podatkowych można zgłaszać w
godz. 10-12.30 pod numerami telefo-
nów: (0-85) 425-366 i (0-85) 427-710.

Relację z dyżuru zamieścimy w ko-
lejnych wydaniach Gazety.

OWE IGRZYSKA WSPÓŁCZESNA
III OLIMPIADY
Już 5 lutego
Nowy dodatek olimpijski
NAGANO 1998
a w nim:
program Igrzysk
wszystko o short-tracku
bohaterowie śnieżnych Igrzysk
ciekawostki
konkurs

CPN OBNIŻA
CENY PALIW

Od 1 lutego (niedziela) Oddział CPN w Białymstoku obniża ceny sprzedawanych paliw. Benzynę będziemy kupować o 2 grosze taniej, olej napędowy o 3 grosze. Nowe ceny dotyczą paliw rozprowadzanych w 71 stacjach w regionie północno-wschodnim.

Etylina E-94 – 1,95 zł, eurosuper 95 – 1,94 zł, etylina E-98 – 2,08 zł, superplus – 2,08 zł. Olej napędowy DZ – 1,61 zł.

Obniżka cen jest wynikiem udzielonych przez Rafinerię Płocką upustów cenowych. (jag)

WYMIANA KADR

Dyrektor białostockiego szpitala MSWiA dr Jan Hryczuk został, decyzją kierującego Centralnym Zarządem Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, odwołany ze stanowiska.

Zdzisław Piekarski (poprzednio pracownik białostockiego szpitala ASWiA oraz przewodniczący zakładowej „S”, jak też regionalnej sekcji służby zdrowia NSZZ „S”) od grudnia zarządzający CZSZ MSWiA podjął decyzję o odwołaniu dyr. Hryczuka pod koniec ubiegłego roku. Wraz z nim odejść ze stanowiska ma również dwóch innych dyrektorów szpitali resortowych. (GP)

KOMUNIKAT

„SOLIDARNOŚCI”

Zarząd Regionu Białystok NSZZ „Solidarność” zaprasza wszystkich członków i sympatyków NSZZ „Solidarność” na Mszę Świętą za duszę śp. ks. Stanisława Suchowolca. Msza odbędzie się 1 lutego br. o godz. 11.30 w kościele parafialnym w Dojlidach. Prosimy o przybycie przedstawicieli komisji zakładowych z pocztami sztandarowymi.

SPOTKANIE „TRAMPA”

Dzisiaj, 30 bm. o godz. 17, w białostockim pałacu Hasbacha (ul. Dojlidy Fabryczne 23) odbędzie się spotkanie członków i sympatyków Białostockiego Klubu Podróżnika „Tramp”. (kon)

ZARZĄD

BEZ REWIZYJNEJ

W trakcie wczorajszej sesji Rady Gminy w Milejczycach radni powołali A. Sawickiego na nowego członka Zarządu Gminy. Z funkcji zrezygnowali dotychczasowi członkowie komisji rewizyjnej. Nie powołano nowych. Wyboru ich Rada zamierza dokonać na kolejnej sesji, która odbędzie się w końcu lutego br. (b)

EKSPRESEM

● W pobliżu Jurowiec k. Białegostoku, kierująca toyotą straciła panowanie nad kierownicą i uderzyła w przydrożne drzewo. Na skutek doznanych obrażeń została przewieziona do szpitala.

● Do tragicznego wypadku doszło wczoraj w Kleosinie. Kierujący TIR-em zjechał na lewy pas ruchu i zderzył się z nadjeżdżającym z naprzeciwka zukiem. Kierowca żuka z obrażeniami ciała przebywa w szpitalu.

Cd. ze str. 1.

– Z miesiąca na miesiąc okazywało się jednak, że wiele zmian istnieje tylko na papierze, a dyskusje o łączeniu czy dzieleniu pionów policyjnych (np. łączenie dochodzeniówki ze służbami kryminalnymi, prewencji z ruchem drogowym lub odwrotnie, podział prewencji na dwa odrębne wydziały) do niczego w zasadzie nie prowadzą – powiedział nam jeden z wysokich rangą funkcjonariuszy.

O niektórych policyjnych akcjach białostocki funkcjonariusz dowiadywał się z telewizji, np. o akcji „Dealer IV”, której celem jest zwalczanie rozprowadzania narkotyków na terenie szkół. Wystąpienia w telewizyjnych wiadomościach i nagłaśnianie kolejnych akcji policjantów z „drogówki” było symptomatyczne dla ostatnich miesięcy rządów Papąły. Natomiast na „plus” byłoby komendanta policjanci zaliczają utwórze policyjnego pionu do spraw narkotyków, chociaż do dziś nie dysponuje on jeszcze niezbędnym sprzętem i ilością etatów, wzmocnienie instytucji dzielnicowej (pomimo krytykowanych „pagerów i rowerów”), szybszą niż poprzednio reakcją na wydarzenia dotyczące pracy policji czy najgroźniejszych przestępstw, które bulwersowały opinię publiczną, starania o poprawę bezpieczeństwa na drogach. Zdaniem wielu policjantów odejście nadinsp. Marka Pa-

pały było do przewidzenia po wygranych przez prawicę wyborach jesienią ubiegłego roku. Wszyscy spośród naszych rozmówców nie uważają, żeby wydarzenia, jakie miały ostatnio miejsce w Szupsku, miały decydujący wpływ na dymisję złożoną przez komendanta.

– W czwartek i piątek odbywa się odprawa komendantów wojewódzkich policji w Legionowie. Najwyraźniej termin dymisji i nominacji nowego komendanta nie był przypadkowy – będzie okazją do pożegnania starego komendanta i prezentacji nowego – uważa jeden z naszych rozmówców.

Obecnie nastroje wśród policjantów są takie, że w ślad za zmianami na szczeblu komendy głównej pojawiają się zmiany na stanowiskach komendantów wojewódzkich policji.

Neoficjalnie dowiedzieliśmy się, że inspektor Jan Michna ma czterdzieści kilka lat. Od kilku miesięcy – afery dotyczącej prowizji od firm ubezpieczeniowych trafiających do katowickiej policji, po której musiał odejść szef tamtej jednostki – pełnił obowiązki komendanta wojewódzkiego policji w Katowicach. Wcześniej, od 1990 roku był komendantem wojewódzkim policji w Bielsku-Białej. Podobno wcześniej pracował w pionie kryminalnym. (jg)

Protest służby więziennej

Oflagujemy się

NSZZ Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa planuje rozpoczęcie akcji protestacyjnej na 9 lutego br. Do tej pory związek pozostaje w gotowości strajkowej, ogłoszonej poprzez transparenty 5 stycznia br. Związek przedstawił szereg postulatów, z których najważniejsze to postulaty płacowe. Domagali się również dokonania zmian kadrowych na najwyższych szczeblach zarządzania służbą więzienną. 15 stycznia br. odbyło się spotkanie Zarządu związku z pełnomocnikiem rządu Teresą Kamińską. Z tego spotkania związkowcy wynieśli nadzieję na pozytywne rozpatrzenie ich postulatów.

– Na obietnicach jednak się skończyło – stwierdził Leszek Kołakowski przewodniczący Zarządu Zakładowego, NSZZ

Funkcjonariuszy i Pracowników Więziennictwa Aresztu Śledczego w Białymstoku. Okazało się, że postulaty płacowe nie mogą być zrealizowane, najwyżej postulat dotyczący zmian kadrowych może mieć szansę spełnienia.

Podczas Zjazdu związkowcy ustalili, że od 9 lutego rozpoczynają akcję protestacyjną poprzez oflagowanie budynków i ponowienie postulatów. Rozważają także możliwość zorganizowania pikiet przed Ministerstwem Sprawiedliwości w Warszawie.

– Z rozmów ze związkowcami wynika, że chętnie pojadą na taką pikietę delegacja z Białegostoku i funkcjonariusze, którzy będą mieli dzień wolny – dodał Leszek Kołakowski.

Od chwili podjęcia przez związek decyzji o gotowości strajkowej powstało w szeregach pracowników więziennictwa 100 nowych organizacji związkowych. Także w Białymstoku powiększyły się znacznie szeregi związku. Tylko w styczniu wstąpiło do niego 10 osób i w tej chwili związkowcy stanowią ponad 30 proc. załogi. (aż)

Białostoccy kupcy będą radzić sejmowej komisji

Skarżą
u Geremka

Kupcy z Białegostoku przesłali list do ministra spraw zagranicznych Bronisława Geremka z protestem przeciwko wypowiedzi rzecznika MSZ, który porównał handel przygraniczny do szarej strefy. Równocześnie przedstawiciele kupców z Białegostoku zostali zaproszeni do udziału w obradach sejmowej komisji gospodarki.

Białostoccy kupcy czują się dotknięci tym, że wobec ich działalności handlowej są używane określenia: szara strefa, proceder i sugerowanie, że odbywa się to na pograniczu prawa.

– Handlowcy, którzy funkcjonują na białostockich bazarach, też płacą podatki do kasy państwowej – powiedział „Współczesnej” Zygmunt Jakimowicz przewodniczący Ogólnopolskiego Związku Kupców i Pracodawców. – Wszystko, co robimy, jest zgodne z prawem. W takiej sytuacji wypowiedź przedstawiciela rządu sugerującą, że działają na pograni-

czu prawa, jest szykaną uczciwie działających Polaków. Nie wiem czy wynik złej woli, czy też brak kompetencji.

Z informacji podanych przez przewodniczącego wynika, że przeciętnie w ciągu miesiąca kupcy muszą zapłacić fiskowi 1000 zł, jednak jest wielu takich, którzy w ciągu miesiąca oddawali do kasy stwa i po kilku tysiącach złotych.

Tymczasem wczoraj OZOKiP otrzymał z Sejmu zaproszenie do udziału w obradach komisji gospodarki, które odbędą się 6 lutego.

– Weźmiemy udział w obradach poświęconych strategii rozwoju polskiego eksportu ze szczególnym uwzględnieniem deficytu w handlu zagranicznym. Myślę, że jest to pierwszy pozytywny zwiastun, iż jednak nasz protest przynosi jakiś skutek – stwierdził przewodniczący.



Trzy TIR-y na rejestracjach Litwy, Łotwy i Estonii oraz opel corsa z Polakami kierownicą zderzyły się wczoraj w samo południe na rogatkach Augustowa. Obyło się bez ofiar. Z ciężkimi obrażeniami ciała wylądowali w szpitalu kierowca z pasażerem estońskiego TIR-a oraz mężczyzna prowadzący opla. Jak twierdzą gowcy, karambol skutecznie zablokował trasę wiodącą z Suwałk, przez Augustów do Warszawy i Białegostoku. Dłużej niż cztery godziny trwała akcja usuwania szkody. Awaryjnie uruchomiono objazd przez Sejny i Raczkę.

(gram), fot. Bogdan

Służbowo do Hiszpanii

Jerzy Adam Szczawiński, zastępca dyrektora Urzędu Celnego w Białymstoku przebywa na szkoleniu w Hiszpanii. Szkolenie dotyczy opracowania wspólnej procedury tranzytowej i windykacji należności.

Z Polski zostały zaproszone trzy osoby – dwie wyznaczone zostały z Głównego

Urzędu Cel, trzecie zaproszenie przysłał dla pracownika któregoś z Urzędów Celných.

– Jest to dla nas swoiste wyróżnienie, że zaproszono pracownika własnego urzędu – powiedział Mirosław Szkiełkiewicz, dyrektor białostockiego Urzędu Celnego.

Zmarł Albin Sokołowski

W dniu 28 stycznia br. po krótkiej, ciężkiej chorobie zmarł w wieku 57 lat ALBIN SOKOŁOWSKI – znakomity Artysta i wspaniały Przyjaciel.

Albin Sokołowski, absolwent PSSP w Gdańsku, był rzeźbiarzem i złotnikiem, od blisko 30 lat związanym z Białymstokiem i cieszącym się uznaniem w tutejszym środowisku. Z drewna potrafił wydobyć jego „ludzką” naturę, tworząc w rzeźbach syntezę struktury materii i ducha.

Dzieła Zmarłego były wielokrotnie nagradzane i wyróżniane, podziwiano je na wystawach w kraju i za granicą (m.in. w Danii, Niemczech i USA), wiele znalazło swoje stałe miejsce w muzeach Polski i na świecie (w Niemczech, Szwajcarii, Austrii, USA i Francji). Kilkadziesiąt prac na trwałe zdobi Białystok oraz inne miasta regionu.

W biografii artystycznej Albina Sokołowskiego szczególne miejsce zajmowała twórczość dla kościołów Białostocczyzny. Jego prace znajdują się m.in. w świątyniach w Krynicy, Różanymstoku, Tykocinie i Płon-

ce Kościelnej. W środowisku plastycznym regionu i kraju Artysta ceniony był również za aktywną działalność integracyjną.

Przez długi czas Albin Sokołowski tworzył w pracowniach przy ul. Próchniaka (Lilarskiego) i ul. Płaskowskiego: zawsze można było zobaczyć Go przy modelowaniu w glinie czy z drutem przy robieniu z drewna. Od kilku lat pełnił społeczną funkcję opiekuna artystycznego w Podlaskim Klubie Białostockim. Jeszcze parę dni temu organizował tam wystawę i przygotowywał wernisaż prac białostockich artystów, malarzy i rzeźbiarzy. Jeszcze 16 bm. uczestniczył w „Arsenale” w otwarciu Białego Salonu Sztuki Pleinairnej, którego był kuratorem. Odszedł w pełni sił i możliwości, mając przed sobą tyle nie zrealizowanych dzieł...



Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 stycznia br. po krótkiej i ciężkiej chorobie, zmarł, opatrzony świętymi sakramentami, wybitny artysta plastyk i rzeźbiarz



ALBIN SOKOŁOWSKI

Wystawienie trumny w „Domu Pogrzebowym” w Białymstoku, ul. Branickiego 17 w piątek, 30 bm. o godz. 13.00. Nabożeństwo żałobne rozpocznie się w kościele Farnym w sobotę o godz. 12. Pogrzeb na cmentarzu Farnym

Pograżona w smutku rodzina i przyjaciele

W Łomży może zostać uwłaszczonych 1900 użytkowników wieczystych działek komunalnych

Pierwsze wnioski

1900 wieczystych użytkowników działek w Łomży będzie mogło przystąpić do obowiązującej od 1 stycznia ustawy o gospodarce gruntami i przekształceniu prawa użytkowania wieczystego osób fizycznych w prawo własności (tzw. ustawy uwłaszczeniowej). Do Urzędu Miejskiego w Łomży wpływają pierwsze wnioski w tej sprawie.

nie z ustawą, nabycie prawa własności wiąże się z poniesieniem opłat, wysokość zależy od okresu użytkowania działki. Przy ustalaniu tego okresu, w sprawie pierwszego aktu notarialnego użytkownika. I tak fizyczne, użytkujące działki nie niż 5 lat, zapłacą za prawo użytkowania wieczystego, pobraną przez 1997 r. W przypadku, gdy okres od 5 do 20 lat, stawka wynosząca 5-krotność rocznej opłaty z tytułu użytkowania, a powyżej 20 lat – 5-krotność.

W Wydziale Gospodarki Gruntami i Rolnictwa UM, na podstawie przepisów wykonawczych do ustawy, opracowano wzór formularza, który ma ułatwić zainteresowanym złożenie wniosku o przekształcenie użytkownika wieczystego w prawo własności.

– Na razie nie obserwujemy nawału interesantów w tej sprawie, choć wpłynęły już pierwsze wnioski – mówi Anna Rzędarska, naczelnik wydziału.

Jej zdaniem, bardziej zainteresowani nabyciem prawa własności będą użytkownicy działek zajętych pod budownictwo mieszkaniowe, gdzie opłaty są stosun-

kowo niskie. Natomiast za prawo własności działek zajętych pod usługi i handel, zwłaszcza w sytuacji, gdy wieczysta dzierżawa trwa nie dłużej niż 5 lat, opłaty mogą sięgnąć nawet 20 tys. zł.

– Z tego, co słyszymy, ludzi głównie będzie motywować do uwłaszczenia się obawa przed wzrostem opłat z tytułu wieczystego użytkowania – uważa Rzędarska. – Jest ona poniekąd uzasadniona, miasto może nawet co roku dokonywać przeszacowywania wartości nieruchomości, chociażby z tytułu wzbogacenia uzbrojenia technicznego ulic.

Zgodnie z ustawą uwłaszczeniową, wnioski o nabycie prawa własności można składać do 31 grudnia 2000 roku. Uwłaszczenie nie jest obligatoryjne, ustawa o nieruchomościach nadal dopuszcza formę użytkowania wieczystego.

(MK)

W Suwałkach

Będą bronić województwa

W śróde w Suwałkach utworzono Komitet Obrony Województwa Suwalskiego. Na otwartej liście znalazły się dotychczas 24 nazwiska, m.in. członków Zarządu Miasta i radnych z przewodniczącym RM. Dzisiaj (30 bm.) lista ma krążyć wśród uczestników obrad Sejmiku Samorządowego, na którym delegaci mają zaopiniować kandydata(ów) na wojewodę.

28 stycznia suwalscy radni przyjęli również stanowisko wobec planowanego podziału terytorialnego kraju. Wyrażono w nim zdecydowany sprzeciw zapowiadanej przez rząd reformie, polegającej m.in. na likwidacji większości obecnych województw, w tym suwalskiego. Rada do-

maga się też np. określenia kosztów i korzyści wynikających z reorganizacji oraz zasad finansowania powiatu, województwa i samorządu wojewódzkiego. Według radnych, brakujące powiązania projektowanej reformy z koniecznymi zmianami w oświacie, służbie zdrowia czy policji.

„Przedstawioną przez rząd koncepcję należy odrzucić nie tylko ze względu na to, że Suwałki przestaną być miastem wojewódzkim, ale przede wszystkim dlatego, że jest ona zupełnie nie przygotowana merytorycznie” – stwierdza się w dokumencie, który ma trafić, poprzez Sejmik, do warszawskich urzędów.

(m)

Rusza ośrodek pomocy dla białoruskiej demokracji

Centrum ponadpartyjne

W sobotę, konferencja „Demokracja – wspólna sprawa”, zainauguruje w Białymstoku swoją działalność Centrum Edukacji Obywatelskiej Polska-Białoruś.

Centrum Edukacji Obywatelskiej Polska-Białoruś powstało jako ośrodek pomocy dla białoruskiej demokracji. Jego sta-

tutowym zadaniem jest wspieranie demokratycznych instytucji na Białorusi, przygotowywanie młodych Białorusinów do aktywności politycznej, działanie na rzecz wolności słowa i rozwoju niezależnej prasy oraz budowanie porozumienia między narodami polskim i białoruskim. Centrum zostało pomyślane jako miejsce spotkania ludzi, którym bliskie są wartości demokracji i wolności. Wśród jego założycieli są ludzie polskiej opozycji antykomunistycznej, którzy zdają sobie sprawę z zobowiązań, jakie ma Polska wobec demokratów na Białorusi, a także przedstawiciele białoruskiej mniejszości narodowej w Polsce. W Centrum mają się spotykać ludzie różnych poglądów – od AWS do UP. W Radzie Programowej zasiadają m.in. Andrzej Anusz, Ryszard Bugaj, Maciej Jankowski, Aleksander Smolar, Andrzej Zakrzewski i Sokrat Janowicz.

Inauguracja działalności Centrum nastąpi w najbliższą sobotę i niedziela, kiedy w białostockim hotelu Cristal odbędzie się konferencja „Demokracja – wspólna sprawa”. Uczestniczyć w niej będą liderzy wszystkich istotnych ośrodków opozycji demokratycznej na Białorusi – m.in. były przewodniczący Rady Najwyższej Białorusi Stanisław Szuszkiewicz, Wincuk Wiaczorka z Białoruskiego Frontu Ludowego i redaktor naczelny „Swobody” Ihar Hermanczuk.

(yes)

(RR)

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Jak nazywa się mieszkanka Konował?

Przepraszam za idiotyczne pytanie znajdujące się w tytule. Ale jest to dosłowny cytat z ust redaktora Telewizji Białostok. Właśnie po usłyszeniu tego niezwykle inteligentnego pytania postanowiłem o rzeczonyj telewizji parę słów napisać.

Może specjalnie nie jestem do tego uprawniony, bo Telewizji Białostok nie oglądam. W początkach jej działalności oglądałem, bo była śmieszna. Tak nieporadna, że aż rozbijająca. Nie nabijałem się jednak z niej, tak jak redaktorzy innych gazet, bo początki zawsze są trudne.

Śmiałem się więc w duchu... Ale do czasu... Do czasu, aż przed kamerą wystąpiła zasłużona pani redaktor z czerwonymi majtkami. Tyle tylko, że pani redaktor nie miała tych majtek na sobie, tylko dzierżyła je w dłoniach. Było to tak gdzieś przed maturą. Pani redaktor twierdziła, że na maturę najlepsze są właśnie czerwone majtki. I pokazując te majtki przed kamerą oznajmiła, że najlepiej jest, jak one są nie prane.

Jadłem akurat obiad. Nie muszę więc Państwu wyjaśniać, co się stało. W każdym razie w trosce o swój przewód i wszystkie inne narządy pokarmowe przestałem Telewizję Białostok w ogóle oglądać.

Ale od powstania regionalnego ośrodka minął już prawie rok. Pomyślałem więc, że może się coś zmieniło. I może na lepsze. Włączyłem więc telewizor. Była chyba sobota. Na ekranie pojawił się redaktor. Stał on pod drogowskim z napisem „Konowały”.

Mina redaktora nie wróżyła niczego dobrego. Rzeczywiście. Zadał sobie niezwykle mądre pytanie: Jak nazywa się mieszkanka Konował? A potem drugie: Jak nazywa się mieszkanka Konował? Po drugim pytaniu redaktor sam roześmiał się ze swojego dowcipu. Po tym poznałem, że mam chyba do czynienia z programem rozrywkowym. I to dość oryginalnym, bo takim, w którym redaktorzy śmieją się ze swoich inteligentnych dowcipów.

Oczywiście, pod drogowskim dziennikarzem nie udało się znaleźć odpowiedzi na bulwersujące go wątpliwości. Zjawił się więc przy obejściu jakiegoś obywatela, któremu przez plot zadał to samo pytanie – jak nazywa się mieszkanka Konował? Czyli w dalszym ciągu było śmiesznie.

Następnie dziennikarz znalazł się w sklepie wędkarskim, w którym dziwił się, że sprzedaje się w nim robaki na ryby. Oglądał te robaki, aż zadał sprzedawcy swoje kolejne inteligentne pytanie: Po co ludzie łowią ryby, skoro można kupić je w sklepie?

Moja siostra ma trzyletniego synka. On zadaje podobne pytania, ale nie pracuje w telewizji i nie bierze za to pieniędzy.

Potem wystąpił jeszcze jeden pan i poinformował, że jest reżyserem tego programu i jest za cały ten bałagan odpowiedzialny. Guzik prawda. Jest akurat odwrotnie. Gdyby był odpowiedzialny, nie wyreżyserowałby więcej żadnego programu, a za ten zwróciłby pieniądze. Nie obilo mi się jednak o uszy, aby w kolejną sobotę tej twórczości miało już nie być.

Program nazywał się „Magazyn Osobliwości”. Poza wspomnianymi wyżej redaktorami inne osobliwości nie występowały.

Możliwe, że „Magazyn Osobliwości” jest efektem ogólnego dzieciństwa społeczeństwa, a więc również mediów. Ostatnio na przykład gazety dość szeroko rozpisywały się o nowym zarządzeniu ministra spraw wewnętrznych i

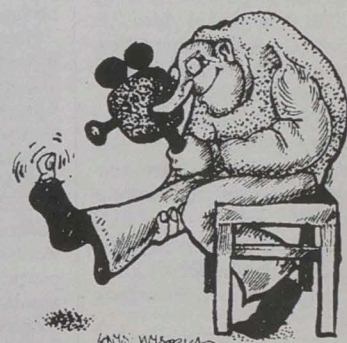
administracji na temat strażaków. Tym razem nie szło o wódkę w remizach, tylko o zarost na twarzy. Minister wydał takie zarządzenie, w którym można przeczytać, że „osoby noszące brody i bokobrody oraz długie włosy i wąsy, a także nie przestrzegające bieżącego golenia zarostu twarzy nie mogą brać udziału w działaniach ratowniczych.” Rzeczywiście – rozporządzenie jest delikatnie mówiąc nie najmądrzejsze, ale nie z tych powodów, które odkryły media. „Gazeta Wyborcza” znalazła na przykład aż w Świdnicy ogniomistrza. Ogniomistrz Krzysztof Sadowski ogłosił w prasie, że nosi wąsy od 20 lat i bez wąsów nikomu się nie podoba. Będzie tych wąsów bronił przed zgoleniem niczym niepodległości. Świdnica w związku z tym ma do wyboru: albo spłonąć albo mieć brzydkiego, nikomu nie podobającego się ogniomistrza bez wąsów.

„Kurier Poranny” posunął się jeszcze dalej, bo zapytał przypadkowe osoby, co sądzą o strażackich wąsach. Budowlaniec Jan Kazberuk (obfity zarost na całej twarzy): „Słyszałem o jakimś zakazie, że strażak nie powinien mieć wąsów, ze względów bezpieczeństwa, ale ja tak nie uważam. Owszem, można rozważać teoretycznie, że w razie czego zapaliliby się, ale czy to ma sens?”

Odpowiadam. Rzeczywiście, to nie ma sensu. Płonące wąsy są pozbawione jakiegokolwiek sensu.

Wypowiedział się też maturzysta Tomasz Langau (ledwo syjący się zarost na brodzie): „Jeżeli wąsy się zapalą, to

CZAS NA DOKUMENT



i twarz się zapali, jakie to ma znaczenie w tym przypadku?”

Nie ma znaczenia żadnego. Jasne – palą się wąsy, to i zaraz potem cała gęba. Według rozmówców „Kuriera Porannego” palący się na twarzy strażak nie ma więc ani żadnego sensu, ani, co już logiczne, żadnego znaczenia.

Jak z powyższego wynika, dyskusje prasowe toczą się u nas na coraz wyższym poziomie. Dziwi mnie więc, że nikt z zabierających głos w sprawie strażackiego zarostu nie zwrócił uwagi na najważniejszy fragment rozporządzenia. Że do udziału w działaniach ratowniczych nie będą dopuszczani strażacy „nie przestrzegający bieżącego golenia zarostu”. Jeżeli rozporządzenie ma być wykonywane, a powinno, bo nieprzestrzeganie ministerialnych rozporządzeń prowadzi do anarchii, to w jednostkach strażackich powinny zostać zatrudnione specjalne osoby z delikatnymi dłońmi. Najlepiej kobiety. Stałyby pod ręką, po której spuszczają się strażacy. W trakcie alarmu. Jak strażak zjedzie z góry, żeby zapakować sikawkę, to ona mu delikatną dłonią pogłodzi po twarzy, czy „przestrzega bieżącego golenia zarostu.” Jeśli nie – do golibrody. Pożar poczeka.

KONRAD KRUSZEWSKI

Celnik przemysłowy

z przejścia kolejowego w Ku- białostockiej próbował przemycić orus złoto w paczkach o łącznej niemały 8 kg. Na Białoruś pojechał zzonej pracy, własnym samochodem białostockiego Urzędu Cel- dy dowiedział się o całej sprawie, się do urzędu w Grodnie o udo- nie kompletu dokumentacji.

zaznaczyć się z dokumentacją wilem zwolnić tego pracownika linarnie, otrzymałem także po- zwiaku w tej sprawie – wyja- aktor Mirosław Sienkiewicz.

enie nastąpiło 22 stycznia br. Cel- był pracownikiem mianowanym, na było więc prowadzić postępo- pscyplinarne wewnątrz urzę-arczyło wyjaśnić. Celnik pra- posterunku celnym kolejowym nicy Białostockiej 4 lata. Było to e w tym roku zwolnienie dyscy- w białostockim Urzędzie Celnym. UC powiadomił też o sprawie urę Rejonową w Sokółce.

na decyzja jeszcze w tej spra- padła – powiedziała Anna Mal- kurator rejonowy sokólskiej pro- aważ celnik został zatrzymany po onie granicy, tam też toczy się wanie w tej sprawie.

(aż, RAF)

Pyton nie dojechał do Suwałk

tygrysię próbował przemycić polski Damian D., 24-letni mie- Suwałk. Trzymetrowy wąż wa- gramów. Trafiał do poznańskiego zoologicznego.

o z Pomerania”, wracający z Malmoe, przy 17 bm. do nabrzoża w Świnouj- funnym z pasażerów był Damian D. Biezsło do kontroli celnej, uprzedził, w wylonowej torbie ma niebezpiecz- kich.

nie otwierajcie worka – os- tnik nie posłuchali rady i oka- siła mogła wreszcie zacerpnąć świe- wietrza.

okazało, pytony tygrysie są pod ich wywożenia i sprzedawania onwencja waszyngtońska o ochro-

nie ginących gatunków. Za złamanie prze- pisów w Polsce grozi do 1 roku pozbawie- nia wolności.

– Brat mieszka w Malmoe i trzymał u siebie trzy pytony. Trochę zrobiło się mu za ciasno, więc jednego dał mi w prezencie – opowiadał Damian D. Wyjaśnił, że wprawdzie mieszka w bloku i też nie dysponuje nadmiarem przestrzeni życio- wej, ale jakiś kąt dla „zwierzątka” za- wsze by się znalazł.

Pytona, wartego ok. 600 zł, odwiezio- no do ogrodu zoologicznego w Pozna- niu. Jego dyrektor twierdzi, że wąż jest jeszcze „dzieckiem” i w przyszłości może osiągnąć nawet sześć metrów dłu- gości.

PISZA
W KRAJU

Trwają gry i zabawy sprowokowane rządowymi przymiarkami do zmian w podziale administracyjnym kraju. Co ciekawe, ostatnio głos zabierają głównie przeciwnicy projektu. Do tego grona dołączył właśnie o. Stanisław Turek, generał Zakonu Paulinów.

„Częstochowa musi pozostać stolicą województwa” – kategorię twierdzi w „Niedzieli” (nr 5). I uzasadnia: Z pewnością Częstochowa jako miasto wojewódzkie łatwiej może sprostać zadaniom, które wypływają z faktu, iż na Jasną Górę przybywa cały świat. Spójrzmy trochę ku przyszłości. Z okazji nadchodzącego Jubileuszu dwóch tysięcy lat od narodzenia Chrystusa zaplanowane są pielgrzymki do miejsc świętych na całym świecie (...). Spodziewamy się, że Częstochowa stanie się taką „stacją chrześcijaństwa”. W związku z tym sama Częstochowa musi przygotować się duchowo do służenia przychodzącym braciom. Nie wolno nam również zapomnieć o dobrym przygotowaniu bazy socjalnej. Cel ten najłatwiej będzie osiągnąć wtedy, gdy Częstochowa pozostanie miastem wojewódzkim, i to uprzywilejowanym.

„Fakty” (nr 4) o ewentualnej reformie rozmawiają z prof. Andrzejem Stasiakiem, przewodniczącym Państwowej Rady Gospodarki Przestrzennej: *Niskie koszty to budza. Michał Kulesza ocenił w 1994 roku, że na reformę administracyjną wydamy zaledwie 50 milionów dzisiejszych złotych. W dwa lata później minister Leszek Miller podał kwotę 70 milionów złotych. Ale według wyliczeń profesora Kieżuna, obie wielkości daleko mijają się z prawdą. Jego zdaniem, utworzenie powiatów wiąże się z jednorazowym wydatkiem rzędu 2,5 miliarda złotych i następnie corocznym obciążeniem budżetu w wysokości 1,5 miliarda. Przyszłość kraju jawi się więc przerażająco. Skąd wziąć pieniądze, skoro na przykład roczne wydatki na obronę narodową to 8 miliardów.*

„Guberniom! twarde nie” – zapowiedzieli reprezentanci kilku miast, które nie mieszczą się w „dwunastce”. Relacja w „Życiu” (nr 24): *Rząd chce, aby w przyszłości funkcjonowało w Polsce 12 dużych województw. Samorządowcy z Opola, Zielonej Góry, Bydgoszczy, Kielc i Koszalina uważają, że powinno ich być 17 (...).*

Jesteśmy za decentralizacją. Ale 12 województw to zbyt mało – przekonywał Ryszard Wilczyński z Opola. – Trzeba zachować wspólnotę regionalną, historyczną i gospodarczą (...).

Nawet zaborców mieliśmy innych – przypominał Józef Szczepańczyk z Kielc, które mają znaleźć się w województwie krakowskim.

Samorządowcy z tych regionów – uzupełnia „Trybuna” (nr 24) – zapewniają, że wszelkimi legalnymi środkami walczyć będą o uwzględnienie swoich racji. W ostateczności (...) skuteczne może okazać się veto prezydenta.

W „Naszej Polsce” (nr 5) poseł Michał Janiszewski z KPN-OP zauważa, że przy powstaniu powiatów liczba urzędników wzrośnie.

Z kolei **„Nasz Dziennik”**, zbliżony w poglądach do Radia Maryja, którego pierwszy numer właśnie pojawił się w kioskach, ostrzega: *Nikt nie wie, jakie będą kompetencje powiatów, a jakie województw. Nowe podziały mają się do uwarunkowań społecznych, historycznych i geograficznych. Wydaje się, że robi się to tylko ze względów politycznych. Centralizacja w niczym nie pomoże, w wielkich molochach nie dzieje się najlepiej. Badania pokazują, że tylko 15 proc. społeczeństwa jest za wprowadzeniem 12 województw.*

Kogo znudziły administracyjne igryzki, mógł poczytać o erotycznych przygodach amerykańskiego prezydenta. Albo dowiedzieć się z tygodnika „Wprost” (nr 5), że najbardziej zadowoleni ze swego życia seksualnego są zwolennicy SLD i Unii Pracy. No, i kto wygra następne wybory?

IRENEUSZ SEWASTIANOWICZ

SPIĘCIE
TYGODNIA

„Wybory parlamentarne powinny odbyć się na wiosnę 2001 roku. Wtedy nowy rząd będzie mógł samodzielnie pracować nad budżetem”.

(Leszek Miller, przewodniczący SdRP)
„Widać, że SLD troszczy się, żebyśmy nie rządili zbyt długo”.

(Jacek Rybicki, wiceprzewodniczący AWS)

TYTULATURA
REGIONALNA

Trudna sztuka podlewania
Sąsiad nienawidzi żywopłotu
Łałał kurczakami
Zjednoczeni truskawkami
Skapani w skrobi
Dłuzne mięso
Winda łatwiej na studia
Być młodym gangsterem albo zerem
Waryjoki co latajom za psami
Perspektywa rozporka
Coś podobnego do pałki
Pan Basia, czyli piękna blondynka

PRZEGLĄD KRAJOWY

Budżet przegłosowany. Sejm, głosami koalicji AWS-UW zatwierdził projekt tegorocznego budżetu. Za głosowało 254 posłów, przeciw – 175 z SLD i PSL.

Konkordat tuż, tuż. Prezydent A. Kwaśniewski podpisał ustawę upoważniającą do ratyfikacji konkordatu ze Stolicą Apostolską. Polska i Watykan muszą już tylko w ciągu najbliższych tygodni wymienić dokumenty zezwalające na wejście umowy w życie. Miesiąc później konkordat zacznie obowiązywać.

Sędziowie przeciw ministrowi. Stowarzyszenie Sędziów Orzekających „Iustitia” zażądało zdymisjonowania wiceministra sprawiedliwości L. Piotrowskiego. Sędziowie poculi się urażeni stwierdzeniem ministra na temat niskiego morale zawodowego środowiska sędziowskiego. Podobne stanowisko zajęło Prezydium Krajowej Rady Sądowictwa, które uznało, że wiceminister Piotrowski obraził sędziów.

Pielęgniarki maszerują. Dwa tysiące pielęgniarek uczestniczyło w Warszawie w marszu protestacyjnym, domagając się wynagrodzenia równego półtoje średniej krajowej.

Oskarżeni się wycofują. Wszyscy oskarżeni, którzy w procesie „Rympalka” złożyli zeznania obciążające swoich kolegów, podczas rozprawy przed sądem wycofali wcześniejsze zeznania. Niektórzy nawet przeprosili kolegów za „nieprawdziwe” zeznania obciążające.

Znowu anestezjolodzy. Kolejny raz zaprotestowali anestezjolodzy w całym kraju. W poniedziałek nie znieczulali przy planowych operacjach. Protestowali w ten sposób przeciwko niedotrzymaniu, ich zdaniem, porozumienia, jakie zawarli w listopadzie z rządem.

Przytruci myśliwi. 70 weselników i myśliwych, którzy bankietowali w wojskowym kasynie w Czarnem koło Człuchowa ma objawy salmonellozy. Podawane potrawy przygotowała tamtejsza kuchnia. Kasyno zamknięto.

Porywacze w więzieniu. Sąd Rejonowy w Warszawie wydał decyzję o aresztowaniu 6 mężczyzn podejrzanych o porwa-



Szwed Frederik Grandberg (55) wygrał zawody skuterów śnieżnych Russian Open 98, rozegrane w okolicach St. Petersburga. Po lewej jego rodak Lars-Johan Edt, który zajął II miejsce.

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

W Sądzie Wojewódzkim rozpoczął się proces o ochronę dóbr osobistych prezydenta K. Jurgieła i Zarządu Miasta przeciwko W. Cimoszewiczowi. Były premier złożył sprzeciw wobec wcześniejszej decyzji sądu nakazującej mu przeproszenie pozywających za posądzenie ich o „oszustwo związane z wykonywaniem władzy publicznej”. W. Cimoszewicz nie stawiał się na poprzednią rozprawę w związku, jak tłumaczył, z niedoręčeniem mu wezwania w terminie przez pocztę. W ten sposób udało mu się wstrzymać wykonanie wyroku. Teraz były premier również sam się nie stawiał (reprezentuje go pełnomocnik), ale przysłał do sądu oświadczenie, w którym podtrzymuje swoje zarzuty wobec prezydenta i Zarządu Miasta.

Na Siennym Rynku eksplodował jeep, własność właściciela jednego z autokomisów. Jeszcze nie wiadomo, czy przyczyną eksplozji był ładunek wybuchowy.

Pracownica urzędu pocztowego przy ul. Kolejowej odkryła skład złotej biżuterii, znajdujący się w skrzynce pocztowej na listy. Policjanci ustalili, że biżuteria pochodzi z włamania do mieszkania byłego policjanta z ... komisariatu kolejowego.

Wykopany
nieboszczyk

Na cmentarzu w Zielonej Górze odkopano w czwartek trumnę ze zwłokami mężczyzny, który pochowany został dwie godziny wcześniej. Ekshumacji dokonano, ponieważ uczestnicy innego konduktu pogrzebowego zarzekali się, że słyszeli dobiegające rzekomo spod ziemi odgłosy „stukania i pukania”.

Wezwano lekarza pogotowia, po badaniu zwłok stwierdził, że zgon nastąpił kilka dni wcześniej.

– **Odgłosy dochodzące jakoby spod ziemi miało słyszeć kilka osób, uczestników ceremonii pogrzebowej przy sąsiednim grobie** – powiedziała komisarz Barbara Zarzycka, rzeczniczka zielonogórskiej policji. Wezwano pogotowie i policję, a kierownik cmentarza podjął decyzję o odkopaniu i otwarciu trumny.

Badający zwłoki starszego mężczyzny lekarz dyżurny pogotowia powiedział, iż ktoś z obecnych na cmentarzu utrzymywał, że słyszał również „wołanie o pomoc”, także spod ziemi... Lekarz, który nie chciał ujawnić swojego nazwiska, stwierdził „ozębienie, sztywność i prawidłowe ułożenie zwłok”. Na tej podstawie wydał swoją opinię.

(PAP, opr. kk)

CZARNA BIAŁOSTOCKA

Policja zlikwidowała jedną z najgłośniejszych wykrytych dotychczas bimbrowni. W leśnej „fabryczce” znajdowało się nałóżki i ukradli ok. 30 tys. zł. W Miastku policja schwytała trzech sprawców, którzy napadli na tamtejszą plebanie. Policja przetrwała, że są to ci sami, którzy obrabiali dzień wcześniej kantor w Grajewie.

GRAJEWÓ

Dwaj bandyci obrabowali kantor przy ul. Kopernika. Sterrorizowali właściciela K. Szakiem, przykuli kajdankami do krzeseł i ukradli ok. 30 tys. zł. W Miastku policja schwytała trzech sprawców, którzy napadli na tamtejszą plebanie. Policja przetrwała, że są to ci sami, którzy obrabiali dzień wcześniej kantor w Grajewie.

KUŹNICA BIAŁOSTOCKA

Białoruskie służby graniczne zatrzymały polskiego celnika, w którego kieszeniach krył się 8 kilogramów narkotyków. Wartość ok. 120 tys. dolarów. Jest to większy od 10 lat wykryty przemył na wschodniej granicy.

OGRODNIKI

Konflikt na granicy polsko-litewskiej. Przedstawiciele litewskich władz twierdzą, że śmigłowiec polskiej Straży Granicznej naruszył przestrzeń powietrzną Litwy. Litewska Straż Graniczna mówi, że żadnego naruszenia nie było.

SEJNY

Odbyło się uroczyste otwarcie Prokuratury Rejonowej. Jest to już siódma tego rodzaju prokuratura w województwie suwalskim.

SUWAŁKI

Województwo nadal nie ma wojewody. Przedstawiciele kilku ugrupowań nie chcą w skład AWS załączyć wicepreziera, ponieważ uczestnicy innego konduktu pogrzebowego zarzekali się, że słyszeli dobiegające rzekomo spod ziemi odgłosy „stukania i pukania”.

SZYPLISZKI

Włamywacze zburzyli ścianę Banku w dzielnicy, a następnie wynieśli z niego ok. 1 tony sejf. Skradli prawdopodobnie ok. 1,5 miliarda starych złotych.

ZAMBRÓW

Prokuratura prowadzi śledztwo w sprawie zrabowania obywatelom Białej TIR-a. Napadu dokonali uzbrojeni mężczyźni, którzy uprowadzili ciężarówkę z cennym ładunkiem – włoskimi dówkami i palkami.

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

Uniwersytet w Białymstoku

ogłasza konkurs otwarty na godło Uniwersytetu w Białymstoku.

Godło Uniwersytetu powinno uwzględniać związki Uczelni z miastem. Autor wybranej pracy przekaże Uniwersytetowi prawa autorskie.

Zastrzega się możliwość uznania konkursu za nie rozstrzygnięty. Prace konkursowe winny być składane w pokoju 207 przy ul. M. Skłodowskiej - Curie 14, II piętro.

W konkursie przewiduje się jedną nagrodę w wysokości 10.000 zł. Termin składania prac upływa 15 marca 1998 r.

(1008738)

Związkowcy i politycy

owanie nad budżetem nie było jakichś istotniejszych wątków w klubie parlamentarnym. Akcji Wyborczej Solidności. Jednak w publicznych wypowiedziach przedstawiciele „Solidarnej części” Akcji Wyborczej narzekali nad zbyt dużą dominacją związkowców „Solidarnej części”.

Balazs ze Stronnictwa Ludowego wyrażał narzekanie (w wywiadzie „Życia”), że warunkiem objęcia stanowiska wojewodów i wice-województw nie jest zadowolenie z budżetu AWS. Zjednoczenie Chrześcijańskie nie jest zadowolone z mechanizmu wyłaniania kandydatów, w ramach którego pomijano partię związaną. Z kolei Henryk Szewski (też ZChN) powiedział, że „Trójce”, że miesiąc miodowy skończył i krytyka własnego rządu dopuszczalna – co było reakcją na wypowiedź ministra gospodarki, iż wzrosło się na węgiel.

Przedstawiciele ugrupowań politycznych, co sądzi o obecnej sytuacji wewnątrz Akcji Wyborczej Solidności. Andrzej Hall, poseł AWS, Stronnictwa Konserwatywno-Ludowe: „Widzę, że o jakimś mówić, nie jest groźnym, są problemy; i będą.

Nie stawiają one jednak pod znakiem pytania przyszłości AWS. Byłoby zbyt upraszczające mówienie o konflikcie związkowcy-politycy, to nie jest właściwy sposób opisu rzeczywistości. To jest jedna z wielu linii podziału.

Adam Słomka, poseł AWS, KPN-OP: „Ja tam żadnego wielkiego konfliktu nie widzę. AWS został zbudowany na dominacji części związkowej nad polityczną. Wszyscy się na to zgadzali. Wszyscy poza KPN-em zgadzali się na dominację totalną, tzn taką, by „S” bez konsultacji z partiami mogła podejmować decyzje. My proponowaliśmy, aby do podejmowania decyzji potrzebna była większość 3/4, co pozwala mieć jakiś wpływ kontrolny, choć ograniczony. I tak było do wyborów.

Dzisiaj ci wszyscy, którzy kontestują pozycję „S” w AWS, jakoś zapominają, że się zgadzali na jej całkowity dyktat. I to jest dla mnie – muszę powiedzieć – wysoce kuriozalne.

Po drugie. Faktem jest, że „S” nie przestrzega zasady 3/4 w podejmowaniu decyzji. Praktycznie rzecz biorąc, prawie w ogóle nie zebrały się od wyborów władze statutowe AWS. Niebawem ma do tego dojść. Może znowu zasada 3/4 będzie działać. Tym niemniej chciałbym podkreślić, że o tę zasadę biliśmy się tylko my – KPN, a nie koledzy z innych ugrupowań (z ZChN, SKL), którzy mówią dzisiaj o dyktacie. Ten dyktat jest w jakimś zakresie niezbędny, ponieważ w innej sytuacji nastąpiłby rozpad AWS. Ale to nie może być dyktat stu procentowy.

AWS-owi grozić może rozpad, ale nie dlatego, że niektóre środowiska zorientowały się, że mają mały wpływ. To wszystko może pójść w dwu kierunkach. Albo: wypracujemy nowy model, w którym „Solidarność” będzie miała jakieś 30-40 proc.

Kluczowym pytaniem jest jednak to, czy obecna koalicja chce realizować nadzieje społeczne i dokonać zmian w Polsce, czy jest to raczej koalicja, która chce umocnić na stanowiskach jak najwięcej swoich kolegów.

Jeżeli zwycięży kontynuacja polityki poprzednich gabinetów, będzie to wejście na drogę, którą kroczył rząd Suchockiej, na drogę katastrofy.

Piotr Żak, poseł AWS, Ruch Społeczny AWS:

Nie zgadzam się z opinią o dominacji związkowców. Jak na razie widać o wiele większą aktywność, szczególnie z zewnątrz, innych niż związkowe środowiska politycznych tworzących AWS. Środowisko popierane przez NSZZ „S” zachowuje się w parlamencie nad wyraz odpowiedzialnie. Np. w dyskusji nad budżetem to nie przedstawiciele tego środowiska proponowali nerealistyczne rozwiązania. Głosowali natomiast zgodnie z dyscypliną klubową.

Trudno mi przystać na tezę o dominacji nurtu związkowego. Przyszłość pokaże, czy partia, która dopiero się tworzy – Ruch Społeczny AWS, która ma przejąć rolę związku zawodowego „Solidarność”, będzie najsilniejszym ugrupowaniem wewnątrz AWS. Sądę, że tak będzie. Ale nawet jeśli tak się stanie, nie będzie można mówić o dominacji...

Szereg ważnych stanowisk państwowych otrzymali przedstawiciele wielu ugrupowań politycznych. Chciałbym usłyszeć konkrety co do rzekomej dominacji nurtu związkowego. Na przykład, na posiedzeniach klubu parlamentarnego często bywa tak, że „związkowcy” są przegłosowywani przez wspólny front różnych ugrupowań politycznych.

(mars)

Lemoniada w sejmowym barze

Z Henrykiem Wujcem, posłem Unii Wolności, rozmawia Sławomir Raube



Ostatnio stosunki UW z AWS opisuje się przy pomocy metafor i alegorii. Pan jest autorem jednej z nich, tej o iskrzeniu i izolacji... Jak jest, mówiąc bez ogródek?

– Po spotkaniu czołówki UW i AWS trochę rzeczy uzgodniono. A problemów jest dużo.

Jak dużo?

– Myślimy wystąpić o podejmowanie decyzji w sprawach wojewodów i wice-wojewodów.

Z jaką reakcją Akcji?

– Ta sprawa „ma być uwzględniona”, no i zobaczymy z jakim skutkiem. Zresztą często spotykamy się z sytuacją, że w trakcie spotkań z AWS otrzymujemy zapewnienia, ale później brak jest realizacji. Podobnie ze sprawą naszych kandydatów do Rady Polityki Pieniężnej oraz na Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

To koniec rozbieżności?

– Są inne, w sprawach konkretnych, ale nie strategicznych. Myślę, że to wynika z dużego zróżnicowania AWS, bo to oni głównie mają wewnętrzne problemy.

Ale czy to wewnętrzne zróżnicowanie AWS nie stawia pod znakiem pytania wspólnych ustaleń obu klubów? Wiadomo, że w AWS są różne formacje, co oznacza, że w głosowaniach może być różnie. UW ma jakiś pomysł, co z tym fantem zrobić, czy pozostawia to wyłącznie kierownictwu Akcji?

– Będziemy starać się te różnice niwelować, na zasadzie porozumienia. Nie ma w tej chwili zasadniczych różnic jeśli chodzi o podstawowe reformy strategiczne. To jest racja istnienia tej koalicji. To nie jest koalicja, by posiadać władzę, dzieła stanowiska, tylko po to, by wykonać pewną misję. Koalicja musi spełnić przyrzeczenia wyborcze: dokonać reformy samorządowej, służby zdrowia, edukacji oraz dokończyć reformę ubezpieczeń społecznych. Jeżeli będzie to robione, to koalicja powinna przetrwać cztery lata.

A jeżeli nie...

– Jeżeli nie, jeżeli będzie to spowalnianie, to nie wydaje mi się, by koalicja przetrwała... Zanim racja istnienia koalicji.

Diabeł tkwi w szczegółach... Co robi Unia, jeśli ten diabeł zamiesza ogonem i uzgodniony kandydat Unii do jakiejś instytucji przepadnie, bo zabraknie głosów AWS?

– Zawsze istnieje jakaś wzajemność. Szczegółów jest tak wiele... Jeśli nasz partner będzie nielojalny, to i my również. Myślimy poparzyć np. dwóch kandydatów AWS do Rady Polityki Pieniężnej, chociaż mieliśmy wątpliwości co do ich kompetencji, zwłaszcza do jednego z nich.

To co teraz nazywa się iskrzeniem w koalicji to koniec procesu docierania się dwóch ugrupowań, czy też początek trwałych konfliktów? Opinia publiczna ma się przygotować do...

– Jakies iskrzenie będzie. Ale to jest problem wprowadzenia mechanizmu stałej współpracy. Przy tworzeniu koalicji taki mechanizm został ustalony na szczeblu szefostwa partyjnego. Później mechanizm ten przeniesiono do automatycznie do rządu, który nie pracuje, prawie bez iskrzenia. Natomiast mechanizm konsultacji i współpracy klubowej, zapisany w umowie, nie został wprowadzony w życie. Dotychczas nie było ani jednego spotkania prezydium klubów.

Czy umowa koalicyjna powinna zostać skorygowana?

– Myślę, że nie ma takiej potrzeby, bo ona nie została wprowadzona całkowicie do praktyki parlamentarnej.

Czy rozmawialiście podczas piątkowego spotkania z AWS o sposobach reagowania na weta prezydenta w ogóle?

– O reagowaniu na weta prezydenta trzeba mówić wcześniej, a nie wtedy, gdy weto się pojawia. Tu nie ma się co dogadywać, ponieważ jest nas za mało, by weto odrzucić. Trzeba to robić na innym etapie. Trzeba się dogadywać, gdy jakaś kontrowersyjna ustawa wchodzi: trzeba się dogadywać z prezydentem, z PSL i ROP; różni partnerzy w różnych sprawach.

Jak UW przeżyła tzw. żabę w związku z nominacją na prezesa ZUS Stanisława Alota, mimo że to kandydat Unii miał objąć to stanowisko?

– Mam wrażenie, że w sprawach personalnych po ustabilizowaniu rządu zdanie Unii się nie liczy. O podejmowanych decyzjach dowiadujemy się z prasy.

To chyba niedobrze dla Unii...

– Jest tu coś w rodzaju dyktatu ze strony AWS. W rozmowach mówimy o tym. Mam obietnicę, że gdzieś dostaniemy rekompensatę. Ale jak będzie, zobaczymy.

Tylko tyle?

– Sądę, że to wynika również z pewnych napięć w ramach AWS. Jest w AWS tak, że jeśli jakaś orientacja dostaje co, to inna orientacja chce otrzymać podobne stanowisko. To prowadzi do mnożenia stanowisk, co oczywiście jest złe, bo podwyższa koszty funkcjonowania administracji.

Gdzie leży granica wytrzymałości dla UW?

– To są reformy strategiczne, o których powiedziałem. Unia jest ugrupowaniem wytrzymałym. Wielokrotnie dawaliśmy dowody tego, że w wypadku, gdy jest to konieczne, potrafimy wiele wytrzymać; w pewnym sensie wbrew własnym interesom w krótkim okresie.

Rozmawiamy o niezwykle wysokim szczeblu układających się stron: liderzy, prezydium, zarządy, władze itd. Chciałbym zapytać, jak wyglądają stosunki posłów UW i AWS na poziomie klubowym, towarzyskim... Pijecie wspólnie lemoniadę?

– Ten towarzyski poziom jest znacznie lepszy niż szczebel władz. Znam wielu działaczy „Solidarności” i AWS i jestem z nimi zaprzyjaźniony. Łatwo nawiązuje z nimi kontakt. Generalnie, pierwszym wrażeniem jest wrażenie wspólnoty wynikające z wspólnej historii.

Dotyczy to wszystkich?

– Nie, oczywiście... Dużo mnie np. różni z posłem Jackowskim (związany z Rodziną Radia Maryja – red.)...

Nie pije pan z nim lemoniady w sejmowym barze?

– Jeszcze nie zdążyłem, ale posłów AWS jest dwustu, więc nie z każdym da się wypić lemoniadę... Znacznie bardziej cenię sobie tych posłów, którzy przeszli przez szkołę związkową. Uważam, że to dobra szkoła przygotowania politycznego, czyli podejmowania realnych decyzji w trudnych warunkach, a nie szkoła politykowania. Więc z takimi ludźmi najłatwiej mi się pije lemoniadę.

Zamachy na Marszałka

Dariuszem Markiem Szrednickim rozmawia Aniela



Dariusz Marek Szrednicki, redaktor TVP, historyk i publicysta, specjalizujący się w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Założył i był pierwszym prezesem Oddziału Towarzystwa Pamięci Józefa Piłsudskiego w Białymstoku.

1928 roku dowódcą tej grupy był kapitan Bolesław Ziemiański.

Piłsudski do tej właśnie grupy odnosił się z szczególną niechęcią?

– Tak. Czasami, w formie nie zawsze zgodnej z literą kodeksu towarzyskiego wyjaśniał, że nie ma ochoty widzieć członków tej grupy w pobliżu siebie. Dochodziło więc do zabawnych sytuacji. Np. gdy Piłsudski wyjeżdżał samochodem, a w ślad za nim podążała ochrona, Marszałek beszał za to adiutantów. Wtedy oni, chcąc uspokoić komendanta, przekonywali go, że to jest auto...gospodarcze.

Czy dużo było prób zamachów na Marszałka?

– Były to próby przede wszystkim niedane, a także wielce enigmatyczne. Niektóre z nich do dziś, ze względu na sprzecz-

ne informacje, do końca nie zostały wyjaśnione. Chodzi tu przede wszystkim o ostrzelanie w maju 1926 roku willi w Sułejówku. Bardziej jasną faktograficznie historię jest wydarzenie z 5 października 1921 roku we Lwowie.

W tym właśnie czasie odbywały się uroczystości z okazji otwarcia Targów Wschodnich. Zaproszono na nie również Józefa Piłsudskiego, który zgodnie z programem, miał być podjęty obiadem w ratuszu, następnie przewieziony do teatru na galowe przedstawienie, a po nim na raut. Gdy uroczysty obiad dobiegał końca, naczelnik państwa wraz z towarzyszącym mu wojewodą Grabowskim powoli opuszczali ratusz. Na ulicy, gdzie czekały gotowe do odjazdu samochody, z tłumu wybiegł młody mężczyzna i błyskawicznie oddał kilka strzałów.

Ranny został wojewoda Grabowski. Ujęty zamachowiec okazał się Ukraińcem o nazwisku Stefan Fedak, z Ukraińskiej Organizacji Wojskowej. Strzelając zapewne do Piłsudskiego, trafił przypadkowo wojewodę, jednak Marszałek wpłynął na to, by zamachowiec nie został surowo ukarany.

A inne tego typu wydarzenia?

– W dziewięć lat później, w Warszawie, policji udało się zapobiec zamachowi na Marszałka, planowanemu przez milicję PPS. Na uwagę zasługuje fakt, że zabójstwo miało być dokonane zgodnie z arkanami sztuki, którą on sam wykładał w szkole bojowej. Główny wykonawca był mu także dobrze znany. Miał to być Piotr Jagodziński, który czekał z bombą na Placu Trzech Krzyży na samochód wiozący Piłsudskiego. Trzeba dodać, że Jagodziński w wieku szesnastu lat brał udział w zamachu na generała gubernatora Skałona. Wówczas również zamach nie doszedł do skutku, a to w wyniku wyspy.

Te wszystkie próby zamachów nie wpłynęły na zdanie Marszałka o ochronie i do końca swego życia odnosił się do niej z dużą rezerwą.

Kup pan pensy

Stanisław Z. nie zamierzał lokować kapitału w złotych monetach. Sam nie wie, co go podkusiło. Jedno jest pewne – sam dobrowolnie przekazał „Rosjaninowi” trzydzieści osiem tysięcy złotych – wszystkie swoje oszczędności. Transakcji mającej przynieść mu kokosowy zysk dokonał na schodach prowadzących do lokalu „Cezar” w centrum Białegostoku. Zajęty liczeniem zysku nie sprawdził, czy pensy, które kupuje, są złote. Następnego dnia okazało się, że nie były.

JOLANTA
GADEK

Zszokowany długo nie mógł dojść do siebie. Policję powiadomił dopiero po kilku dniach, w połowie stycznia.

Gdy wyszedłem z Banku Gdańskiego przy al. Piłsudskiego i siedłem w stronę ul. Sienkiewicza, podszedł do mnie mężczyzna. Łamaną polszczyzną zapytał o komis, w którym mógłby sprzedać złote angielskie pensy – opowiadał Stanisław Z. – Po chwili podszedł do nas elegancko ubrany mężczyzna – kossuła z krawatem, długi ciemny płaszcz. Zaoferował pomoc w tłumaczeniu. Po tem zainteresował się kupnem monet.

W miarę jak wyglądający na biznesmena mężczyzna zakup pensów po 500 zł za sztukę uważał za coraz lepszą inwestycję, w Stanisławie Z. rosła chęć nabycia monet. Gorączkowo zaczął przeliczać – za 9400 zł, które właśnie wypłacił z konta, kupi jedynie 18 monet. Rosjanin zaś miał ich kilkadziesiąt.

– Szkoda mi było przegapić takiej okazji, więc postanowiłem iść do banku przy ul. Warszawskiej i wypłacić z konta pozostałe oszczędności – 29 tys. zł – opowiadał Stanisław Z.

W sumie kupił więc 80 pensów za 38 tys. Dopiero następnego dnia poszedł z jedną monetą do jubilera, żeby ten oszacował jej wartość.

Pensy w zastaw

– Stanisław Z. kupił pensy bez sprawdzania, ale oszuści mają zazwyczaj jedną złotą monetę, którą dają do sprawdzenia w zakładzie jubilerskim – mówi

podinsp. Józef Gudel, naczelnik wydziału kryminalnego Komendy Rejonowej Policji w Białymstoku.

Gang oszustów sprzedających jako złote stare jednopensówki wycofane w Anglii z obiegu w latach siedemdziesiątych, uaktywnia się co jakiś czas w różnych częściach Polski. W Białymstoku pojawili się już kilkakrotnie na przestrzeni ostatnich kilku lat. Ostatnio w czerwcu minionego roku oraz 7 stycznia roku bieżącego.

– Stosują metodę „na Rosjanina” – mówi podinsp. Józef Gudel. – Jeden z oszustów podaje się za cudzoziemca zza wschodniej granicy, co ma tłumaczyć pośpiech i okazjonalną cenę. Na swe ofiary wybierają osoby, które właśnie pobrały z banku większą gotówkę. Są świetnymi psychologami. Potrafią do cna ogłupić człowieka.

W czerwcu „Rosjanin” podszedł do białostoczanki, która pobrała oszczędności z banku przy Rynku Kościuszki i oczekiwała na autobus przy pobliskim przystanku. Zapytał o drogę na bazar. Twierdził, że chce tam sprzedać kilka złotych monet. W tym momencie do rozmowy wtrącił się trzeci mężczyzna. Z zainteresowaniem obejrzał pensy, wypytał o ich cenę. – To niesamowita okazja. Rosjanin sprzedaje je po 500 zł za sztukę, a

one są warte prawie dwa razy więcej – przekonywał prosząc o pożyczanie 2 tys. zł na kupno czterech monet. Obiecywał, że za chwilę pobiegnie do domu, przyniesie pieniądze i kupi kilkadziesiąt pensów. Obcokrajowiec miał ich rzekomo w zaparkowanym w pobliżu aucie ponad 300. Cała trójka udała się na róg ulic Malmada i Białowny. „Rosjanin” poszedł do samochodu po pensy, drugi z mężczyzn do domu po pieniądze. Cztery monety zostawił białostoczankinowi jako poręczenie, że odda dług. Gdy obaj nie wrócili o umówionej godzinie, mężczyzna odwiedził pobliską pracownię jubilerską. Dowiedział się w niej, że pensy są nic niewartymi miedziankami.

Ludzie się wstydzą

W listopadzie ubiegłego roku w Opatowie w woj. tarnobrzeskim na bazarze oszuści odwiedzili mężczyznę handlującego eternitem. Jeden z nich oferował do sprzedaży pensy. Drugi – który rzekomo chciał



Jednopensówki z miedzianiku zostały wycofane w Anglii z obiegu w latach 70-tych. Prawdopodobnie oszuści zaopatrują się w nie na angielskich „pchlich targach”, podając się za kolekcjonerów.

kupić eternit – twierdził, że właśnie sprzedał takie pensy u jubilera i ten jest gotów kupić każdą ilość tych monet. Mężczyzna dał „Rosjaninowi” 4800 zł i wziął w zastaw monety. Później poszedł do jubilera, gdzie okazało się, że są bezwartościowe. Usiłował odnaleźć oszustów, ale zniknęli z bazaru.

W marcu minionego roku natomiast dali znać o sobie w Piotrkowie Trybunalskim. Mieszkaniec tego miasta stracił 20 tys. zł. Dał się namówić na kupno od „Rosjanina” kilkadziesiąt „złoty” pensów po 400 zł sztuka. Zachęcił go do tego elegancki mężczyzna, który „na próbę” kupił jednego pensa, po czym zaniósł go do jubilera. Wrócił zachwycony, bo jubiler stwierdził, że moneta jest wykonana z wysoko karatowego złota i warta jest 800-900 zł. Takiej okazji nie można było przepuścić...

– W sumie w minionym roku w Polsce zgłoszono siedem takich oszustw – mówi policjant z wydziału kryminalnego białostockiej komendy rejonowej, który zajmuje się oszustwami. – Z naszych informacji wynika bowiem, że wiele ofiar tej szajki nie zgłasza przestępstw, wstydząc się swojej łatwowości. Najczęściej zresztą dają się nabrać ludzie majątni. Tak naprawdę nie wiemy również, ilu osobom w rzeczywistości oszuści proponują zakup monet. Wielu minie ich wzruszywszy ramionami aż trafi się naiwny.

Czary czy głupota

W grudniu dwie białostoczanki odwiedził młody, elegancki mężczyzna. Szkanec ulicy Sienkiewicza przedstawił się jako pracownik państwowej instytucji wdrażającej akcję sprawdzania oryginalności banknotów znajdujących się w posiadaniu osób prywatnych. Poprosił o okazanie pieniędzy, po czym zasiadł za stołem, żeby przeprowadzić ekspertyzę. Gdy w letnia gospodyni wyszła na chwilę, drugi z pomieszczenia, ulotnił się z kieszonkami. Kilka dni później odwiedził mieszkankę al. Piłsudskiego. Podał się za funkcjonariusza komendy stołecznej policji w Warszawie, pokazał legitymację. Twierdził, że do komendy wpłynęła skarga, z którą wynika, że białostoczanka ma w domu fałszywe banknoty. Zdenerwowana gospodyni pokazała mu tysiąc złotych i kilkanaście dolarów. „Policjant” powiedział, że są prawdziwe, przeprosił i wyszedł. Wkrótce jego wyjściu okazało się, że banknoty były fałszywe.

W Białymstoku sprzedawano już „złote” monety z RPA – krugerandy w rzeczywistości wykonane z tombaku, pozłacane szlifierkami, obrączki i pierścionki z tombaku. Wystawiano fałszywe czek, pożyczając sumy pieniędzy w zastaw nie mających przedmiotów, „przegrywano” fortuny w trzy krążki, którymi sprytnie operowali tzw. „benklarze”. Dawali się naciągać oszustom robotnicy, biznesmeni, emerytowani policjanci, nauczyciele akademicki.

– Kiedys przyszła do mnie kobieta, która najpierw pożyczyła tysiąc złotych, a potem wzięła w zastaw pierścionek, którym przetrzymała jej całą szkatułkę baterii w zamian za obiecaną pożyczkę. Oczywiście kobieta więcej się nie pisała – mówi podinspektor Gudel. Ofiara oszustwa nie potrafiła wytłumaczyć, dlaczego tak się zachowała. Twierdziła, że rzucono na nią urok. Policjanci jednak są skłonni przypuszczać, że tracąc rozum nie pod wpływem czarów, ale ze zwykłej chciwości i głupoty.

Łomżyńska prokuratura sfinalizowała jedno z największych śledztw ostatnich lat

Wapienne przekręty

MARIA
KACZYŃSKA

Zawyżał wielkość dostaw i cenę

Łomżyńska Prokuratura Wojewódzka skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Ryszardowi Z., właścicielowi kopalni kredy pojeziorskiej pod Rajgrodem. Zarzuca mu, że w latach 1992–94 popełnił jedno z większych przestępstw gospodarczych na terenie województwa, wyłudając od Skarbu Państwa 12 mld st. zł. Było to jednocześnie bodaj największe śledztwo, prowadzone w ostatnim okresie przez tę jednostkę. Trwało prawie 3 lata, zgromadzono 17 tomów akt i 45 tomów załączników do ekspertyzy, zawierającej wyliczenia strat Skarbu Państwa.

Ryszard Z. w latach 1992–95 prowadził interes, polegający na dostarczaniu rolnikom z terenu województwa łomżyńskiego wapna nawozowego do odkwaszania gleb. Korzystał z tytułu tej działalności z państwowych dotacji. Rozkrepił interes na znaczną skalę, zatrudniając własnych kierowców i współpracując z firmami przewozowymi. Wapno sprowadzało m.in. z kopalni kredy pojeziorskiej w Suwalskiem i ostrołęckiej celulozowni, gdzie powstaje jako produkt uboczny procesu technologicznego.

Polskie rolnictwo powinno zużywać co roku 4 mln ton wapna nawozowego w czystym składniku. Wapnowanie to podstawowy zabieg, dzięki któremu utrzymuje się żyzność gleby i właściwe proporcje składników mineralnych, niezbędne do produkowania zdrowej żywności. Po roku 1990, gdy zlikwidowano dotacje do nawozów mineralnych, nawet najgorliwsi zwolennicy wolnego rynku w rolnictwie nie kwestionowali konieczności utrzymania dotacji do wapna nawozowego. Jednak – jak się później okazało – sposób dotowania, który obowiązywał w latach 1991–94, przysporzył budżetowi państwa ogromnych strat. Tylko w skali województwa łomżyńskiego szacowane są one przez prokuraturę na kilkadziesiąt mld st. zł.

Ryszard Z. był największym z ok. 70 przewoźników, trudniących się wapiennym interesem w Łomżyńskim. Zgodnie z obowiązującymi zasadami, ustalonymi przez ministra rolnictwa, wielkość dotacji uzależniona była od ilości sprowadzonego wapna i ceny, za jaką zostało sprzedane rolnikom. W toku śledztwa ustalono, że Ryszard Z., aby uzyskać jak największą kwotę dotacji, zawyżał we wnioskach o jej przyznaniu zarówno ilości, jak i ceny. Śledztwem objęto okres od sierpnia 1992 do końca 1994 roku. W tym okresie otrzymał od dys-

ponenta dotacji – Izby Skarbowej w Łomży, prawie 30 mld st. zł. Z tego, zdaniem prokuratora, co najmniej 12 mld wyłudził, przedkładając sfałszowaną dokumentację swojej działalności.

Aby uzyskać dotację do danej partii wapna, dostarczonego rolnikom, Z. składał w Izbie Skarbowej wniosek, który dokumentował dołączając tzw. w-z-ki, czyli dokumenty przewozowe i rachunki sprzedaży wapna rolnikom z wyszczególnieniem ceny, za jaką nabyli towar. Jak ustalono po żmudnej analizie dokumentacji i konfrontacji dokumentów przewozowych ze stanem faktycznym, duża część w-z-ek była wystawiona fikcyjnie, dla zawyżenia obrotów firmy. Fikcję stanowiły też ceny, za jakie rzekomo sprzedawano wapno rolnikom. Z ich wyjaśnieniem wynikało, że skłonił oni byli w owych latach zapłacić za tonę wapna nie więcej niż 10 tys. ówczesnych zł, czyli 1 nowy zł. Górny pułap dotacji nie mógł przekraczać 5-krotnej ceny sprzedaży. Z. dzielił określaną co roku przez ministra rolnictwa wysokość stawki za tzw. tonokilometr przez 5 i wyliczał w ten sposób dla Izby Skarbowej fikcyjną cenę sprzedaży wapna, która upoważniała go do pobrania maksymalnej dotacji.

Szyte grubymi niemi

Oszustwo to, jak się okazało w toku śledztwa, było szyte bardzo grubymi niemi. By-

ło możliwe tylko dlatego, że dysponenta dotacji, czyli Izby Skarbowej, zupełnie nie interesowała weryfikacja wniosków o dotacje. Pracownik odpowiedzialny za ich przyznawanie sprawdzał wnioski tylko pod względem formalnym, tzn. czy dane na temat wielkości i cen dostaw miały pokrycie w rachunkach i w-z-kach, nie troszcząc się o ich zgodność z prawdą.

W początkowej fazie śledztwa prokuratura dopatrzyła się w tej praktyce tylko zaniedbania obowiązków służbowych przez owego pracownika. Stanowisko to zrewizowano w miarę postępów śledztwa. Ryszard Z. zeznał bowiem, że za przyznanie dotacji wręczał owemu pracownikowi lapówki w wysokości 5 proc. przyznanej kwoty. Ponadto wyszło na jaw, że wśród przewoźników korzystających z dotacji znajdował się syn komisarza skarbowego odpowiedzialnego za ich przyznawanie, którego także oskarżono o wyłudzenie dotacji, tylko na skalę znacznie mniejszą niż Ryszard Z. (proces w tej sprawie toczy się już w sądzie w Łomży). Ostatecznie prokuratura wyłączyła sprawę komisarza skarbowego do odrębnego postępowania, które nie zostało jeszcze zakończone.

Rozliczyć do końca

Sprawa Ryszarda Z. nie wejdzie prędko na wakondę ze względu na obszerność zgromadzonego materiału dowodowego. Se-

dziowie muszą wstępnie, przed rozpoczęciem procesu, przeanalizować 17 tomów akt i 45 tomów załączników do ekspertyzy, w których biegli księgowi wyliczyli straty Skarbu Państwa. W łomżyńskim sądzie toczą się już dwa inne procesy o złożonych o wapienne przekręty na znacznie większą skalę. Prokuratura ocenia, że ceder wyłudzenia dotacji był powszechny i zapowiada, że rozliczy do końca wapienne przekręty nie tylko w województwie łomżyńskim, ale i w innych częściach kraju. Będą to niebenedyktyńska praca. Jak już wspomnieliśmy, z dotacji w owym okresie kwota stała ok. 70 podmiotów gospodarujących.

W 1995 r. zmieniły się zasady dotowania wapna nawozowego. Dotacje kierowane są nie dla przewoźników, lecz dla kopalni kredy pojeziorskiej, z której wydobycie i fabrykę produkującą wapno należało do państwa. Liczba podmiotów, korzystających z dopłat, zmniejszyła się w skali kraju o połowę. W województwie łomżyńskim szacuje Ministerstwo Rolnictwa, że w 1995 roku do ok. 220, co daje większą niż kontrola zgłaszanych wniosków o dotacje.

W Łomżyńskim w ub. roku jedynie jeden podmiot, korzystający z dotacji, należał do kopalni kredy pojeziorskiej pod Rajgrodem. Jej właścicielem jest... Ryszard Z. Rozpoczął on eksploatację tych złóż w roku 1995, tj. w momencie, gdy w życie wchodziły nowe zasady dotowania. Padek czy prawidłowość?

Dobro bezcenne dobro niczyje

ANTONI REMIESZ

W wyniku prawa korzystania, określonego Ustawą z dnia 27.10.1974 r. o Wodach, są bardzo dotkliwe dla środowiska. Nonszalancja lub być może głupota zmienia na tyle utrwalone w tysiącach lat systemy przyrodnicze, że one w stanie sobie radzić, dlatego im pomagać, by przetrwały w najbliższej do pierwotnej.

W ogarniającej nasze codzienne życie z kłopotem toaletowym po koszule białej zwane ostatnio ekologicznymi ekologicznego sposobu bycia nad jeziorem, część z nas kojarzy „ekologię” z sąpami przyrody.

Wiele osób wie lub nie chce wiedzieć, jak to się robi. Jedną z metod pseudoochrony przyrody polega na zniszczeniu jednego z elementów po to, żeby być innym, by było nowoczesnie. W naszym kraju, kraina 1000 jezior, posiada obywatelstwo cenne dla całej Polski. Mają z tego prawo korzystać ludzie z całego kraju. W momencie przychodzącym w sukurs „formy” i bezbronnej przyrodzie jest „Ustawa o ochronie gatunkowej roślin” (Dz. U. nr 41 z dnia 18.04.1995 r.) o „ochronie przyrody” (Dz. U. nr 114 z dnia 16.10.1991 r.).

W tym kontekście generalnym umiłowanej i umiłowanej przyrody jest art. 74 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Ekopłot

Własne swoich wędrówek z wędkarstwem, aparatem fotograficznym

i dyktafonem zbyt często trafiają na ploty nad brzegiem jeziora. W zdecydowanej większości są to ploty zwane ekologicznymi, stawiane przez właścicieli domków letniskowych, których działki sąsiadują z linią brzegową jeziora. Grodzenie dostępu do linii brzegowej jeziora jest sprzeczne z ustawą Prawo Wodne. Właściciele działek w zdecydowanej większości tłumaczą się bardzo zabawnie: To właśnie oni, w dobrze pojętej działalności proekologicznej, bronią jezioro przed rogowaceną, która nie dość, że na ich działce to do wody upuszcza duże nieekologiczne odchody.

W pierwszych dniach sierpnia 1997 r. trafiam na przykład świadomego niszczenia przyrody na jeziorze Szarek, która w myśl art. 1 pkt Ustawy z 16.10.1991 r. o ochronie przyrody jest częścią polityki ekologicznej państwa, co jest zapisane w Konstytucji RP.

Fakt niszczenia roślin chronionych i naruszania linii brzegowej jeziora Szarek w gminie Elk został stwierdzony przez Społeczną Straż Rybacką. Został sporządzony wniosek do Komendy Rejonowej Policji w Elku o wszczęcie dochodzenia w stosunku do osób wskazanych.

Śledząc bieg sprawy, od policji do prokuratury, nabiera się przekonania, że istnieje

Syndrom ekologiczno-biurokratyczny

Elcka policja rozpoczyna działanie. Piśmo do skarżących „Komenda Rejonowa Policji w Elku zwraca się z prośbą o wskazanie eksperta mogącego określić, na

jakiej podstawie ustalono naruszenie linii brzegowej i jaki to ma wpływ na estetykę przestrzeni jeziora”.

Złap mi złodzieja, zakuj w kajdanki, doprowadź i niech on napisze oświadczenie uprzedzone o karalności za fałszywe zeznanie, że jest złodziejem! A ja mu już paragraf znajdę!

Prokuratura Rejonowa w Elku, po rozpatrzeniu zawiadomienia Społecznej Straży Rybackiej w Elku, postanawia odmówić wszczęcia dochodzenia. W uzasadnieniu jednak stwierdza, że prokurator potwierdził swoim podpisem, „iż na miejscu podanym w zawiadomieniu w odległości około 3 metrów od linii brzegowej została zwalowana ziemia. Haldę posiadała wysokość około 1 metra i rozciągała się na przestrzeni około 50 metrów”. „Zdaniem kierownika Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Rejonowego w Elku, działanie takie nie wpływa negatywnie na estetykę terenu.” To, że zostały zniszczone rośliny przybrzeżne, tatarak i trzcina pospolita, co udokumentowano zdjęciami, nie jest ważne. Nieważne, że nastąpiło uszczuplenie powierzchni jeziora i przesunięcie działki w kierunku wody o trzy metry. To nie naruszanie równowagi ekologicznej, to nie ingerencja w przyrodę?

Pukajcie, a będzie wam otworzone – głosi Pismo Święte. Złożone zażalenie na nierzetelne postępowanie prokuratury w Elku w sprawie dochodzenia odnosi skutek. Prokurator Prokuratury Rejonowej przyznaje racje skarżącym, że część roślinności bagiennej została zniszczona, „usunęta”, linia działki wskutek nawiezienia ziemi do jeziora została nieznacznie zmniejszona w stosunku do stanu poprzedniego,

ale stopień społecznego niebezpieczeństwa tego czynu jest znikomy. Skoro znikomy, to najłatwiej umorzyć. Zatem umarza.

Takie umorzenie jest początkiem męczarni jezior, to kłęsa dla dzierżawców tych jezior. Czy tylko?

Kamieniem w prawo

W połowie sierpnia 1997 r., przebywając nad jeziorem Woszczele w rejonie działek rekreacyjnych za wsią Małkinie, byłem zaskoczony betonowaniem i grodzeniem brzegu jeziora. Dokonano zmiany linii brzegowej poprzez wykonanie betonowych umocnień brzegowych. Dostęp do linii brzegowej jeziora utrudniały ploty. Rośliny wodne, uznawane za chronione prawem, powyrwane.

Meldunek do Komendy Rejonowej Policji w Elku i postępowanie, jak w przypadku jeziora Szarek. Prokurator odmawia wszczęcia dochodzenia uzasadniając, że nie dopatrzonego się cech przestępstwa.

Najwyższa karta praw i obowiązków obywatelskich – Konstytucja RP – w trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny w pkt 4 art. 74 głosi: Władze publiczne wspierają działanie obywateli na rzecz ochrony i poprawy stanu środowiska, zaś w pkt 1 jest zapisane: Władze publiczne prowadzą politykę zapewniania bezpieczeństwa ekologicznego współczesnym i przyszłym pokoleniom.

Matomiast że pkt 3 wspomnianego artykułu brzmi: Każdy ma prawo do informacji o stanie i ochronie środowiska.

Zostaje zaskarżona decyzja odmowy wszczęcia dochodzenia w sprawie jeziora Woszczele „z powodu braku cech przestępstwa”.

20 grudnia 1997 roku prokurator Prokuratury Rejonowej w Elku postanowił umorzyć dochodzenie w sprawie naruszenia linii brzegowej na jeziorze Woszczele w miejscowości Małkinie, ponieważ stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu jest znikomy.

Jeżeli nieświadome niszczenie roślin chronionych, jak grzybienie białe, grąże żółte, wymienione w rozporządzeniu w sprawie ochrony przyrody (Dz. U. nr 41 poz. 214) podlega karze grzywny lub aresztu, to jaka jest to szkodliwość czynu?

Zdaniem kierownika Oddziału Ochrony Środowiska Gospodarki Wodnej i Rolnictwa Urzędu Rejonowego w Elku, „szkodliwość tego rodzaju działań jest nieznaczna”.

Rodzi się pytanie: czy w tym przypadku o stopniu szkodliwości działania decyduje Kalki w zależności od tego czy on lub jemu ukradną konia, czy prawo stanowione. Tym razem prokurator stwierdza, że stopień społecznego niebezpieczeństwa tego czynu jest znikomy i umarza dochodzenie. Znikomy, ale jest! I to jest sukces skarżących pierwszą decyzję prokuratury.

Pierwsze zdecydowane próby dochodzenia roszczeń przed wymiarem sprawiedliwości za niszczenie przyrody zakończyły się niepowodzeniem obrońców praw przyrody, właśnie niepowodzeniem, a nie porażką. Rzecz w tym, że wywołała rezonans i prawnicze dyskusje. Czy umarzanie tak ewidentnych naruszeń kanonów Konstytucji nie jest porażką urzędnika dokonującego orzeczenia wspólnie z urzędnikiem magistrackim powołanym, jak wskazuje sama nazwa, do ochrony przyrody?

A zatem: ukamienować prawo stanowione, niech nam nie wadzi!

Przy dalszym działaniu na rzecz ochrony środowiska potrzebna jest pomoc wysoko wykwalifikowanego prawnika, ale gra jest warta świeczki, gdyż w ostatecznym rachunku chodzi o dobro wspólne nas wszystkich.

Kariera miliardera

W kwietniu cała gmina wiedziała, że Czesław W. wygrał „Dużego Lotka” ponad 500 tysięcy złotych. – Pięć miliardów! Co zrobi z takim szmałem? Planowali się znajomi, z których większość, po likwidacji swoich PGR-ów, skazana na jatmużnę serwowaną z państwa społecznej.

lek zajął gazetę. No, i szóstka. Mało mnie szlag nie trafił z wrażenia.

Dobijający sześćdziesiątki Czesław W. w okolicy uchodził dotąd za postać wyjątkowo bezbarwną. Był kiedyś skromnym urzędnikiem w GS-ie, potem dostał skromną rentę z powodu przewlekłego reumatyzmu. Nigdy się nie ożenił, co – słusznie lub niesłusznie – przypisywano jego upodobaniu do płci brzydszej.

– Stary peda! – czasem slyszal za plecami i takie komentarze. Poza tym pan Czesiek regularnie chodził do kościoła, pił umiarkowanie i namiętnie grał w szachy. Z powodzeniem. W promieniu pięćdziesięciu kilometrów nigdy nie znalazł godnego siebie przeciwnika.

– A ostatnią partię rozegrał po mistrzowsku – twierdził znajomi, którzy już pogodzili się, że nigdy nie odzyskają swoich pieniędzy.

Największe tajemnice najszybciej stają się publiczną własnością. Kumpie zapewniali Czesława W., że nigdy i nikt nie dowie się o jego wyjątkowym farsie. Trochę inaczej wyglądała rzeczywistość. Po tygodniu miliard nie mógł przejść ulicą, aby ktoś nie zapytał go, co robi z forszą.

– Na razie wpłaciłem na konto. Mogę żyć z procentów – tłumaczył indagowanemu.

Po dwóch tygodniach odwiedził go miejscowy proboszcz.

– Trzeba wyremontować organy. A dach w kościele też przecieka – zauważył aluzyjnie duchowny.

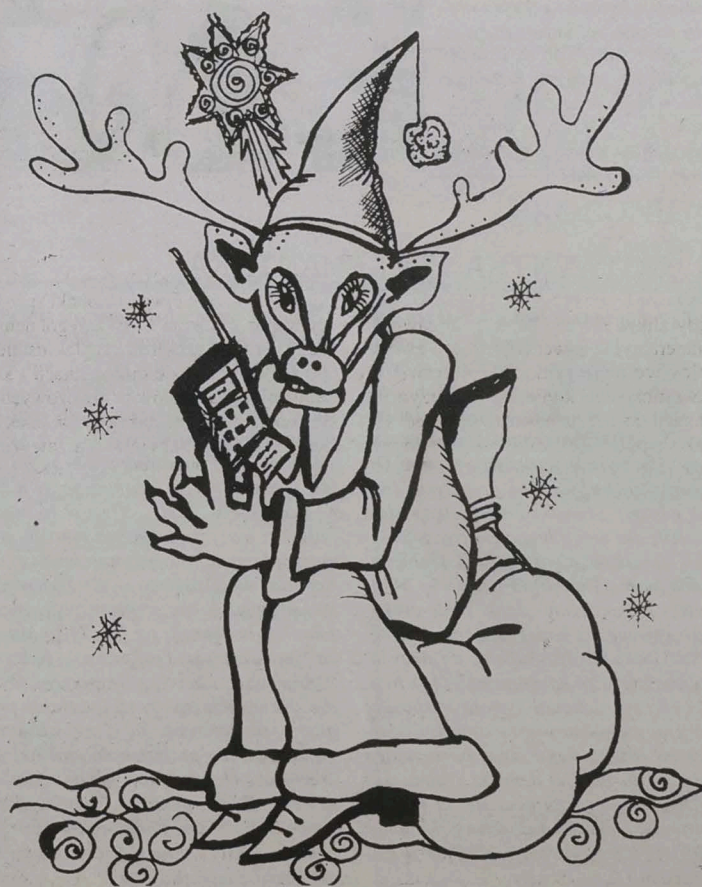
– Porozmawiamy za dwa miesiące – równie wymijająco odparł Czesław W.

Następnym gościem miliardera był Adam J., właściciel masarni w P. Kiedyś dosko-

nale prosperującej, teraz chylącej się ku upadkowi.

– Potrzebuję współnika. Wrzucisz dwie duże bańki i masz połowę udziałów – przedstawił propozycję nie do odrzucenia.

– Czemu nie, ale musisz trochę poczekać – Czesław W. tłumaczył, że nie opłaca się mu wycofywać pieniędzy z banku. Później jednak przypomniał, że potrzebuje środków na bieżące wydatki. Nazajutrz rzeźnik wypisał mu czek na 50 tysięcy.



Przypuszczalnie, chociaż żaden z nich nie przyznał się do naiwności, do Czesława W. zjeżdżali biznesmeni z Elku, Suwałk i Giżycka. Handlowe pertraktacje wyglądały podobnie. Pan Czesław pożyczal gotówkę, kontrahenci ochoczo sięgali po portfel lub kartę kredytową, i między sobą kłpli z naiwniaki, który już wkrótce dołoży do ich, niekoniciecznie legalnych, interesów.

W ten sposób Czesław W. został „królem życia”. W miejscowej knajpie właściciel zarezerwował mu stół, przy którym nie pito czystych ani żadnych „czachodymów”. Jeśli zabrakło trunków, kelner biegł do pobliskiego sklepu i kupował koniak albo najdroższą whisky.

– Co najmniej 1500 złotych – długi pana Czeska szacuje właściciel lokalu.

Miliarderem, pomimo krążącej famy o jego męskich skłonnościach, zainteresowała się wdowa po weterynarzu. Piąty krzyżyk strzelił jej jeszcze w poprzedniej dekadzie XX wieku, ale dama była ciągle „na chodzie”. Ponoć uwiodła Czeska, a następnie pożyczyla mu 20 tysięcy złotych. Na wieczne nieoddanie.

Miliarder zniknął z dnia na dzień. Dopiero rozpaczliwe miauczenie kota, przez właściciela nazywanego „Batmanem”, zaalarmowało sąsiadów. Drzwi otworzyli policjanci i asystujący im gminny urzędnik. Czesława W. nie było w środku.

Wierzyciele zdolali sprawdzić, że nigdy nie wygrał on w „lotku” miliardów. Jako zdeklarowany szachista prawdopodobnie zaplanował i w szczegółach obmyślił oszustwo.

– Wynajmę bolszewików z „kałasznikowem” i zrobią z nim porządek – odgrażał się oszukany rzeźnik.

Może nawet zdołałby zrealizować swoje plany, gdyby „miliarder” w porę nie opuścił Polski. Swoim niedoszłym współnikiem co miesiąc przysyła kolorowe widokówki z francuskiej Rivieri. „Piję za wasze pieniądze i jest mi dobrze” – pisze.

Magia z dziecięcych fotografii

Zdjęcia elfów wykonane przez dwie dziewczynki są tylko pretekstem, by przyjrzeć się dwóm światom: dorosłym i dzieci oraz co będzie się działo, gdy oba nagle zaczną się przenikać. Elfy istnieją – dzieci nie trzeba o tym przekonywać. A jeżeli uwierzą w to także dorośli? Jak zmieni się w wyniku tej wiary ich życie?

Jak wiadomo, dzieci nieraz widzą rzeczy niezwykle i dla nich cudowne, które w oczach dorosłych nie są niczym innym jak wymysłami, powstałymi wskutek połączenia wybujałej wyobraźni, ze zbyt długim przebywaniem na słońcu. Podobnie można by potraktować opowieści o elfach dwóch dziewczyn z Yorkshire, gdyby nie uwieczniły ich na kliszy fotograficznej.

Zdjęcia te obiegły w 1917 roku całą prasę, a sprawę badał m.in. twórca Sherlocka Holmesa – sir Arthur Conan-Doyle i słynny iluzjonista Harry Houdini. Ten pierwszy poświęcił nawet autorkom zdjęć cykl artykułów. Pikanterii całej sprawie dodaje fakt, iż autentyczność zdjęć nie została podważona przez największych fachowców, ze studium Kodaka na czele. Prawda więc, czy fałsz? Fakty przemawiają za prawdą. Jeżeli jednak ją przyjmujemy, wówczas będzie musiał ulec zmianie cały nasz sposób myślenia o świecie...

Scenariusz „Elfów z ogrodu czarów” nie został więc wysany z brudnego palu-

cha hollywoodzkiego pismaka, lecz wydarzenia te mają swoje zakotwiczenie w historii Anglii, okresu końca I wojny światowej.

Reżyserem tego obrazu został Charles Sturridge, m.in. twórca bardzo udanego miniseriale „Podróż Guliwera”, który mogliśmy w święta obejrzeć na ekranach naszych telewizorów. O wartości tego filmu decydują role dwóch wielkich aktorów – Harveya Keitela jako Harry’ego Houdini i Petera O’Toole, wcielającego się w sir Arthura Conan-Doyle. Obaj panowie byli raczej kapłanami nauki i do wszelkich zjawisk z pozoru paranormalnych, podchodzili z powątpiewaniem. Jak jednak przystało na ludzi myślących, podświadomie poszukując czegoś, co mogłoby pogłębić ich zdeterminowany przez naukę sposób pojmowania świata.

Prawdziwość dowodu na istnienie elfów szybciej uznaje sir Arthur, mający w przeszłości kontakty za pomocą medium, ze swoim zmarłym synem. Bardziej skomplikowaną postacią jest tu Houdini. Jego niesamowite zdolności iluzjonistyczne powszechnie uznawane są za magię. Wie, jak łatwo zgrabną sztuczką przekonać publiczność, że jest świadkiem czegoś z gruntu niemożliwego. Dlatego w Yorkshire wszystkiemu przygląda się bardzo dokładnie, jednak nie potrafi znaleźć ani śladowa fałszu.

Odpuścił sobie „połowę wilków” i wybrałem „Elfów z ogrodu czarów”. I miało to nie tylko to dobre strony, iż uniknąłem tłoku, szelestu papierków i nieziemijskich rechetów podpitych golowasów. Trafiliem



na bardzo mądry film skierowany nie tylko do dzieci (choć kino Ton czekało z jego premierą do ferii), ale chyba właśnie do dorosłych. Mamy tu dwa światy; dziecięcy – fantastyczny, pełen niesamowitych wydarzeń oraz wiary w to, iż wszystko musi się skończyć dobrze i dorosłych – zdroworozsądkowy, pełen bólu i cierpienia (Conan-Doyle – śmierć syna, rodzice jednej z dziewczynek – śmierć syna, Houdini – świadomość tego, iż wszelka magia to oszustwo).

Gdy oba światy zaczynają się przenikać, dzieją się rzeczy niezwykle – wraca zaginiony podczas wojny ojciec drugiej dziewczynki, a elfy ukazują się dorosłym.

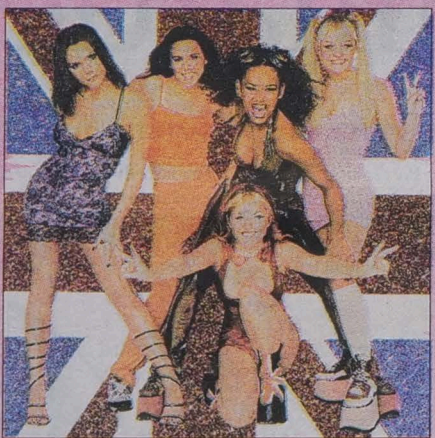
Jeśli chcecie sobie i swoim pociechom zrobić frajdę, polecam „Elfów z ogrodu czarów”. Dubbing wprawdzie może drażnić, jednak dzieciom na pewno ułatwi oglądanie.

MACIEK SULIMA

Elfy z ogrodu czarów. Wielka Brytania-USA, 1997. Reż. Charles Sturridge. Wyk. Florence Hoath, Elizabeth Earl, Harvey Keitel i Peter O’Toole. Kino Ton.

Już dziś oczekiwana przez wszystkich fanów grupy „Spice Girls” premiera filmowa. Pięć seksownych i wyzwolonych panienek postanowiło dobrze wykorzystać swoje 5 minut. Po płytach, teledyskach i reklamówkach najrozsądniejszych specyfików, czas przyszedł na skorzystanie z możliwości zarobienia na produkcji kinowej. Pomysł to bardzo dobry, gdyż jak pokazują liczby więcej osób chodzi do kina, niż kupuje płyty.

„Spice world” to więc swoje dwa w jednym. Zapewne uszczęśliwi dotychczasowych fanów i przysporzy zespołowi nowych. Film ten można zobaczyć w kinie „Forum”.



Z NOTATNIKA TELEMANIAKA

Rozstania zawsze budzą w nas ten sam „drżący”, niejasny niepokój. W zasadzie śmierć kogoś, komu chociażby mówiliśmy jedynie mimochodem dzień dobry, tańcząc grożącą w każdej chwili rozerwaniem torbę ze śmieciami, powinna nas kosztować jedynie wzruszenie ramion. Ot, wieczne odpoczywanie i po krzyku. Jednak gdy mózg homo sapiens zetknie się z materialem dla niego niepojętą, reaguje jakimś dziwnym zawirowaniem. Gubi się, szukając możliwych do przyjęcia wyjaśnień i jednocześnie zdając sobie doskonale sprawę, że brnie w ślepią uliczkę. Na ten jeden moment stajemy się jakby lepsi i nadzwyczajaj duchowieni. Gdy św.p. nieboszczyk dokonał żywota w sposób, który nie można nazwać naturalnym, ogarnia nas jednak ślepa furia, pociągająca jednego do zwykłej demolki szaleństwa, innych zaś do szarpnięcia się na własne istnienie, wskutek nalogowego palenia bądź też karygodnych zaniedbań higienicznych.

Podobne reakcje były zapewne Waszym udziałem, po wiadomości o bliskim końcu żywota „Tylko Muzyki”. Kanał ten, odbierany jedynie w niektórych kablówkach, miał być pierwszym z całej rodziny programów tematycznych Telewizji Publicznej S.A. Pierwotnie nierzadko zniknął bez uprzedzenia, a ostatnio pojawił się ze znacznym „test”. Nie był to może program muzyczny naszych marzeń, ale muszę przyznać, iż kilka programów, m.in. Roberta Leszczyńskiego i Kuby Wojewódzkiego, oglądało się ze sporą przyjemnością. Nagle okazało się, iż „Tylko Muzyka” jest kosztowna i nie przynosi żadnych zysków, więc... trzeba ją zlikwidować. Władze telewizji zaszalały za publiczne pieniądze, nie troszcząc się o przyszłość tego kanału, nie próbując dotrzeć ani do potencjalnych odbiorców, ani do reklamodawców. Bez mrugnięcia okiem wydano grube miliony podatników, które jak się okazało poszły w błoto. A może warto by tak kogoś z tego rozliczyć? (MS)

Postać multimedialna

Radio w spadku... po dziadku

Talent radiowca i dryg do pióra ma we krwi, po dziadku – współwłaścicieli Polskiego Radia – i stryjecznej babci – Gabrieli Zapolskiej. „Filmzet”, „Filmidło” i „Mniej więcej serio” tak pochłaniają Karolinę Korwin-Piotrowską, iż nie znalazła czasu zarówno na skończenie egzaminu na prawo jazdy, jak też na znalezienie męża.

Dziadek pani Karoliny był dziennikarzem radiowym i jednocześnie współwłaścicielem Polskiego Radia i założycielem tygodnika „Antena”. Spokrewniona jest również z samą Gabriela Zapolską (tą od „Moralności pani Dulskiej”). Jako studentka historii na Uniwersytecie Warszawskim zgłosiła się do pracy w organizowanym przez Manna i Maternę radiu „Kolor”. Tam od samych mistrzów pobierała nauki, które od kilku lat procentują w sposób imponujący.

Obecnie w radiu „Zet” prowadzi „Filmzet”, wspólnie z Wojciechem Jagielskim program „Mniej więcej serio”, a w telewizji ma-

gazyn filmowy „Filmidło”. Pisze też felietony do jednego z pism kobiecych. W „Zetce” jest już od dwóch lat. Słuchając „Mniej więcej serio”, możemy się dowiedzieć m.in. kiedy zaproszona gwiazda po raz pierwszy uprawiała seks lub ile pieniędzy zarobiła na ostatniej roli czy udziale w reklamie.

Karolina Korwin-Piotrowska nadal pozostaje w stanie panieńskim. Mieszka na jednym z warszawskich osiedli razem z mamą i trzema jamnikami, w wynajętym mieszkaniu. Po stolicy porusza się komunikacją miejską, gdyż nie ma czasu na dokończenie kursu na prawo jazdy.

Zamiast chodzić na bale woli zagłębić się w lekturze i posłuchać muzyki. Z pisarzy uwielbia Gabriela Garcę Marqueza, Julio Cortazara, Agathe Christie i Johna Fowlesa. Nie szczędzi pieniędzy również na kompakt, m.in. U2 i The Cranberries, Grzegorza Turnaua i Magdy Umer oraz z muzyką jazzową i klasyczną. (MS)



PODRÓŻE PO INTERNECIE

Od Watykanu do RMF-ki

Odwiedzając strony WWW w Internecie można przeczytać gazetę, rozwiązać krzyżówkę lub posłuchać audycji radiowej. Są też strony poświęcone papieżowi i jego pielgrzymkom.

Jeżeli ktoś chce przeczytać Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej wystarczy, że odwiedzi serwer sejmowy (<http://www.sejm.gov.pl/konstytucja/konstyt.htm>).

Po zapoznaniu się z najwyższym aktem prawnym obowiązującym w Polsce warto się nieco rozzerwać. W sieci znajdują się między innymi krzyżówki. Pod adresem <http://free.polbox.pl/a/amtares/krzyzowka> codziennie możemy znaleźć nową krzyżówkę. Po odgadnięciu hasła należy przesłać rozwiązanie pod wskazany adres e-mail. Gdy ktoś chce się odprężyć i spojrzeć na przykład na Tatry, może znaleźć witrynę, gdzie co 30 sekund odnawiany jest widok gór otaczających Zakopane. Wystarczy tylko wystukać adres <http://www.zakopane.pl/camera>.

W sieci Internet znaleźć można wiele różnych wydawnictw – począwszy od dzienników (w tym i „Gazetę Współczesną”: <http://www.wspolczesna.com.pl>), aż po li-

teraturę fachową, kwartalniki i miesięczniki. Są też gazety, które ukazują się po w sieci, jedną z nich jest Energy wierająca sporo informacji z dziedziny muzyki (między innymi znajdziemy artykuły ze znanymi polskimi posiadaczami).

Dzięki sieci Internet możemy też zobaczyć Watykan, otrzymać informacje o temacie papieża oraz jego pielgrzymce. U (<http://www.vatican.va>). Są też witryny poświęcone tylko wizytom Jana Pawła II. Jednak najwięcej informacji o temacie otrzymamy na stronach serwisu teusz (<http://mateusz.logon.budgosc.pl>). Oddzielną ofertę dla internautów ma stacja radiowa. RMF FM jako jedna z niewielu polskich rozgłośni nadaje swój program w Internecie, jednak jego odbiór wymaga odpowiedniego oprogramowania (www.rmf.pl). Bardzo ciekawie wygląda witryna Radio Parada, która przypominając radio samochodowe. Zaś kolejną stacją nadającą swój program w systemie RealAudio możemy znaleźć pod adresem (<http://rak.uci.agh.edu.pl>).



MULTI PLOTKI

Budka Suflera...

...sprzedała już ponad milion egzemplarzy swojej najnowszej płyty „Nie boli tak jak życie”. Jest to jeden z najlepszych wyników w historii polskiej fonografii, a na pewno rekord tego dziesięciolecia. Przebojów m.in. z tej płyty będziemy mogli posłuchać podczas dwóch koncertów 10 i 11 lutego, w białostockiej Hali Włókniarza.

WAWA...

...ta warszawska stacja radiowa od 1 lutego powinna być również słyszalna m.in. w Białymstoku. Jest to rezultat tworzenia przez WAWę sieci ponadregionalnej. Wiadomość ta powinna uszczęśliwić wszystkich zwolenników dobrej rockowej muzyki, gdyż stacja ta celuje właśnie w takim repertuarze.

Kasia Kowalska...

...jej związek z Kostkiem Yoriadisem nie przetrwał próby czasu. Jeszcze nie tak dawno byli nierozłączni (czego wynikiem były narodziny córki w maju 1997 r.), mieszcząc wspólnie we wspólnym domu w podwarszawskim Izabelinie. Jak poinformowała plotkarska prasa, pani Kasia rozstała się ze swoim partnerem, a jej przyjaciele odkryli, iż nosi ona ślady pobicia.

Paweł Deląg...

...pod koniec minionego roku tygodniki rozpisywały się, iż najprzystojniejszy polski aktor zwiąże się na dłużej z Katarzyną Skrzynecką, a następnie (gdy ta wersja upadła) z Hanną Smoktunowicz. Nie z tych rzeczy. Aktor może się już pochwalić nową miłością. Jest nią Monika Kuczevska, „Twarz roku '93”, a obecnie wzięta modelka, kursująca między Nowym Jorkiem, Japonią a Niemcami.

Andrzej Piaseczny...

...idol nastolatek skończył właśnie 27 lat. Obyło się bez większej fety. Był za to tort, baloniki i konfetti oraz K.A.S.A. szalejący na parkiecie z... tekturą Kasią Stankiewicz.

(MS)



AUTOSALON EUCAR
Regionalny Dealer Samochodów
Dostawczych oferuje:



Lublin II



Avia

Dowolne zabudowy: skrzyniowe, towos, kontener, izoterma, mikrobus



LDV Convoy



Citroen C-15

Polonez Truck Plus
(wszystkie typy)

Proponujemy montaż nowoczesnych
instalacji gazowych TARTANINI

LUBLIN II o 2200 zł TANIEJ
Liczba samochodów
ograniczona

Kompleksowa obsługa w salonie: raty, leasing, ubezpieczenia

Elk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 610 81 11,
Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. (087) 65 61 40,
Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12 a, tel. (087) 28 55 44



CENTRUM DAEWOO

AUTOSALON EUCAR
Autoryzowany Dealer

Oferujemy samochody w atrakcyjnych cenach,
niższych nawet o 3500 zł od dotychczasowych
TICO - 18900 zł, NEXIA - 25500 zł,
LANOS - 29900 zł, POLONEZ - 20600 zł

Liczba pojazdów w promocji ograniczona
Osobowe: Polonez Caro, Atu, Daewoo Espero,
Nexia, Tico oraz Leganza, Nubira i Lanos.

Przy zakupie Espero
zaoszczędzisz 1000 zł
i otrzymasz (za darmo):
pakiet ubezpieczeń
oraz telefon komórkowy



Rewelacyjna gwarancja na samochody DAEWOO
Tico: 2 lata, bez limitu km, nadwozie - 3 lata

Nexia, Espero, Lanos, Nubira i Leganza: 3 lata lub 100 000 km,
nadwozie 6 lat

Karta Stałego Klienta - rabat na
usługach serwisowych

SALONY - SERWIS - SKLEPY

Elk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 610 81 11,
Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12 a, tel. (087) 28 55 44,
Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. (087) 65 61 40

RATY

na samochody nowe
i używane.

Przy zakupie nowego
samochodu przyjmujemy
używany w rozliczeniu.

Wypożyczalnia
samochodów
osobowych

Największy wybór
w regionie

NOWOŚĆ - instalacja
gazowa TARTANINI

1008315

1008316

Dbajmy o życie i zdrowie!

Pasy przede wszystkim

Coraz większa ilość samochodów osobowych, wyposażonych w poduszki gazowe (airbagi) powoduje, że ich posiadacze „zapominają” o zapinaniu pasów bezpieczeństwa. Są głęboko przekonani, że poduszka w zupełności wystarczy, że w przypadku kolizji zapewni bezpieczeństwo. Nic bardziej mylnego!

Poduszka gazowa – o czym głośno trąbią producenci samochodów – jest ledwie jednym z elementów systemu zapewniającego przeżycie, zmniejszenie ewentualnych urazów. Pas bezpieczeństwa jest najważniejszy – pamiętajmy o tym!

Statystyki wypadków wykazują, że 10-krotnie więcej osób odnosi obrażenia, jeśli w momencie kolizji nie miały zapiętych pasów. Już te proporcje – porównanie „zapiętych” do „nie zapiętych” – są powodem, dla którego np. inżynierowie Toyoty, zajmujący się bezpieczeństwem, nadal pracują nad poprawą konstrukcji pasów bezpieczeństwa.

Wielu kierowców, czy to z lenistwa, czy też ze zwykłej głupoty, zatrzymanych

przez policjantów powód niezapięcia pasa tłumaczy tym, że... jest mi w nim bardzo niewygodnie, albo, że się gdzieś zaplątał i nie mogłem go znaleźć.

Aby nie dawać powodu do takich wymówek, Toyota proponuje kilka interesujących nowości. Łatwiej założyć pas, odszukać go w nocy – jeśli klamra jest oświetlona, a przy tym działa bardzo lekko. Mocowanie pasów zaprojektowano w ten sposób, że pasują do każdej sylwetki.

Głównym celem pasa bezpieczeństwa – jeśli ktoś jeszcze o tym nie wie – jest zabezpieczenie jadącego przed skutkami zderzenia czołowego. To pas musi nas przytrzymać, musi przejąć na siebie tak wiele energii, jak to tylko możliwe. Ostat-

nim wynalazkiem Toyoty jest urządzenie nie limitujące siłę napięcia pasa w sposób, że przy gwałtownym napięciu sam dostosowuje siłę, chroniąc np. bra przed połamaniem. Obecnie trwa praca nad precyzyjnym dopasowaniem systemu wzajemnego oddziaływania sa i poduszki gazowej. Pozytywny wynik tych prób w jeszcze większym stopniu zapewni nam bezpieczeństwo w przypadkach kolizji.

A skoro o bezpieczeństwie mowa, leń świadkiem bardzo interesującego logu. Sprzedawca nowego fabrycznie ta zachwał jego zalety, akcentując wyposażenia w airbag. Przyszły klient wszystkiego spokojnie wysłuchał, po co powiada. – A po cholerę mi ten airbag. Jak się walnę przy 40 km/h nic mi nie dzie, a jak dojdzie do „dzwonu” przy 100 km/h, to święty Boże nie pomoże. Można to i tak postrzegać.

J. GRYS

Od Audi do Volvo

Cd. ze str. I

Vectra 1,6 l, 4 d. – od 52 650 zł,
wersja 5 d. – od 53 850 zł, kombi 1,6 l 5
d. – od 61 100 zł.

Omega 2,0 l 4 d. – od 85 600 zł,
wersja 2,5 l 4 d. – od 108 350 zł, kombi
2,0 l 5 d. – od 89 600 zł.

Frontera 2,2 l 16V 4 d. – od 94
650 zł.

PEUGEOT. Dealer Poznański Auto
ma w ofercie sześć modeli, od najmniejszej „106” aż do vana „806”.

106 Itinea 1,0 l, 3 d. – od 29 313
zł, wersja 5 d. – od 30 304 zł.

106 Symbio 1,1 l, 3 d. – od 32 738
zł, wersja 5 d. – od 33 822 zł.

106 S 1,6 l 1,3 d. – od 65 325 zł.

306 XN 1,4 l, 3 d. – od 34 310 zł, wersja
5 d. – od 37 038 zł.

306 XND 1,9 D 5 d. – od 38 648 zł,
wersja kombi – od 39 561 zł.

406 SR 1,8 l 4 d. – od 47 633 zł, silnik
2,0 l 4 d. – od 61 901 zł, nadwozie
kombi 1,8 l – od 56 536 zł, wersja z silnikiem
2,0 l – od 64 640 zł.

406 coupe 2,0 l 2 d. – od 104 133
zł, wersja 3,0 l V6 – od 145 223 zł.

605 ST 2,0 l 4 d. – od 95 634 zł, silnik
3,0 l V6 – od 141 196 zł.

806 SR 2,0 l 5 d. – od 99 888 zł.

RENAULT. Białostocki dealer REMEX
Ambróży ma w ofercie kilka modeli – od Twingo poczynając.

Twingo 1,2 l 3 d. – od 33 146 zł.

Megane Classic 1,4 l 4 d. – od 39 869 zł.

Megane Coupe 1,6 l – od 46 742 zł,
wersja 2,0 l – od 52 550 zł.



Toyota Avensis, jedyny model – nowość tej marki! – oferowany w kontyngencie

Megane Scenic 1,4 l – od 53 635 zł,
wersja 2,0 l – od 60 634 zł.

Kangoo – od 36 732 zł.

Safrane 2,0 l – od 106 504 zł.

ROVER. Firma AUTO-BRECKO z Białegostoku oferuje:

„200” 1,4 l 5 d. – od 23 700 marek.

„400” 1,4 l 5 d. – od 30 200 marek,

wersja z silnikiem 1,6 l 5 d. – od 33 300
marek.

SEAT. Dealerem tej marki jest firma „BIAŁOCOMEX” z Białegostoku.

Arosa 1,0 l 3 d. – od 28 000 zł.

Cordoba 1,4 l 4 d. – od 33 500 zł,
wersja 1,6 l – od 39 300 zł.

Toledo 1,6 l 4 d. – od 42 700 zł.

TOYOTA. Sprzedaż tej marki w

wadzi M. Kaźmierczak w Grabówce k. Białegostoku. W kontyngencie bezcenne jest jeden, najnowszy model – AVENSIS.

Avensis 1,6 l Terra, 4 d. – od 33 490 marek, wersja z silnikiem 1,8 l – od 33 490 marek, nadwozie kombi 1,6 l – od 34 489 marek.

Zebral i opraco

– J. GRYS

CORSA

CORSA SWING.
ZGRABNA
I BEZPIECZNA.



OPEL

ZAPRASZAMY

SALONY SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW:
Krupniki 25, 15-641 Białystok 13, tel. (085) 616-802, 614-787, fax 617-841
ul. Zabia 20, 15-448 Białystok, tel. (085) 515 727; fax (085) 515 751
SERWIS OBSŁUGI SAMOCHODÓW:
Krupniki 25, 15-641 Białystok 13, tel. (085) 616-802, 614-787, fax 617-841

**AUTO
SYSTEM**

CENTRUM DAEWOO

**Noworoczna promocja
DAEWOO-AUTO SYSTEM**

Zaoszczędzisz do 3000 zł
I wpłata 2% wartości auta

- oprocentowanie roczne stałe **tylko 2,8%**
- do zawarcia umowy potrzebny **tylko dowód osobisty**
- możliwość indywidualnego regulowania rat
- odbiór auta **w dogodnym dla Klienta terminie**



Liczba aut w promocji ograniczona

DOM HANDLOWY MARKO
Szosa Phn.-Obwod. 38, tel. (0-85) 753 022 w. 295
DOM HANDLOWY ABC
ul. Rejonowa 3, Bielsk Podlaski, tel. 30 13 68

Irena Trojanowska, jako jedyna w Białymstoku, zajmuje się litoterapią
czyli leczeniem za pomocą kamieni

Po leki do jubilera

JANINA
WERPACHOWSKA

Nie jestem
lekarzem

Pani Irena Trojanowska, jako jedyna, zajmuje się w Białymstoku litoterapią. Skąd takie zainteresowanie?

– Moja fascynacja kamieniami zaczęła się już w dzieciństwie. Pochodzę z Tuchowa na Podhalu. Kiedyś widziałam, jak rolnik orał pole, omijając potężny kamień, który leżał na środku jego zagony. „Dlaczego pan go nie ściągnie z pola?” – zapytałam. Odpowiedział: „Panienko, kamienia nie można z ziemi wyrwać. Ona go urodziła, on cały czas rośnie. Zabierz tego, a za rok będzie nowy”. To dało mi do myślenia. Od tamtego czasu zaczęłam przyglądać się kamieniom, zbierać ciekawe okazy.

Jako hobbistka, zainteresowana kamieniami, sięgnęła pani Irena po książkę Geoffrey'a a Keyte'a „Moc kryształów”. Autor, prowadzący w Anglii warsztaty dla osób parających się litoterapią i sam uzdrawiający za pomocą kamieni i kryształów, wprowadził panią Irenę Trojanowską w tę tajemną wiedzę. Od przeczytania jego książki zaczęła się prawdziwa fascynacja tą tematyką. Dzisiaj pani Irena może godzinami opowiadać o kamieniach, ich urodzie, właściwościach, o tym, jak należy z nimi postępować.

– Lecniczą moc kamieni najpierw wypróbowałam na sobie – opowiada pani Trojanowska. – Przeszłam kilkanaście lat temu bardzo poważną operację onkologiczną. Naświetlania radem i chemioterapia sprawiły,

że czułam się jak żywy trup. Postanowiłam sprawdzić, ile jest prawdy w twierdzeniu, że z kamieni szlachetnych płynie siła i energia, że pomagają człowiekowi utrzymać dobre samopoczucie, a nawet je przywrócić.

Bardzo dużą moc mają kryształy. Naturalny, nie oszlifowany kryształ górski pomaga w leczeniu wszystkich chorób, umiejętnie zastosowany wzmacnia działanie innych kamieni. Właśnie kryształy pomogły pani Irenie stanąć na nogi po przebytej chorobie.

– Kiedy przekonałam się, że to działa, zaczęłam eksperymentować na mężu, na bliskich znajomych, którzy nie mieli nic przeciwko temu. I wtedy przekonałam się, że z każdym trzeba postępować inaczej i efekty też mogą być bardzo różne. Na przykład mój mąż dopiero po kilku tygodniach zabiegów zaczął w ogóle reagować na siłę, płynącą z kamieni.

Jak twierdzą fachowcy z tej dziedziny, osoby, które bardzo długo przyjmowały duże ilości leków, są szczególnie niepodatne na litoterapię. Musi upłynąć sporo czasu, zanim ich organizm się oczyści.

– Zanim przystąpi się do leczenia, najpierw trzeba postawić diagnozę. Ja proszę swoich pacjentów – tak ich nazywam, chociaż nie jestem lekarzem – aby nie mówili mi, co im dolega. Sama ich diagnozuję za pomocą wahadła – opowiada pani Irena. – Raczej nie zdarzają mi się pomyłki. Następnym etapem, niezbędnym, jest otwarcie i oczyszczenie wszystkich siedmiu czakr. Są one ze sobą połączone kanałami, przez które przepływa nasza życiowa energia.

Każda czakra ma „swoją” kamień, który ją otwiera.

Litoterapia polega na przykładaniu odpowiednich kamieni i kryształów w miejsca chore lub bolące. Jednorazowy seans terapeutyczny u pani Ireny trwa pół godziny.

– Pacjenci różnie opisują swoje doznania. Niektórzy odczuwają mrowienie w całym ciele, inni tylko pod kamieniem. Są tacy, którzy czują przyjemne ciepło. Niektórzy zasypiają.

Chorzy trafiają tutaj dzięki starej zasadzie: jedna pani powiedziała drugiej pani. Zazwyczaj ten, kto raz skorzystał z usług litoterapeuty, już z nich nie rezygnuje. Ludzie, którym oficjalna medycyna odebrała już wszelką nadzieję na poprawę, tutaj przekonują się, że jednak może być lepiej.

– W przypadku chorób przewlekłych zalecam moim pacjentom noszenie odpowiednich kamieni stale przy sobie, najlepiej w pobliżu chorego miejsca. To wspomaga moje działanie podczas zabiegu w domu.

Trudno w jednym artykule przedstawić wszystkie możliwości, jakie daje doświadczonemu litoterapeucie wiedza o kamieniach. Kiedy rozmawia się z panią Ireną, trzeba mocno skupić uwagę, aby zapamiętać choćby same nazwy kamieni i minerałów. Ktoż na przykład słyszał o awenturynie, kamieniu, który leczy trudno gojące się rany? Albo o różowym turmelinie, który ma działanie przeciwgorączkowe?

Kamienie dla każdego

Na co dzień prawie każdy – a kobiety na pewno – ma do czynienia z kamieniami szlachetnymi. Przeważnie jest tak, że jakiś kamień darzymy szczególną sympatią, a innych nie lubimy. Nie zastanawiamy się, dlaczego tak jest. Tymczasem z kamieniami szlachetnymi i naszym do nich stosunkiem jest tak, jak z muzyką. Nie każda kompozycja



Pani Irena Trojanowska nosi tylko te kamienie, co do których jest pewna, że pomagają jej w utrzymaniu dobrej kondycji

wieje, przyłożony do chorego miejsca. Niebieski turkus zaczyna tracić kolor, gdy jego właściciel choruje. W ciężkich przypadkach turkus noszony przez chorego może się rozkruszyć na proszek.

Jeżeli kamień się rozpadnie, nie można go wyrzucać do śmietnika – przestrzega pani Irena. – Trzeba zebrać wszystkie kawałeczki i okruszki i zakopać do ziemi. Musi wrócić tam, skąd pochodzi. To nie przesąd, już wiele osób się przekonało, że wyrzucenie pięknego kamienia przynosi nieszczęście.

Podobno kamienie wydłuzone w podstępny sposób lub ukradzione nie tylko nie pomagają w życiu, ale wręcz sprowadzają na właściciela pecha. Bardzo korzystnie natomiast działają kamienie, które ktoś nam podarował ze szczerzego serca.

Krótki przewodnik po Sezamie

A teraz niech każdy zajrzy do swojego domowego Sezamu i sam się przekona, jakim bogactwem dysponuje.

AKWAMARYN – uwaga, maturzyści i studenci! Tzw. kamień mówców, daje pewnością siebie niezbędną przy zdawaniu egzaminów. Pomaga zebrać myśli i wyrazić się w sposób jasny. Leczy tarczycę.

AMETYST – działa uspokajająco, nasennie, przynosi ulgę w bólach głowy. Uwaga! Jeżeli pijakowi podamy do wypicia wodę amethystową (kamień zalewamy na kilka godzin wodą niegazowaną lub przegotowaną), którą możemy dolać np. do kompotu, będzie odczuwał wstręt do alkoholu.

GRANAT – leczy anemię, pod warunkiem, że nie jest to tylko oczko w pierścieniu, lecz naszyjnik.

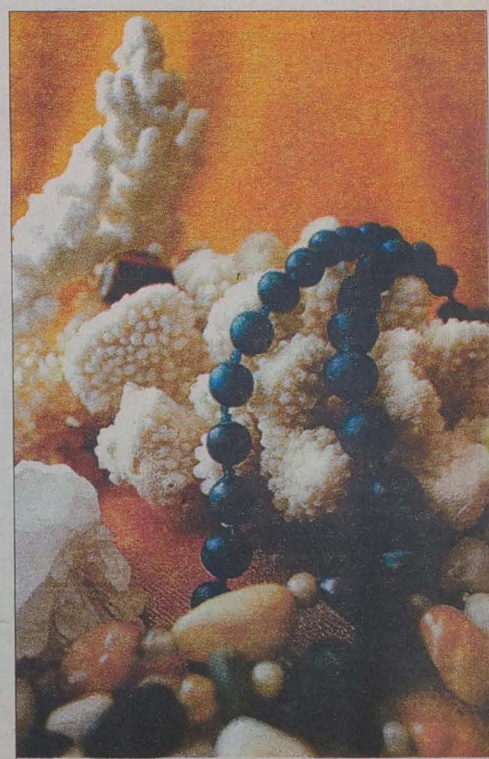
KORAL BIAŁY – bóle kości, stawów, krzyżowica.

KORAL CZERWONY – choroby układu krążenia (również trzeba mieć cały sznur koralu).

HEMATYT – bóle menstruacyjne, dolegliwości związane z klimakterium, przykurcze mięśni i stawów na tle reumatycznym.

CYRKON – leczy alergie.

SZMARAGD – duży kamień, zawieszony na łańcuszku między piersiami leczy astmę.



Naszyjnik z zielonych malachitów straci swoją urodę, gdy jego właścicielka zachoruje

AGAT – płytki z agatu są doskonałym środkiem na migrenę. Ból głowy przechodzi, kiedy przyłożymy do czoła płytkę agatową, a kamieniem potrzeba się – zgodnie z ruchem wskazówek zegara – tzw. trzecie oko.

DIAMENT – król królów, leczy wszelkie choroby.

Powyższe informacje sprawią – być może – że zamiast do apteki, zaczniemy biegać po lekarstwu do jubilera.

Fot. T. Markowski



Płytki agatowa, przyłożona do czoła, leczy migrenę

Jak żyć długo i zdrowo

Nie rozpychaj żołądka

Żołądek pozornie jest bardzo wyrozumiały, przyjmuje wszystko co mu się dostarczy. Jeśli jednak podamy mu źle przetworzoną papkę, w dodatku złożoną z wadliwych pokarmów...

Potrąfi ostro zaprotestować

Są to te wszystkie uczucia pełności, wzdęcia, wymioty, aż wreszcie dokuczliwe wrzody żołądka. Stwierdzono, iż u 90 proc. chorych zanikają dolegliwości sercowe, gdy zmienia dietę i usprawnia trawienie. Po prostu niewłaściwe pokarmy przestały im zalegać w żołądku. Tym samym zaniknęły wzdęcia uciskające przeponę brzuszną, która z kolei uciskała koniuszek serca.

O tym, co powinniśmy jadać, a czego unikać, by nie utrudniać procesu trawienia sporo już rozmawialiśmy. Jeśli jednak wynikną jakieś zaburzenia w pracy żołądka, możemy zastosować akupresurę?

— Już pokazywałam rysunek z lokalizacją stref żołądka. Znajdują się nieznacznie pod podeszwą stopy w jej wcięciu i mają wielkość kciuka. Na każdej stopie jest strefa odpowiadająca za połowę żołądka.

Zadanie żołądka polega na wymieszaniu pokarmu z silnie kwaśnym sokiem żołądkowym. Powstała papka przez odzwierciedlenie odprowadzana jest do jelita cienkiego, początkowego, czyli dwunastnicy. Całą tę drogę pokazywałam już na dość przejrzystej ilustracji.

Wspomniała pani doktor o kłopotach, jakie może sprawić...

Wrzód żołądka

Proszę powiedzieć, jak sobie z nim radzić? Prosi o to sporo czytelników

żalę się, że właśnie teraz nastąpiło nasilenie dolegliwości...

— Niestety, każdej wiosny i jesieni wrzody żołądka są szczególnie dokuczliwe. Stwierdzono, iż chorobę tę powodują często obciążenia psychiczne, szczególnie w połączeniu z życiem i żywieniem się w pośpiechu. Może z tej przyczyny częściej wrzody atakują mężczyzn. Przykre przeżycia powodują zwiększone wydzielanie bardzo kwaśnych soków żołądkowych. Mogą one uszkodzić błonę śluzową w jakimś słabszym miejscu. Powstaje nadżerka, a z niej kłopotliwy wrzód.

Zapewne ma pani jakieś rady dla naszych czytelników, jak można go zlikwidować?

— Przede wszystkim należy masować strefę 15 na obu stopach. Oprócz tego musimy zmienić dietę i zlikwidować powody stresów powodujących nadmierne wydzielanie kwasów żołądkowych.

Żołądek czy dwunastnica

Niektóre osoby myślą wrzód żołądka z wrzodem na dwunastnicy. Czy objawy są tak bardzo podobne?

— Odradzam diagnozy domowym sposobem, jest to zbyt poważna choroba, by należeć zrezygnować z porady lekarskiej. Najogólniej można stwierdzić, iż dla choroby wrzodowej żołądka charakterystyczny jest brak apetytu, uczucie pełności i bóle w nadbrzuszu wkrótce po posiłku. Natomiast w chorobie wrzodowej dwunastnicy szczególnie dokuczliwe są bóle głodowe odczuwane, gdy chory jest na czczo, a także około 2 godzin po posiłku. Pojawiają się te bóle także w nocy. Podczas zabiegu akupresurowego zalecam masować zarówno strefę dwunastnicy, jak i żołądka.

Jak już pani napomykała, masażu nie należy wspierać odpowiednią dietą. Jaka jest najważniejsza?

Częsty błąd

— Przerazeni atakami bólów, unikamy ciężkostrawnych pokarmów do przesady zubożając ilości zwierzęcego i roślinnego białka. To częsty błąd. Powinniśmy nadal dostarczać organizmowi zarówno białko, jak również witaminy i sole mineralne. Z przyprawami ułatwiającymi trawienie z pewnością pójdą nam na zdrowie.

Zapewne ma pani doktor na myśli używanie różnych przypraw ziołowych, z często zalecanym przez panią kminkiem mielonym z majerankiem?

— Oczywiście. Radzę nawet zemleć majeranek z 15 ziarnami jałowca. A oprócz tego zalecam lubczyk, cząber, koper włoski, natkę pietruszki lub selera, młody koperek, jarmuż i rzęchucę...

Zregenerujemy błonę śluzową...

...jeśli trzy razy dziennie będziemy dostawali do posiłków po łyżeczce mielonego siemienia lnianego. Raz dziennie między posiłkami zjemy też łyżeczkę mielonego siemienia zmieszanego ze zmieloną kozieradką. Przy okazji zasilimy tym organizm w witaminy.

Za zgodą lekarza, gdy miną bóle, wzbogacamy codzienną dietę o chrzan, czerstwe razowe pieczywo pszenne, kiszzone ogórki, kiszoną i surową kapustę, czarną rzepę. Przyrządzamy też surówki z utartej marchwi, pietruszki, selera, pora i kalafiora z dodatkiem przypraw trawiennych.

Gdy będziemy dokładnie i wolno przeżuwać, nie powinny nam się przydarzyć żadne bólowe sensacje.

Takie pojadanie po trochu surowek i popijanie soków, o których powiem za chwilę, będzie miało dodatkowy walor. Problemem w chorobie wrzodowej jest bowiem wydzielanie kwasu solnego i pepsyny także poza posiłkami. Spływając po pustym żołądku i dwunastnicy, kwas może powodować nadżerki i wrzody. Często, choć niezbyt obficie, pojadanie przy tej chorobie jest więc bardzo ważne.

Drinki

— z kapusty!

— Walcząc z chorobą wrzodową musimy zdobyć się na natychmiastowe porzucenie palenia papierosów. Bez tego nikotyna, drażniąc błonę śluzową żołądka i dwunastnicy, wciąż będzie nam utrudniała leczenie. Zdecydowanie musimy też pożegnać alkoholowe drinki. Na ich miejsce proponuję polubić drinki z soku z marchwi i świeżej kapusty. Powinniśmy wypijać ich co najmniej po szklance każdego dnia, przynajmniej przez miesiąc. Należy pić sok, prosto z miksera. Przechowywany, nawet w lodówce, traci swe uzdrawiające właściwości.

Działania akupresurowe i dietetyczne możemy też wesprzeć ziołami. Wskazane jest zażywanie 2 razy dziennie po łyżeczce Gastrogranu i Nervogranu, popijamy ciepłą herbatką z dziurawca Hyper fix. Przy wzdęciach możemy po objęciu lub przed snem zażyć łyżeczkę Cholegranu. Unikajmy natomiast leków zwiększających skłonność do owrzodzeń trawiennych. Należą do nich nawet te powszechnie używane przeciwpalne w rodzaju Polopiryny, Butapirazolu, a nawet tabletki przeciw bólowi głowy.

Przygotowujemy propolis

— Korzystając z zasobów apteki leków naturalnych, możemy wzmocnić błonę śluzową naszego żołądka zażywając 2 razy dziennie po 25 kropli 10-procentowego propolisu, popijając wodą z miodem. Ten uzdrawiający specyfik razem z ulą możemy sami przyrządzić, i to na zapas. Prawidłowo sporządzony będzie jednakowo skuteczny nawet przez kilkanaście lat.

Przyda się przy różnych chorobach, choćby podczas zimowych zaziębień. A więc jak go robimy?

Z doktor Jadwigą Górnicką najwybitniejszą polską lekarz - naturalistką, rozmawiamy o metodach przywracania i chowania zdrowia



10 gramów pszczelego kitu dobrej, gwarantowanej jakości, ucieramy lub w drabniemy. Tę ilość kitu wrzucamy do butelki ze 100 gramami 95-procentowego spirytusu. Najwłaściwsza będzie butelka z ciemnego szkła. Bardzo ważne jest również, by 14-dniowy proces maceracji przebiegał bez dopływu słonecznego światła. Przez owe 2 tygodnie codziennie należy potrząsać zawartością, by ułatwić proces maceracji. Gdy kit rozpuści się, zawartość butelki przeecedzamy przez lejek zrefektowaną do czystej, ciemnej butelki — prosto jest gotowy...

Czytelnicy proszą, byśmy poruszyli rozmowę z panią doktor temat, który w salonowej konwersacji należy do tabu. My jednak jesteśmy w pani lekarskim gabinecie. Powinno być więc bez ogródek: wiele osób skarży się na...

Wzdęcia, zaparcia i biegunki

— To akurat w naszej kulturze jest szczególnie wstydlivy temat. Zauważyliśmy np. we Francji uliczne pisuary stanowiądyne symboliczną osłonę? A wczepogwarek w salonach w USA i w K dzie te problemy analizuje się z podgodną ważkiego tematu...

Pani doktor wielokrotnie w naszej rozmowie napomykała, jak ważnym jest regularne wypróżnianie dla sprawnego funkcjonowania organizmu. Dlaczego to takie istotne?

— Wcześniej rozmawialiśmy już o wzdęciach i zaparciach. Tym razem o biegunkach. Często o nich nie wiadomo, że są to...

CHWILA ZADUMY

CO ZASIEJESZ TO ZBIERZESZ

„Człowiek pragnie być nie tylko szczęśliwym, lecz ponadto szczęśliwszym od innych”

(Monteskiusz)

Szczęściem nie jest i nie może być pożyczony kapitał, którym należy obracać, który trzeba pomnażać, aby kiedyś zwrócić dług, spłacić odsetki i wyjść na swoje.

Szczęście to raczej praca będąca przedsięwzięciem, które potrzebuje współników, współwłaścicieli i udziałowców, jeśli ma być „impresją” zyskowną i udaną. Przedsięwzięcie to skazane jest na niepowodzenie i straty, jeśli chce się interes zrobić w pojedynkę, z wykluczeniem innych. Z nastawieniem jedynie na własne zwycięstwo. W drodze ku szczęściu potrzebna jest wielkoduszność. Do „gry” trzeba dopuścić innych i dodatkowo trzeba obdarzyć ich pełnym zaufaniem. Bez patrzenia na ręce w lęk, że będą próbować włamywać się do wspólnej szkatuły ze szczęściem, aby pomniejszyć nasze zasoby. Trzeba równocześnie wyrzec się chęci bycia szczęśliwszym od innych i nie ulegać pokusie oszukania współników przy podziale zysków.

Zastanawiam się, na ile dorastająca młodzież przede wszystkim lęka się, że nie zostanie dopuszczona do wspólnych zasobów szczęścia lub, że może nie zdąży zabrać wystarczającej puli szczęścia i może im zabraknąć? Dlatego też wymuszają na dorosłych przyzwolenie na takie zachowania, które stały się symbolem dorosłej szczęśliwości: brak hamulców w braniu, w konsumowaniu. I tu można wymieniać alkoholizowanie się, nikotynizm, narkotyki, wypręparowany seks, arogancja, chamskość, oszustwo.

Bywają dorośli, którzy sądzą, że są inwestycje przynoszące szczęście, z pominięciem w drodze własnych dzieci. Są tacy głupcy, którzy ośmielają się publicznie mówić, iż nie mają czasu dla dzieci, ponieważ muszą pracować. Pomijając bezwystydność takiego „usprawiedliwienia” na przykład w rozmowie z nauczycielem w szkole, to ogarnia człowieka zwyczajny żal nad szaleństwem takiej postawy, która zysków nie może przynieść, a straty bywają wielkie i nieodwracalne niekiedy.

Dla dziecka czas znajdować się zawsze wtedy, kiedy człowiek podejmie decyzję, że do rodzica należy obowiązek wychowania swojego dziecka i prawa tego nikt mu nie może odebrać.

Nasze życie kształtują nasze decyzje, które pociągają określone skutki. Zazwyczaj uzyskujemy to, czego bardzo pragniemy, zapłaciliśmy uprzednio odpowiednią cenę. Jeżeli nie odpowiada ci to, co dzieje się w twoim życiu rodzinnym,

przestań powtarzać dotychczasowe schematy i zacznij zasiewać to, co pragniesz zbierać.

Nie zostawiaj więc swego dorastającego dziecka. Inwestuj w siebie i ucz się, jak podtrzymywać i rozwijać kontakt z dzieckiem. Nie pomniejszaj jego problemów i wspieraj je, choćby i nie prosiło ciebie o wsparcie wprost.

Istotność, atrakcyjność i skuteczność naszej pomocy zależy od stopnia naszego zainteresowania. Nie tylko ważne jest to, co mówimy, ale także, co wyrażamy naszą mimiką, gestykulacją czy sposobem patrzenia lub siedzenia. Cechy zachowania przekazywane ciałem, jeżeli zdradzają pośpiech, zniecierpliwienie czy znudzenie, będą odebrane jako lekceważenie.

Wspieramy dziecko, kiedy ślemy mu znaki akceptacji i ufności. I nie idzie tu o pochwalenie działań niemoralnych. Chodzi o taką postawę, dzięki której ugruntowujemy dziecko w poczuciu rodzicielskiej miłości, mimo że konkretne działania dziecka były niewłaściwe i negatywne. „Nie pochwalam tego, co zrobiłeś i pragnę ci pomóc zrozumieć, w czym tkwi problem”. „To, co zrobiłeś zbulwersowało mnie i czuję złość i dręci cię napięciem, a nie wiem jak ci pomóc zrozumieć problem”.

Ważne jest ustalenie, jakie konsekwencje poniesie dziecko i otoczenie, kiedy ono zachowa się w określony sposób. Warto także próbować sformułować z dzieckiem kilka możliwości rozwiązania problemu. Dość często młody człowiek czuje się bezradny wobec spraw, przed którymi stoi. Zadaniem dorosłego jest pokazanie mu kilku możliwości, aby dziecko miało wybór, żeby samo zdecydowało, jak problem chce rozwiązać.

Pani Joanna Nowicka w „Remedium” tak radzi: „Jeśli dziecko wysunie propozycję sprzeczną z akceptowanymi przez ciebie zasadami postępowania, wyjaśnij, jakie to może mieć konsekwencje (plusy i minusy takiego działania). Ale z poszanowaniem osoby dziecka: W porządku, zrobisz tak, bo taka jest twoja decyzja. Kocham cię i chcę, abyś wiedział, że obawiam się tego... i tego... Wiem jednak, że musisz spróbować.”

Mówiąc o miłości, mówię, rzecz jasna, o pełnej ciepła i wyrozumiałości wielkoduszności postawie dorosłego wobec młodego „udziałowca” w życiu. Postawa taka polega na gotowości do poświęcenia mu uwagi i czasu oraz na zyczliwym zaangażowaniu w jego i własne wstawanie. W drodze ku szczęściu.

Świat potrzebuje miłości. Każdy z nas potrzebuje miłości, dlatego zapraszam do przeczytania, na zakończenie w chwili zadumy, króciutkiej opowieści:

Pewien starzec sadził jabłonie. Ktoś zapytał go: „Po co w twoim wieku sadzić drzewa? Przecież umrzesz, zanim drzewa zaowocują”. — Starszy pan odpowiedział spokojnie: „Jadłem jabłka zasadzone przez innych. Niech i moje jabłonie urodzą owoce tym, którzy przyjdą po mnie”.

JERZY BINKOWSKI
PSYCHOLOG

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

TELESTAR
W styczniu Ci się upiecze...
1.799,- zł
z VAT

28 cali
Stereo
Teletext

Multigrill w prezencie!

AUGUSTÓW, ELEKTRONIKA, UL. KOPERNIKA 52
BIAŁYSTOK, AGAT
BIAŁYSTOK, AMART, UL. SIENKIEWICZA 44/45
BIAŁYSTOK, BIALMET, UL. ZWYCIĘSTWA 8B
BIAŁYSTOK, DOMATOR, UL. UPALNA 3
BIAŁYSTOK, HUBAR, UL. WARSZAWSKA 79
BIAŁYSTOK, ZURT, UL. PIŁSUDSKIEGO 29
BIAŁA PISKA, G.S.S.CH, UL. SŁOWACKIEGO 1
BIELSK PODLASKI, VIDEO MIX, UL. MICKIEWICZA 50/54
CIECHANOWIEC, DYBOWSKI, UL. JANA PAWŁA II 4
CIECHANOWIEC, SKL. RTV I AGD, UL. DWORSKA 38
CZYŻEW, SKL. RTV I AGD, UL. MAZOWIECKA 32
CZARNĄ BIAŁOSTOCKA, DOMIX, UL. TOROWA
ELK, ELEKTRONIKA, UL. WOJSKA POLSKIEGO 33
ELK, EXTAL, UL. KAPIEŁOWA 2
ELK, TAMIS WOJSKA POLSKIEGO 76
GOLDAP, FIGARO, UL. PARTYZANTÓW 25
GRODZISK, G.S.S.CH, UL. KONOPNICKIEJ 6
HAJNÓWKA, REMIX, UL. 3 MAJA 44
KOLNO, PTZ, UL. 11 LISTOPADA 13
LAPY, ELEKTRIK, UL. GŁÓWNA 55
LAPY, MARO SIKORSKIEGO 13B

MONKI, CENTRUM, UL. STRAŻACKA 2
MONKI KADE, UL. NIEPODLEGŁOŚCI 4
MONKI, KRAM, UL. STRAŻACKA 3
MIELNIK G.S.S.CH, UL. BRZESKA 75
MILEJCZYCE, G.S.S.CH, UL. PARKOWA 2
OLECKO, BINMAX, PL. WOLNOŚCI 25
OLECKO, ZENIT, PL. WOLNOŚCI 28
PISZ, ASTRA, UL. PIŁSUDSKIEGO 16
RUCIANE NIDA, G.S.S.CH, UL. GALCZYŃSKIEGO
SIEMIATYCZE, MARO, UL. PAŁACOWA 17
SZCZECZYN, PTZ, PL. 1000-LECIA
SEJNY, PROMENADA, UL. 1 MAJA 4
SOKOLKA, WOJCIECHOWSKI, UL. ŚCIEGIENIE
SUWAŁKI, DOMUS, UL. NONIEWICZA 48
SUWAŁKI, ELDOM, UL. NONIEWICZA 34
WASILKÓW, TELESERWIS, UL. MARCHCZNA 1
WYSOKIE MAZ., ABC MUSIC, UL. JAGIELŁŃSKA
WYSOKIE MAZ., MARO, UL. LUDOWA 54
ZAMBROW, ELEMIS, UL. SIKORSKIEGO 10A
ZAMBROW, TRONIC, UL. WOJSKA POLSKIEGO 57
ZAMBROW, PTZ, UL. WOJSKA POLSKIEGO 57

Jelita cienkie

one 5-6 metrów długości, wy-
ają licznymi pętlami środkową część
cha. Początkową częścią tych jelit
wunastnica. Ich zadaniem jest prze-
żanie i przyswajanie pokarmu. To
nie polega na wchłanianiu soków tra-
wej papki pokarmowej przez ścianki
Zakłócenie tych działań może pro-
ić do biegunk. Jednorazowy roz-
żoładka nie jest powodem do alar-
Natomiast biegunka chroniczna
aga interwencji. Jelita przepuszcza-
waniem kilka razy dziennie nie przy-
ne produkty spożywcze, pozbawia-
rganizm produktów budulcowych.
nt cierpi na bóle brzucha, wypad-
osów, zmęczenie, nerwowość, przed-
nie starzeje się. Często towarzyszą
depresje.

Zakłócenie pracy jelita grubego

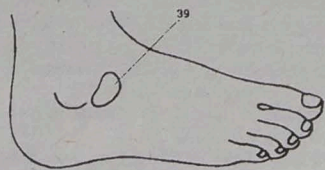
camyaniem tego jelita jest odwadnianie i
entowanie kału, który przesuwany jest
e buncz ruch perystaltyczny, zwany ro-
jestowym. Polega on na przemienym
racji gęstości i wiotczeniu ścian jelita. W
o świątku zakłócenia mogą wystąpić bie-
nie na:
ć pruk domyślamy się, nie wystarczy w
e, zamy przypadku masaż tylko jednej
ejek zrefy?

By zwalczyć biegunkę...

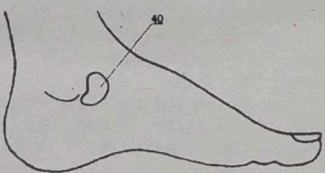
owiesujemy strefy żołądka i jelita, a więc
ob skr 15, 16, 17, 28, 29, 30, 31. Należy
pić napar z korzenia korylaka, z
pięciornika i krwawnika. 3 łyżki mie-
i zaparzone na 3 szklanki wrzątku,
ciągu dnia.

Limfa górna i brzuszna

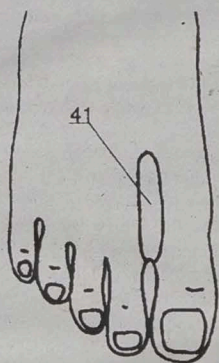
Strefa nr 39 – limfa górna części ciała
znajduje się na lewej i prawej stopie w
dolku, bezpośrednio przed zewnętrzną ko-
stką.



Strefę nr 40 – limfa brzuszna odnajdu-
jemy na lewej i prawej stopie w dolku, bez-
pośrednio przed kostką wewnętrzną.



Także zalecaną do masowania przy bie-
guncie strefę nr 41 – zbiornik limfy i pier-
siowe węzły chłonne odnajdziemy na le-
wej i prawej stopie w dolku między pierwszą
i drugą kostką środkowej części stopy. Na-
leży też zmienić sposób żywienia.



WALDEMAR
I BERNADETTA
UCHMANOWIE

FERIE ZE WSPÓŁCZESNĄ



„Młode wilki 1/2” – to kolejna feryjna propozycja kinowa

Wilczki ponownie w akcji

Nakręcenie nowego filmu o przygo-
dach bohaterów „Młodych wilków” by-
ło dosyć karkołomnym zadaniem.
Reżyser (nie myśląc widać o przysz-
łości) uśmiercił większość z nich. „Mło-
de wilki 1/2” opowiadają z konieczno-
ści o wcześniejszych przygodach
„wilczków”.

Czy uda im się odnieść podobny suk-
ces komercyjny?

Akcja rozgrywa się w 1994 roku. Para
licealistów spędza wakacje w Szczecinie.
Po kłótni na plaży rozstają się. Wkrótce
potem chłopak zostaje oskarżony o za-
bójstwo policjanta. Tymczasem ona spo-
tyka grupę „młodych wilków”, która prze-
mierza Europę konwojując ciężarówkę
ze spirytusem, licząc na szybki zarobek.
Dziewczyna przyłącza się do nich, nie zda-
jąc sobie sprawy, iż ta przygoda może mieć
tragiczny finał.

W rolach głównych zobaczymy tu Krzy-
sztofa Antkowiaka i piękną Annę Muchę
oraz m.in. Jana Nowickiego, Jarka Jaki-
mowicza, Pawła Delaga i Przemysława Sa-
letę.

Film kosztował jak na nasze warunki spo-
re pieniądze – 3 mln zł. Budżet ten pozwo-
lił na nakręcenie wielu pościgów samo-
chodowych i spektakularnych wybuchów.
Zatrudnienie przy jego realizacji znaleźli
liczni kaskaderzy, kierowcy rajdowi i pi-
rotechnicy.



KONKURS

Na cztery pierwsze osoby, które od-
powiedzą na nasze pytanie dzwoniąc
pod nr tel. 42-32-42, czekają podwój-
ne zaproszenia na film „Młode wilki 1/2”
do kina Ton w Białymstoku. A oto pyta-
nie: Podaj imię i nazwisko młodego
piosenkarza, który zagrał jedną z głów-
nych ról w „Młodych wilkach 1/2”?

KONKURS

(MS)

(gram)

Gdzie się bawić w czasie ferii

Tutaj – jak co dzień – przedsta-
wmy propozycje przygotowane na czas
wolny od nauki przez różne placów-
ki dla dzieci i młodzieży.

W najbliższą niedzielę w klubie Kak-
tus w Białymstoku odbędzie się festiwal
modeli i balonów. W imprezie mogą
wziąć udział wszyscy chętni, którzy wy-
konają minibalony.

Posiadacze modeli balonów będą starto-
wali w trzech klasach konkursu, które za-
leżą od wielkości balonów oraz ich kształ-
tów. Poza białostoczanami w zawodach
zapowiedzieli udział zawodnicy z Walbrzy-
cha, Chelmna i Kielc. W ramach festiwa-
lu odbędzie się wystawa modeli, wystawa
fotograficzna oraz występy artystyczne.

Organizatorem festiwalu jest klub Kak-
tus Spółdzielni Mieszkaniowej „Słonecz-
ny Stok” z Białegostoku, białostocki MDK
oraz Aeroklub Białostocki. Klub Kaktus
znajduje się przy ulicy Słonecznikowej 19.
BK

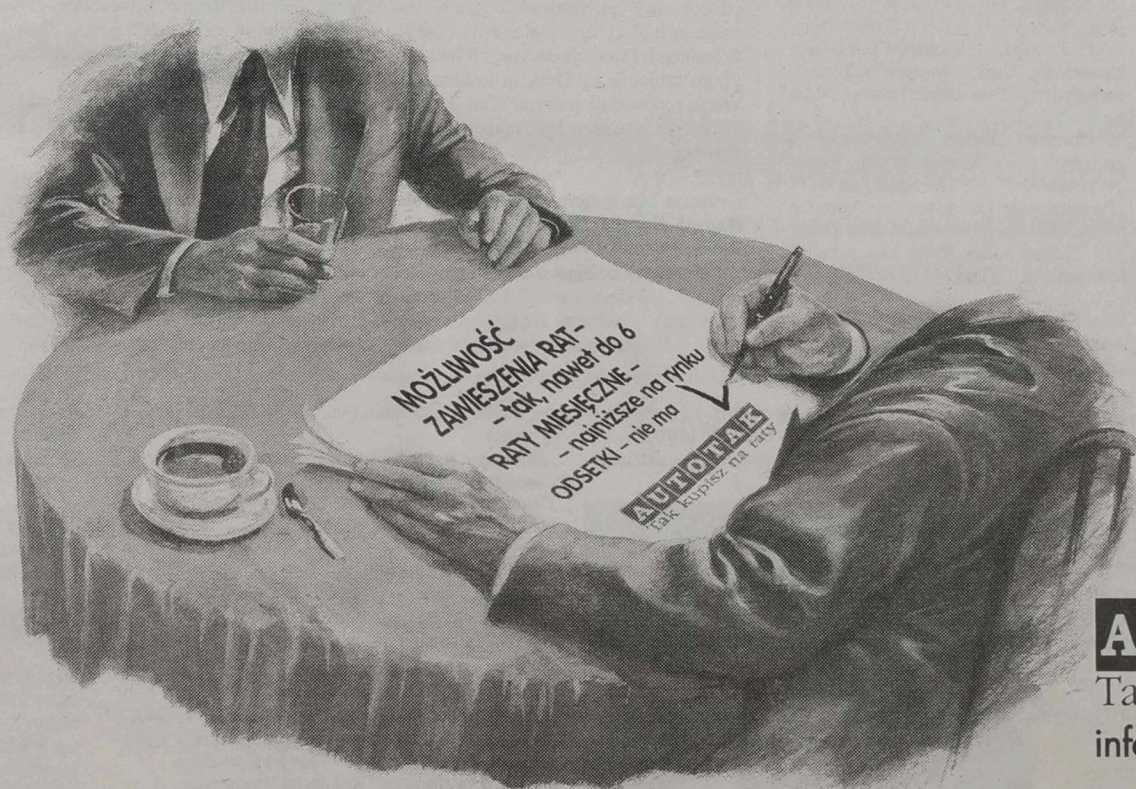
Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, w Da-
browie Białostockiej zaprasza dziś dzie-
ci i młodzież na konkurs piosenki biało-
russkiej, który odbędzie się w kinie Lotos
o godz. 16. Zaś od godz. 19 do północy
trwała tu będzie dyskoteka.

Na niedzielę MGOK przygotował po-
ranek w kinie. Na godz. 11 zaprasza
dzieci na film pt. „Alex sam w domu”.
BK

Miejski Dom Kultury w Giżycku pro-
ponuje dzieciom i młodzieży warsztaty te-
matyczne. W drugim tygodniu ferii co-
dzienne w godz. 10-11 trwały będą zajęcia
taneczne, plastyczne w godz. 11-12.30
oraz aerobic dla młodzieży w godz. 12-13.

Oprócz tego codziennie przez całe ferie
rozgrywać się będzie otwarty turniej „Mistrz
scrabble” od 12.30 do 14.00.

MYŚLAŁEM, ŻE WSZYSTKIE SYSTEMY RATALNE SĄ PODOBNE NA SZCZĘŚCIE PORÓWNAŁEM JE Z OFERTĄ AUTOTAK!



AUTOTAK
Tak kupisz na raty
infolinia 0 800 63333

Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że systemy sprzedaży ratalnej są podobne. Trzeba przyznać, że ja też tak myślałem.
Na całe szczęście przed podjęciem ostatecznej decyzji porównałem oferty istniejące na rynku. Okazało się, że systemy się różnią.
Ja wybrałem AUTOTAK. Dlaczego? – Sprawdź sam, a nie pożatujesz.

AUGUSTÓW: Agencja Orbis, Rynek Zygmunta Augusta 12, tel. 643 26 13, 643 39 13 **BIAŁYSTOK:** A.B.C. Market, ul. Mazowiecka 5, tel. 423 810, • DH Marko. Szosa Północno-Obwodowa 38
tel. 539 399 • P.P. POLMOZBYT, ul. Zwycięstwa 10, tel. 512 540 • P.H.U. KONRYS, ul. Zwycięstwa 8 F, tel. 516 364 **ELK:** Biuro Podróży Krzys, ul. Mickiewicza 1a/4, tel. 102 354 • P.U.H.M.
Motozbyt ul. Suwalska 77, tel. 104 181, 104 300 **GIŻYCKO:** P.B.P. Orbis, ul. Dąbrowskiego 3, tel. 283 112, 283 150 **SUWAŁKI:** DH Arkadla, ul. Noniewicza 12 a, tel. 651 622

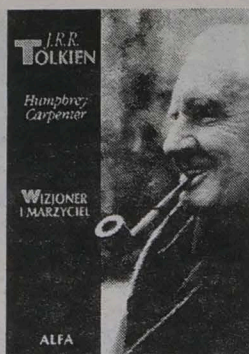
Od deski do deski

BILBO BAGGINS
TO JA

Pierwsza w naszym kraju, uznana za najlepszą autoryzowaną, biografia Johna Ronald Reuela Tolkiena zainteresuje bez wątpienia wielu z tych, którym tytuły „Silmarillion”, „Hobbit” czy „Władca Pierścieni” brzmią swojsko i przypominają pasjonujące chwile lektury. Ale książka Humphreya Carpentera zainteresować również może czytelnika nie znającego twórczości Tolkiena. Musi bowiem intrygować autor, którego dzieła osiągnęły łączny nakład kilkunastu milionów egzemplarzy, tłumaczone były na ponad dwadzieścia języków i ciągle są wznawiane – jak choćby w naszym kraju, gdzie niedawno ukazały się niemal równocześnie dwa kolejne wydania „Władcy Pierścieni”.

Humphrey Carpenter jest cenionym brytyjskim biografem, który za swoje prace otrzymywał prestiżowe nagrody. W roku 1967 poznał osobiście Tolkiena, wtedy już emerytowanego profesora literatury staroangielskiej na Oksfordzie. Krótka rozmowa młodego studenta z leciwym profesorem okazała się pierwszą i ostatnią, ale Carpenter nie chciał zapomnieć o tej znajomości.

Zafascynowany postacią twórcy Śródziemia postanowił napisać jego biografię. Dziesięć lat po spotkaniu z jej bohaterem, a w cztery lata po jego śmierci opublikował w wydawnictwie Allen & Unwin – tym samym, które jako pierwsze wydało książki Tolkiena – biografię zatytułowaną „J.R.R. Tolkien. Wizjoner i marzyciel”. Carpenter dotarł do znajomych, przyjaciół i rodziny Tolkiena. Przeprowadził wiele rozmów. Dzięki zyskanemu zaufaniu mógł bez przeszkód studiować nie publikowane dotąd rodzinne dokumenty: listy, pamiętniki i dzienniki. Efektem tego jest wnikliwa, obiektywna biografia, wzbogacona rzadkimi fotografiami, drzewem genealogicznym rodziny Tolkienów, kalendarium życia pisarza i innymi interesującymi aneksami. Czytając ją poznajemy Tolkiena jako człowieka, który miał dość smutne dzieciństwo i młodość. Wcześniej stracił rodziców, doświadczył surowych stron egzystencji, przeżył bolesną służbę na froncie I wojny światowej. Ale widzimy go również jako człowieka żarliwej wiary, pełnego sa-



mozaparcia, wszechstronnie uzdolnionego, obdarzonego wyobraźnią, poczuciem humoru. Mamy okazję śledzić jego życie: jego rodzinę, przyjaciół, to jak budował swoją naukową karierę, rozwijał literacki talent. Carpenter pokazuje nam jak rodziło się w Tolkienie Śródziemie – nowy, inny, jakbyśmy dziś powiedzieli, alternatywny świat. Świat, dla którego zaniedbuje pracę naukową, a czasem i najbliższych, świat, przy którego konstruowaniu spędza wiele lat, a i tak do końca nie jest usatysfakcjonowany. Na szczęście trud profesora Tolkiena okazał się owocny. Miliony ludzi jeszcze za życia autora, sięgnęło po książki o Śródziemiu i jego mieszkańcach: hobbitach, elfach, krasnoludach. Miliony czytelników fascynowało się i fascynuje nadal zmaganiem sił Ciemności i Światła, opisanymi po mistrzowsku, plastycznie i tak realnie, że prawie wierzymy, iż Śródziemie istnieje gdzieś naprawdę. (mm)

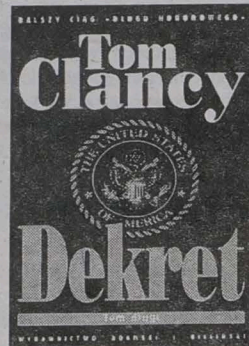
Humphrey Carpenter, „J.R.R. Tolkien. Wizjoner i marzyciel”, przeł. z ang. Agnieszka Sylwanowicz, Wydawnictwo Alfa, seria „Niezwykłe Biografie”, Warszawa 1997, s. 263.

DEKRET

„Dekret” – trzytomowe dzieło Toma Clancy, mistrza politycznej powieści z gatunku science-fiction, najpierw stało się bestsellerem w USA. Autor przyzwyczajony jest do sukcesów na rynku czytelnictwa, dzięki m.in. takim hitom jak „Polowanie na Czerwony Październik”. Popularność zawdzięcza jednak własnej umiejętności rozpoznawania oczekiwań czytelników, serwując im coraz to nowe porcje sensacyjnej fabuły, osadzonej w realiach współczesnej geopolityki.

„Dekret” to kontynuacja „Długu honorowego”. Jack Ryan, bohater wielu wcześniejszych książek Toma Clancy, zostaje zaprzysiężony na wiceprezenta Stanów Zjednoczonych. W kilka minut potem jest jedynym żyjącym dostojnikiem państwowym, bowiem – w wyniku ataku terrorystycznego ginie cały rząd, prezydent i pozostali wiceprezydenci. Ryan obejmuje stanowisko prezydenta USA. Jak wiadomo, jest on człowiekiem prawnym, uczciwym, znakomitym fachowcem i nie wiąże go żadne układy polityczne. Wszystko, do czego doszedł, zawdzięcza jedynie sobie. Teraz, w nowej sytuacji, z podobnych sobie ludzi zamierza sformować nowy rząd, dla którego celem najwyższym będzie dobro Stanów Zjednoczonych.

Ta sytuacja, nie może, oczywiście, odpowiadać wrogom wewnętrznym i zewnętrznym. Przeciwnicy USA (po raz pierwszy u Clancy’ego – nie Rosjanie) atakują społeczeństwo amerykańskie przy pomocy wirusa Ebola, wy-



wołującego chorobę zblizoną do czarnej ospy. Okazuje się, że to jeden z polityków muzułmańskich, oświadczył ideą zbudowania zjednoczonej republiki islamskiej, prowadzi nie wypowiedzianą wojnę przeciwko USA. Prezydent Ryan wykorzystując osobiste kontakty międzynarodowe – a znają je doskonale czytelnicy wcześniejszych książek – zapobiega światowej katastrofie. Unika również ataków terrorystycznych na siebie i swoją rodzinę.

Trzytomowy „Dekret” czyta się w ciągu trzech nocy. Korespondent „Rzeczpospolitej” z USA napisał m.in. „Podejrzewam, że gdyby w wyborach prezydenckich brali udział Bob Dole, Bill Clinton i Jack Ryan, to wygrałby ten ostatni...” (kon)

Tom Clancy „Dekret”, Wydawnictwo Adamski i Bieliński, Warszawa.

Nowości nadesłane w styczniu

Thomas Berger, „Mały wielki człowiek”, przeł. Lech Jęczyk, Zysk i S-ka Wydawnictwo, seria „Kameleon”, Poznań 1998, s. 495.

Jedna z najgłośniejszych powieści autora należącego do czołówki pisarzy amerykańskich starszego pokolenia. Jej bohaterem, a zarazem narratorem, jest stużedenastoletni Jack Crabb. Opowiada on – z charakterystycznym dla Bergera poczuciem humoru, ale i cynizmem – dzieje swojego burzliwego życia, które spędził jako obywatel, a w końcu adoptowany syn wodza Czejenów. Poznajemy historyczne wydarzenia z sześćdziesiątych i siedemdziesiątych lat ubiegłego stulecia na Dzikim Zachodzie. Według powieści powstał film Arthura Penna z Dustinem Hoffmanem w roli głównej.

Graham Masterton, „Rytuał”, przeł. Danuta Górka, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1998, s. 331.

Wznowienie kolejnego horroru (po „Kosmity”, „Dziadziectwie” i „Wojownikach nocy”) jednego z najpopularniejszych w Polsce pisarzy. Masterton znany

U BOKU MISTRZA

Niedawno w interesującej serii „Biografie” wydawnictwa Prószyński i S-ka pojawiła się książka autorstwa Françoise Gilot i Carltona Lake zatytułowana „Życie z Picassem”. Choć o twórcy „Guerniki” napisano wiele tomów, ta pozycja wydaje się być szczególna. Ukazuje ona bowiem sławnego Hiszpana z zupełnie innej perspektywy – obserwowanego i postrzeganego okiem osoby dzielącej z nim kolejne dni radości i smutków, pracy i wypoczynku.

Françoise Gilot to znana francuska malarzka, która spędziła u boku Picassa prawie dziesięć lat. Była nie tylko jego uczennicą. Z czasem stworzyła burzliwy związek pełen szaloności i głębokiej miłości, który zakończył się jednak rozstaniem. Jego owocem – obok wielu uznanych wybitnych dzieł sztuki – było dwoje dzieci: Claude i Paloma.

Françoise poznała Picassa w czasie okupacji, w maju 1943 roku, w małej restauracji przy Grands-Augustins. Miała wtedy dwadzieścia jeden lat i była pewna, że malarstwo będzie jej życiem. Spotkanie z artystą całkowicie odmieniło to życie: dodało mu barw, głębi, doświadczeń, ale skazało też na pewnego rodzaju trudności i samotność.

W „Życie z Picassem” Françoise nie ogranicza się do przedstawienia sfery uczuć i przeżyć osobistych. Przy pomocy Carltona Lake, amerykańskiego krytyka sztuki, korzystając „z przywileju pozostawania świadkiem pracy twórczej” Picassa, odsłania wiele tajemnic warsztatu jednego z najwybitniejszych, najwzrostniejszych i najbardziej aktywnych artystów naszego wieku. „Byłam wówczas młodą, odbierałam wrażenia, które utrwały się we mnie z tym większą siłą, że odczuwałam ich całą doniosłość. Wzbogaciłam się o pewną sumę wiado-

mości szczególnie w dziedzinie malarstwa” – napisała we wstępie Françoise Gilot, a dalej, na kolejnych stronach książki w sposób bardzo prosty, nie tworząc dystansu między sobą a czytelnikiem, te wiadomości przekazuje. To uczucie i zawile wykładają krytycy, opowiedziane przez nią okazują się bardzo jasne i zrozumiałe. Jest to jedna z najlepszych książek. Niewątpliwą zaletą jest też możliwość śledzenia zachowań i reakcji wielkiego artysty w sytuacjach codziennych, powszednich, a nawet intymnych. W książce pojawia się również polski akcent. Picasso, zaproszony przez Iłę Erenburga, wziął udział w Kongresie Pokoju, który odbywał się w 1948 roku we Wrocławiu. Odpowiedział też odbudowującą się z gruzów Warszawę. Pobyt miał trwać trzy dni, a przeciągnął się o trzech tygodni. Kosztowało to Picassa solidny policzek od oczekującej Françoise.

Książkę uzupełniają fotografie i indeks osób. (tm)

Françoise Gilot, Carlton Lake, „Życie z Picassem”, przeł. Maria Iwańska-Blikowska, Prószyński i S-ka, seria „Biografie”, Warszawa 1997, s. 278.

liczne talenty swojego produktu odwołują się nieprzewidywalnych skutków i zaprzestają dalszych eksperymentów. Jednak rodzina, u której umieszczono Andrew, nie zamierza się z nim rozstać, on sam postanawia zdobyć to, na czym najbardziej zależy – człowieczeństwo.

Sheena Meredith, „Egzema”, przeł. Joanna Gilewicz, Zysk i S-ka Wydawnictwo, seria „Medycyna naturalna”, Poznań 1998, s. 138.

Praktyczny przewodnik po naturalnych bezpiecznych i skutecznych metodach leczenia. Zawiera informacje niezbędne podejmowania własnych decyzji w sprawie wyboru najlepszych metod leczenia egzemy, nieprzyjemnej choroby skóry, którą cierpią miliony ludzi na całym świecie. Dostarcza wskazówek, jak unikać ataków egzemy i jak w naturalny sposób ją pokonać. Ponadto w książce znajdują się informacje dotyczące skóry, przyczyn zachorowania na egzemę, sposobów jej opanowania, leczenia konwencjonalnego oraz bezpiecznych i łagodnych metod alternatywnych.

Ci dwaj mężczyźni wypowiedzą bestiom wojnę śmierci i życie. Nie spodziewają się jednak, że jako spotykają się oporem i przedziwną zwierzęcą inteligencją... (mm)

„Duch i Mrok” (The Ghost and Darkness); reż. S. Hopkins; wyst.: V. Kilmer, M. Douglas i in.; USA 1996; 109 min. Od lat 15.

KONKURS • KONKURS

Dziś czwarte pytanie w styczniowej edycji konkursu, w którym nagrodą jest kasetka wideo. Co tydzień razem z omówieniami filmów zamieszczamy pytanie konkursowe i kupon. Aby wziąć udział w konkursie, wystarczy odpowiedzieć tylko na trzy pytania, zebrać tylko trzy kupony i przesłać pod adres redakcji (Białystok, ul. Suraska 1, poczt. 193) w terminie nie przekraczającym 7 dni od daty ukazania się ostatniego pytania w miesięczniku. Sponsorem naszego konkursu jest Hurtownia Kaset Video Art-Film, mieszcząca się w Białymostku przy ul. Akademickiej 26A.

4. Michael Douglas nie ma może ostatnio szczęścia do godnych zapamiętania ról, ale są przecież filmy, w których zagrał wyśmienicie. Proszę o tytuły dwóch filmów z jego udziałem (omawiany dzisiaj, jak zwykle, nie wchodzi w rachubę). (mm)

Wideo

BATMAN I ROBIN
(przygodowy)

Po raz czwarty w swojej kinowej historii niezwykiony Batman (tym razem to George Clooney) musi zmierzyć się ze złoćwiami zagrażającymi Gotham City. Jego przeciwnikami będą Mr. Freeze (Arnold Schwarzenegger), który pragnie zmienić miasto w lodową pustynię oraz Trujący Bluszcz (Uma Thurman) – śmiertelna roślina o powierzchni seksowności kobiety marząca o totalnej zagładzie gatunku ludzkiego. Po stronie Batmana stanie z niejakim ociąganiem nadąsany Robin (Chris O'Donnell) oraz rzucający się do działania nowy sojusznik w osobie... skromnej za dnia pensjonarki, która w nocy przemienia się w Batgirl (Alicia Silverstone).

Rozmach, wyśrubowane efekty specjalne, gwiazdorska obsada. To jednak nie wystarczyło by stworzyć pasjonujące i ciekawe widowisko. Być może młodzi widzowie będą usatysfakcjonowani „Batmanem i Robinem” – w filmie przypominającym wielki teledysk, w olśniewających dekoracjach ciągle się coś dzieje, ktoś kogoś ściga, przechytza, robi

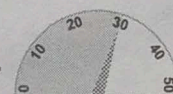
zasadki. Starszy jednak widz z pewnością zada pytanie – co z tego wynika?, do czego to prowadzi? I z uzyskaniem na nie zadowalającej odpowiedzi będzie miał kłopoty...



„Batman i Robin” to duże pięknie opakowane pudło, które po wypakowaniu rozczarowuje – kawala-

rze z Hollywood właściwie nic do niego nie włożyli. (mm)

„Batman i Robin”; reż. J. Schumacher; wyst.: G. Clooney, A. Schwarzenegger, Ch. O'Donnell, U. Thurman, A. Silverstone; USA 1997; 130 min. Od lat 12.

DUCH I MROK
(przygodowy)

Stephen Hopkins („Predator 2”, „Eksplodź”), reżyser „Ducha i Mroku” miał do dyspozycji wiele atutów. Ciekawy scenariusz, wspaniałych aktorów i jeszcze bardziej wspaniałe afrykańskie krajobrazy, mimo to stworzył widowisko średniej jakości, któremu brakuje czegoś istotnego. Owszem, jest w nim napięcie, momentami nawet groza, ale film nie należy do tych, które ogląda się jednym tchem.

Podpułkownik John Patterson (Val Kilmer) nadzoruje budowę mostu przez rzekę Tsavo w Kenii. Pracę idą zgodnie z planem do momentu, gdy robotnicy zaczynają ginąć atakowani przez dwa lwy. Zabobonni najemnicy szybko dochodzą do wniosku, że lwy ludzkożyły demony i nazywają je Duch i Mrok. Zrozpaczony Patterson, kiedy liczba rozszarpanych ludzi dochodzi do kilkudziesięciu, sprządza sławnego myśliwego Remingtona (Michael Douglas).

0 - szkoda oczu; 10 - słaby; 20 - średni; 30 - dobry; 40 - b. dobry; 50 - koniecznie zobaczyć

Dobre wieści rozchodzą się same...



... dlatego nie będziemy zanudzać zbędnymi szczegółami.
Wystarczy powiedzieć, że nasi dealerzy przygotowali
dla Państwa bardzo atrakcyjną propozycję...
jeśli chodzi o samochody Daewoo.

Teraz liczy się tylko refleks, bo czas ucieka,
a samochody sprzedają się same.



Liczba samochodów w ofercie ograniczona.

Białystok – POLMOZBYT, ul. 1000-lecia Państwa Polskiego 8, (0-85) 754550 – POLMOZBYT, ul. Zwycięstwa 10, (0-85) 512601 – BIALMOT, ul. Elewatorska 31, (0-85) 514135 – INPOL, ul. Szosa Północno-Obwodowa 38, (0-85) 538100 – TECAR, ul. I Armii WP 2A, (0-85) 539072 • **Elk** – AUTOSALON-EUCAR, ul. Kilińskiego 5, (0-87) 108111 – DAEWOO-FSO MOTOR, ul. Bema 2, (0-87) 105241 – DAEWOO-FSO MOTOR, ul. Wojska Polskiego 59, (0-87) 103152 • **Giżycko** – AUTOSALON-EUCAR, ul. Kętrzyńskiego 12A, (0-878) 285544 • **Łomża** – POLMOZBYT, ul. Szosa do Mężenina 3, (0-86) 189526 • **Suwałki** – AUTOSALON-EUCAR, ul. Pułaskiego 71, (0-87) 656140

Dla szczegółowych informacji o promocji możecie Państwo uzyskać u dealerów Daewoo oraz pod bezpłatnym numerem telefonu **0-800-20-500**
<http://www.daewoo.com.pl/>

Niebieskie oczy huski

Kiedys na ulicy w Berlinie zobaczyłam psa. Bardzo ładnego. Szedł smukły, silny, wyprostowany przy swoim panu, niezgrabnie go wyprzedzając, równo, krok w krok. Pod gęstą szarosrebrzystą sierścią grały mu mięśnie. Wysoko uniesiona głowa zważała się ku czarnym, rozdzieranym nozdrzom. Uszy miał jak u wilka, krótkie i sterczące. I te oczy, lekko skośne, błyszczące bystrością i śmiechem... Były niebieskie! To szedł huski, eskimoski pies zaprzęgowy, coraz bardziej popularny w Europie.

ANNA KWIATKOWSKA

– Pojechałam kiedyś do siostry w Paryżu. Miała psa. Nigdy dotąd takiego nie spotkałam. Przede wszystkim nie śmierdzącego od niego w domu i zawsze coś się wokół niego działo. Z nim nie szło się zwyczajnie na spacer. On prowadził, prowokował do biegu, czujny, uważny, odważny... Gdy wróciłam do domu odzukałam klub „Czeneka” w Warszawie i od jego właścicielki kupiłam pierwszego huski – mówi Raisa Kwestarz, która od pięciu lat hoduje je rasę.

Syberiany, malamuty samojedy...

Syberiany huski, smukłe i najszybsze w zaprzęgach. Alaskany malamuty, większe, niedźwiedziowate, wolniejsze, ale potrafiące uciągnąć większe niż huski ciężary. Łaciate psy grenlandzkie, białe samojedy. Wszystkie należące do pierwotnych północnych odmian szpica. Bystre i inteligentne, przeznaczone do zaprzęgów. Od wieków niezbędne ludziom Północy. Gdy Eskimos intonował pieśń o swoim życiu, śpiewał o psach:

Tylko duchy przestworów

Wiedzą, co mnie czeka

za tymi granicami.

A jednak me psy tam kierują

Wciąż naprzód,

Wciąż naprzód do celu...

Amundsen, odkrywca Bieguna Południowego, pierwszy, który widział też Bieguna Północny, na wyprawę zabrał ze sobą sto dziesięć huski. Może dlatego był pierwszy. Bo już Scott w cztery tygodnie po Amundsenie przybył na Bieguna Południowy, jechał z trzydziestoma psami syberyjskimi. Miał dodatkowo kucyki, ale musiał je powstrzymać, bo ustępowały psom. Tylko one, huski, malamuty, samojedy, psy grenlandzkie potrafiły ciągnąć ciężkie sanie wśród niezwykłych trudów i wyrzeczeń, często przy ogromnych mrozach i przejmujących zimnem zamieciach, na przestrzeni tysięcy kilometrów. Nieraz ratowały ludziom życie. Tak jak w 1925 roku, kiedy to w pewnej północnej miejscinie wybuchła epidemia. Przy trzaskających – 50 st. Celsjusza, przy huraganowym wietrze, sto sześćdziesiąt psów i dwudziestu poganiaczy, pokonując tysiąc sto kilometrów, przywiozły chorym lekarstwa.

Potem psy z zaprzęgami zaczęły startować w wyścigach. Tak wymyślił ludzie. Jedne z pierwszych zawodów odbyły się w 1916 roku w Kanadzie. Trasa liczyła 322 kilometry. W 1971 roku Alaska ogłosiła wyścigi zaprzęgów sportem narodowym. Przeniosły się one do Europy (m.in. do Francji). Od paru lat zadawają się w Polsce (m.in. w Zawoi pod Babią Górą). W tym roku zorganizowano Pierwsze Mazurskie Zawody Psów Zaprzęgowych „Biegnący wilk” w Giżycku. Przybyło trzydziestu zawodników (maszerów) z ponad setką psów.

Nie przyjechali Niemcy, Słowacy, Czesi, bo zabrakło śniegu. Trasa miała prowadzić wokół twierdzy Boyen. W piątek wieczorem odbył się tam, w świetle lampionów, kwalifikacyjny bieg nocny. Doświadczeni maszerzy uznali trasę za zbyt niebezpieczną.

– Za dużo tu waleśających się psów – mówi Dariusz Morsztyn, hodowca malamutów spod Orzysza i pomysłodawca

wyścigów na Mazurach. – Blisko A w tego rodzaju konkurencji pies wodnik jest najważniejszy.

Go, go, go...

Już na godzinę przed startem psy były już na miejscu. Niecierpliwie czekały na sygnał. Trudno było je utrzymać na miejscu do specjalnej uprząży, nałożonej na szyję i grzbiet. Widząc ludzi przybiegających do startu, wyrwały się w biegu. Niecierpliwie szczerły przednie zęby, wycie, skowyt... Łaciaty malamut nie dał się z pasją na szarego huski.

– Maja... Kaja... To dwie suki, nie

bia się i trzęba je trzymać z daleka

– Organizacja, którą prowadzi

przewodniczkami w zaprzęgach

szczerzą się tylko między sobą. Na

wiekach rzucają się bardzo rzadko

– Chwilę start. Coraz niecierpliwiej

szczerzą... skowyt... chórne wycie,

już pobiec... Wyciągnąć łapy i gnać

– Go, go, go...

– Pooszyli w radosnym szczerku. Prze-

mi prawie sześć kilometrów. Pierwsz-

zakręt. Bardzo ostry. Pierwsze dziesięć

Chrząst rozbiegającego wózka, który

pedzonymi, nie kontrolowanymi

– Wyjeżdża na szosę. Następny zakręt,

– Lud eskimoski, od którego

mija bezpiecznie pechowe miejsce.

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

– Najbardziej i najpotężniejszy

rodzowie białych ludzi

czynnik. Wokół wilkaskiego hote-

gocin” stoją, skaczą, leżą psy.

– Jak określił je jeden z postron-

osermatorów. Na widok człowieka

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

– Jeszcze ja.

Wchodzi do najbardziej znanych londyńskich galerii i muzeów, rozpościera ramiona i tak stoi. Godzinę, dwie...

ŻYWA RZEŻBA

W londyńskim mieszkaniu Antoniego Przechrztę – Polaka, urodzonego w małej góralskiej miejscowości Limanowa – na ścianie wiszą trzy dyplomy. Jeden jest świadectwem ukończenia Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu, drugi – Królewskiej Akademii w Londynie, trzeci – zaświadcza członkostwo w National Federation of Spiritual Healers, co można by przetłumaczyć jako „federacja duchowych uzdrowicieli”. Pomiędzy tymi dwoma obszarami: sztuki i uzdrawiania, próbuje znaleźć sobie miejsce młody Polak spod Nowego Sącza, który od dziesięciu lat mieszka w Londynie.

DOROTA NAUMCZYK

Antoni Przechrta urodził się w 1960 r. w małej miejscowości w województwie nowosądeckim – w Limanowej. Mieszkał z mamą i bratem w małym domku nad rzeczką. Już w szkole podstawowej interesował się medycyną, zarówno tą tradycyjną, jak i niekonwencjonalną. Kiedy jeździł do wojewódzkiego szpitala w przygodach Winnetu, on sięgał po podręczniki sztuki lekarskiej.

Znachor Filipek

Podczas jednej ze swoich górskich wędrówek spotkał grupę turystów z Kłodzka. Od nich to dowiedział się, że w Kłodzku mieszka znachor Filipek. Postanowił go odwiedzić, by poznać tajemnice leczenia ziołami.

W ósmej klasie, podczas zimowych ferii, wszedł w pociąg i pojechał. Dom Filipka odnalazł bez trudu, bo w mieście wszyscy wiedzieli, gdzie mieszka „ten, co odprawia czary”. Stary Filipek mieszkał razem z upośledzoną siostrą w rozwalającej się chałupie. Po poradę przyjeżdżali do niego chorzy ludzie z wszystkich zakątków Polski. Miał tylu pacjentów, że nie nadążał z ich leczeniem. Mimo to, małego wówczas Antoniego przyciągał bardzo gościnie. Mówił, że czuje w nim „dobrą siłę”.

– Już wówczas zafascynowała mnie umiejętność jasnowidzenia – opowiada Antoni Przechrta. – Zastanawiałem się, jak to się dzieje, że prosty człowiek, który nigdy nie miał do czynienia z medycyną, potrafi leczyć ludzi. On sam tłumaczył, że choroby widzi oczami swojego przodka.

Uzdrowianiem ludzi za pomocą ziół parała się również ciotka Antoniego. Ona jednak nie chciała mu zdradzić tajemnic swojej pracy. Pozwalała się jedynie przyglądać. Po doświadczeniach z Filipkiem Antoni miał nadzieję, że może i u niego „ta tajemna siła” się rozwinie.

Kiedy Antoni skończył podstawówkę, rodzina nakłoniła go, aby zdał do Technikum Samochodowego w Nowym Sączu. Wszyscy wokół twierdzili, że tylko w zawodzie mechanika samochodowego zarobi dobre pieniądze.

– Strasznie się tam męczyłem, bo samochody mnie w ogóle nie interesowały. Moje myśli biegły w kierunku sztuki, więc szkoła średnia to był najbardziej stresujący okres w moim życiu – tłumaczy Antoni.

Przygoda z rzeźbą

Rzeźbić Antoni zaczął jeszcze w szkole podstawowej. Ze znalezionych w górach konarów wieczorami strugał zwierzęta, ludzkie sylwetki i dziwaczne postacie ze snów.

(Aż)

Fot. Tomasz Markowski



Niektórzy z Antoniego drwią, patrząc jak na dziwaka. Inni – stoją naprzeciwko i starają się otworzyć na emitowaną przez niego energię.

Kiedy do Gminnego Ośrodka Kultury w pobliskiej wsi – Laskowej – przyjechał instruktor z Krakowa, 12-letni wówczas Antoni zapisał się na pierwsze w swoim życiu rzeźbiarskie warsztaty. Instruktor namówił go też na wyjazd na KRAM (Konfrontację Ruchu Artystycznego Młodzieży), gdzie pod okiem profesjonalnych rzeźbiarzy mógł doskonalić swój warsztat. Wkrótce zaczął też odwiedzać inne plenery malarzy i rzeźbiarzy. Obserwował ich pracę, próbował naśladować. Zafascynowało go to środowisko. Wtedy też podjął decyzję, że po maturze będzie studiował rzeźbę w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych.

– Miałem wtedy taką swoją stałą modlitwę. Co dzień z rana prosiłem Pana Boga: „abym się tylko dostał” – mówi Antoni.

Za pierwszym razem nie wyszło. Studentem krakowskiej ASP został dopiero w 1980 r. Jednak bardzo szybko przyszedł pierwsze rozczarowanie.

– W żaden sposób nie mogłem się porozumieć ani z wykładowcami, ani z kolegami z roku. W ASP wszyscy mówili tylko o technikach pracy rzeźbiarskiej. Dla nich Akademia to robienie bab w glinie i malowanie aktów. Ja szukałem duchowego uzasadnienia potrzeby tworzenia.

Antonię interesował duchowy aspekt sztuki. Techniki pracy rzeźbiarskiej? Owszem, też. Ale tylko jako dodatek do indywidualności każdego twórcy.

– Nie potrafiłem się dostroić do ówczesnego charakteru tej uczelni. Profesorowie byli członkami partii komunistycznej. Wszyscy strasznie pili i chałturzyli stającymi pomnikami najważniejszym towarzyszom.

Uzdrowianiem ludzi za pomocą ziół parała się również ciotka Antoniego. Ona jednak nie chciała mu zdradzić tajemnic swojej pracy. Pozwalała się jedynie przyglądać. Po doświadczeniach z Filipkiem Antoni miał nadzieję, że może i u niego „ta tajemna siła” się rozwinie.

Kiedy Antoni skończył podstawówkę, rodzina nakłoniła go, aby zdał do Technikum Samochodowego w Nowym Sączu. Wszyscy wokół twierdzili, że tylko w zawodzie mechanika samochodowego zarobi dobre pieniądze.

– Strasznie się tam męczyłem, bo samochody mnie w ogóle nie interesowały. Moje myśli biegły w kierunku sztuki, więc szkoła średnia to był najbardziej stresujący okres w moim życiu – tłumaczy Antoni.

Rzeźbić Antoni zaczął jeszcze w szkole podstawowej. Ze znalezionych w górach konarów wieczorami strugał zwierzęta, ludzkie sylwetki i dziwaczne postacie ze snów.

(Aż)

Fot. Tomasz Markowski

robił dyplom w pracowni znanego rzeźbiarza – prof. Bruno Gironcoliego

MODA

Do oglądania i podziwiania

W świecie mody jest tyle dowolności i rozmaitych, a często szokujących rozwiązań, że trudno byłoby oszłomić lub zadziwić. Kreatorzy prześcigają się w wymyślaniu coraz to innych kreacji. I to kreacji, które wcale nie są przeznaczone do noszenia, a jako dzieła sztuki, raczej wyłącznie do oglądania. Bo czyż np. można chodzić w sukni z kapsli albo plastikowych butelek. To ma szokować, pokazać wyobraźnię kreatora, zmusić publiczność zgromadzoną na pokazach do chwilowego zawieszenia oka i zastanowienia – co autor chciał wyrazić. Może modelka nosi na sobie protest kreatora przeciwko zanieczyszczeniu środowiska naturalnego, a może jego wizję plastikowej przyszłości... Kreator jak wizjoner daje upust swojej wyobraźni, zyskuje uznanie, może podziw, a przecież nie oczekuje, że zaraz w jego pomysłach będzie chodzić ubrana ulica. Czasem jednak warto się zastanowić, czy coś z wymyślonych, zupełnie nierealnych i ulotnych kreacji, nie może się nadebrać do jakiegokolwiek wykorzystania. Może jakiś trend, jakiś element... Kreatorzy zapewniają, że u schyłku wieku najważniejsze są atrybuty kobiecości – wdzięk, seksapil,

urok owitej w delikatne materiały subtelnej istoty. Czasem jednak wykorzystują do wyrażenia swoich myśli zaskakujące formy. I o to widocznie chodzi, bo czyż nie można obezwładniać kobiecością zza drucianej sukni lub monstrualnego kapelusza w dziwaczne ptasie kształty przy makijażu jak z filmów grozy. Widocznie można. Oceńmy zresztą same.



PAP/CAF

HOROSKOP

WODNIK 21 I – 19 II

Spory rozwój. Nie obawiaj się stresów już od nadejścia nowego tygodnia. Ograniczysz zawodowe spotkania i pozwolisz się wspierać przez sympatycznego Skorpiona. Zaangażujesz się w interesy mogące przynieść niezły dochód finansowy. Nie zmieniaj wcześniej podjętych decyzji, zwłaszcza jeżeli w grę wchodzi długa podróż.

RYBY 20 II – 20 III

Najwięcej czasu poświęć karierze zawodowej. Chyba zbliża się dzień, że będziesz musiał rozstrzygnąć – praca czy rodzina. Pomysłisz o tym, by częściej zostawiać samochód pod domem. Zmniejszenie tempa życia może być korzystne. Odzyskasz równowagę. Wystrzegaj się niepotrzebnych słów, zaszkodzą Twojej ważnej przyszłości. Dokładnie czytaj pisma, które podpisujesz. Strategiczne decyzje towarzyskie.

BARAN 21 III – 20 IV

Unikaj błędów, których możesz potem żałować. Kłopoty uczuciowe wkrótce zobaczysz w innym, bardziej korzystnym świetle. W finansach wszystko pozostanie na przyzwoitym poziomie. Ale lepiej nie czekaj, aż Twoje dzieci zaszeleją. Pomysł o sobie i chociaż przez chwilę nie rób nic dla innych. Piątek dobry na romantyczne spotkanie.

BYK 21 IV – 21 V

Odlóż mniej istotne sprawy na bok. Twój związek wyraźnie wymaga większego zainteresowania. Nie pozwolisz, by ktoś spod znaku Strzelca przegadał cię. Szybko dostrzeżesz pozytywne wyniki swoich działań. Przed Tobą zmagania z jakimiś przeciwnościami. Zachowuj się ostrożnie i z wyczuciem. Skorzystaj z zaproszeń przyjaciół.

BŁIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Więcej pracy. Pamiętaj, że lepiej krok po kroku osiągać sukces, niż rzucić się na nieznane wody. Staraj się analizować każdy, nawet najmniejszy plan. Masz przed sobą naprawdę znaczące dni. Twoja wrażliwość nie pozwoli Ci przejść obojętnie wobec niesprawiedliwości. Bądź stanowczy! Uwolnisz się od ciężaru niechcianej sympatii.

RAK 23 VI – 22 VII

Nie przejawiaj zbyt inicyjatywy. I tak masz już na głowie mnóstwo rzeczy. Twoja roztępa czasami jest brana za obojętność. Przyjacielski Lew nie popełni tego błędu. Jeżeli podróż, to głównie „wypoczynkowe” a nie służbowe. Możesz wygrać na loterii, ale czy w ogóle grasz? Roz-

stania z reguły nie są przyjemne, ale na to jedno już się cieszysz.

LEW 23 VII – 23 VIII

Harmonia uczuć. Odczujesz także wyraźną poprawę sytuacji zawodowej. Dzięki kontaktom z Pannami i Strzelcami, utwierdzisz się co do swoich własnych przemyśleń. Wysiłek już zaczął przynosić efekty. Dużo dobrej energii na odnowienie starych kontaktów. Jak zwykle możesz liczyć na najbliższą rodzinę. Myśl o zdrowiu i prawdziwym odpoczynku. A do problemów podchodź z optymizmem.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Nagromadziło się tyle drobniaków, że niestety musisz stawić im czoła. Możesz popaść w lekkie przygnębienie, ale głowa do góry, poradzisz sobie. Samopoczucie nie pozostanie bez wpływu na życie zawodowe. Sytuacja finansowa powinna ulec poprawie, ale chyba w niewielkim stopniu. Obdarz zaufaniem zarówno osobę spod znaku Koziorożca, jak i Bliźniąt.

WAGA 24 IX – 23 X

Aż do pierwszej połowy przyszłego miesiąca możesz się dobrze rozglądać. Potem będziesz już zmuszony dokonać wyboru. Bezsprzecznie robisz się coraz bardziej zmęczony, odrobina szaleństwa przywróci Cię do normy. Twoje samopoczucie uzależnione jest od natężenia kontaktów z osobą spod znaku Skorpiona.

SKORPION 24 X – 22 XI

Nie musisz uciekać przed uczuciem, zwłaszcza, że tak naprawdę tego nie chcesz. Spadek nastroju może wiązać się po prostu z tym, że nie masz przed sobą łatwego tygodnia. Przed Tobą przynajmniej kilka sytuacji, w czasie których będziesz musiał popisać się nie lada opanowaniem. Ograniczysz zbędne wydatki.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Znajdź sobie spokojne miejsce i chociaż wieczory zarezerwuj dla siebie. Ten miesiąc powinien pokazać, jakie masz szanse na osiągnięcie wyznaczonego celu. W ogólnym bilansie różne rzeczy zobaczysz w lepszym świetle. Zupełnie niepotrzebnie wdajesz się w sprzeczkę z kilkoma bliskimi osobami.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Czasami od pomysłu do realizacji jest bardzo daleka droga. Pomysł o tym, zanim zaczniesz rozpacz. Nareszcie załatwisz sprawy, które już od dawna nad Tobą „wisiły”. Nie zmieniaj wiele w finansach, oszczędności niech na razie zostaną nie naruszone. Ostrożnie z niespodziewanymi i atrakcyjnymi okazjami.

KOSMETYCZKA
RADZIZawsze
suche
dłonie

Nadmierna potliwość dłoni najczęściej dręczy nastolatków. Z potliwością stóp zwykle mają problemy mężczyźni. W towarzystwie jest to, niestety, przypadłość krępująca.

Dłonie najczęściej pocą się w momencie silnego stresu. Może to być równie dobrze egzamin, jak i myśl o poproszeniu dziewczyny do tańca. Po ustąpieniu stresu dłonie z reguły stają się bardzo szybko suche.

U niektórych osób pocenie występuje już na samą myśl o tym, że... dłonie mogą się spocić. W ten sposób powstaje błędne koło.

Z potliwością dłoni można powalczyć przy pomocy babcinych sposobów. Dobre efekty daje moczenie dłoni w naparze ze świeżych sosnowych igieł lub kory dębowej (może być suszona). Warto również stosować kremy z krzemem do rąk oraz specjalne płyny (do kupienia w aptekach), stabilizujące wydzielanie potu. Przed ważną randką czy tańcem można posmarować dłonie odrobiną antyperspirantu, którego używa się do pach. Kosmetyk zablokuje na pewien czas gruczoły potowe, a przy okazji dłonie będą miały przyjemny, delikatny zapach.

Moczenie w naparach z igieł sosnowych lub kory dębowej na pewno pomoże także przy potliwości stóp. Dobre rezultaty dają antyperspiranty oraz dezodoranty w aerozolu do stóp. Są wyjątkowo proste w użyciu. Stopy, oczywiście świeżo umyte, wystarczy spryskać kosmetykiem. Do pielęgnacji kałuż stóp, nie tylko nadmiernie się pocących, należy używać specjalnych kremów. Pomagają one w pielęgnacji skóry, zapobiegają rozwojowi bakterii i chorób grzybowych (częsta przypadłość przy stale wilgotnych stopach) oraz w pewien sposób zapobiegają występowaniu nieprzyjemnego zapachu.

Dla stóp najlepsze są bawełniane skarpetki oraz obuwie przewiewne, z naturalnej skóry. Szczególnie trzeba unikać kupowania sportowych butów całkowicie wykonanych ze skaju. Po półgodzinie stopy są mokre od potu, zaś po kilku dniach buty po prostu odstraszą nieprzyjemnym zapachem.

MONIKA

ZDROWIE DO KONTROLI

Ryby
i skorbut

Mięso ryb, przedstawiające ogromne wartości żywieniowe, niezbędne jest dla organizmu człowieka. Wiadomo jednak również, że ludy żyjące nad brzegami mórz i rzek, a także żeglarze, czyli ci wszyscy, którzy odżywiali się głównie rybami, zapadali niegdyś masowo na skorbut.

Ryby są przede wszystkim ważnym źródłem białka, cenniejszym nawet niż mięso. Białko ryb jest lżejsze strawne. Jego zawartość w mięsie ryb wynosi 20 proc., czyli tyle samo co przeciętnie w mięsie zwierząt

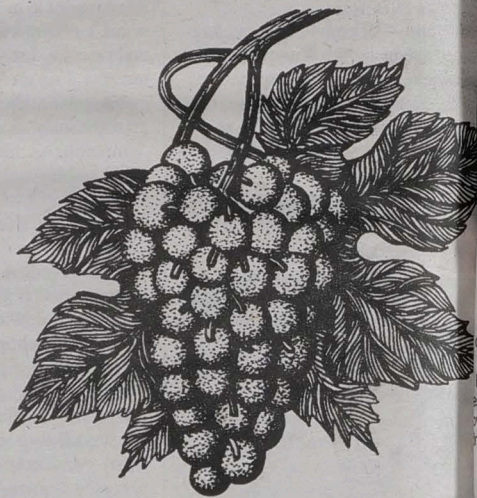
DZIWIY ŚWIATA ROŚLIN

Noe i wino

Potomstwo Adama i Ewy zaludniało ziemię. Naznaczone piętnem grzechu pierworodnego, nie umiało radzić sobie w życiu. Zderzenie znojnej pracy z pamięcią o raju utraconym spowodowało, że w ich sercach zagnieździła się nienawiść i nienawiść. Ziemia pełna była zbrodni, a nikt nie zwracał uwagi na ostrzegawczy głos Boga. W tym morzu nieprawości żył jeden mąż bogobojny o imieniu Noe. Miał on trzech synów: Sema, Chama i Jafeta, którzy także wiedli sprawiedliwy żywot. Bóg postanowił zgładzić grzeszników, a z pokolenia Noego odrodzić ludzką generację.

Na polecenie Boga, zbudował Noe arkę z drzewa cedrowego i ukrył w niej swoją rodzinę, po parze wszystkich zwierząt i sadzonki roślin. Wówczas ziemię zalała woda, a straszny Potop trwał dni sto i pięćdziesiąt. 7 miesięcy arka osiadła na szczycie góry Ararat w Armenii. Wysłał więc Noe kruka z misją odzyskania suchego lądu, ale ptak powrócił do arki. Po pewnym czasie tę samą misję powierzył gołębicę, a ta wróciła z gałązką oliwną w dziobie na znak, że można opuścić schronienie.

Pierwszą rośliną, którą posadził Noe na odrodzonej ziemi, była... WINNA LATOROŚL. Jeszcze tego samego dnia wydała owoce i zanim zapadł zmierzch, Noe zebrał grona, wytoczył antałek wina i upił się do nieprzytomności. Kiedy tak leżał pijany i obnażony, wszedł do namiotu jego syn Cham i niewybrednymi słowami obraził ojca. Zastępcy synowie zrzucili własne szaty i nie komentując upadku Noego, przykryli jego ciało. Dowiedziawszy się o tym, pobłogosławił Noe pokolenie Sema i Jafeta, a przeklął pokolenie Chama. I tak, Sem dał początek rasie semickiej, a Jafet i Cham pozostałym narodom. Od tego czasu nie istnieje naród, który przyznałby się do jakichkolwiek związków z plemieniem Chama; przylgając się uważnie światu można sądzić, że plemię to rozproszyło się równomiernie pośród wszystkich nacji.



rzeźnych, drobiu i dziczyzny – mówi mgr inż. Jolanta Siemańska z Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku.

Mięso ryb jest także bogate w sole mineralne: wapń, fosfor i magnez, a także mikroelementy: kobalt i miedź, a w przypadku ryb morskich także jod. W porównaniu np. z mięsem wołowym niektóre ryby dostarczają nam prawie pięć razy więcej wapnia i około dwa razy więcej fosforu oraz magnezu.

Ryby są również dobrym źródłem witamin, szczególnie rozpuszczalnych w tłuszczach, a więc A, D i E, niektóre zaś zawierają także witaminy z grupy B. Nie posiadają jednakże witaminy C, z czego

Noe jeszcze wielokrotnie korzystał z ków antałka wina i nic mu to widać nie zaszkodziło, bo żył 350 lat! Dziś my, że czerwone wino (pity w umiarkowanych ilościach) wspiera oczyszczanie z toksyn i zapobiega osadzeniu się „złego” cholesterolu na ścianach naczyń krwionośnych.

WINNA LATOROŚL jest pnączą wężami czepnymi, której stopniowo niejącej lodygi osiąga 50 metrów wysokości. To tak stara roślina uprawna, że istnieją już jej dziko żyjące formy. Pochodzi najprawdopodobniej z Azji Mniejszej 6 tysięcy lat temu rozprzestrzeniła się po północnej Afryce (Egipt). Do Europy sprowadzili ją Fenicjanie, a rzymskimi trafiała nad Reń. W średniowiecznej Polsce uprawiano skalę handlową, znacznie większą niż wino, o czym świadczą nazwy niektórych miejscowości: Winiary, Winnica, Winiogóra itp. Dzisiaj uprawy handlowe w Polsce mały się tylko w okolicach Zielonej Góry. Wiele winnic jest uprawianych dla tradycji, niż dla celów komercyjnych. W Belgii i Holandii z winnic zbierają grona, w których znajdują się najwspanialsze grona deserowe, o wyjątkowo dużych słodkich owocach. A owocem winnicy jest jagoda, która zależe od odmiany ma inny smak, barwę i aromat. Istnieje 10 tysięcy odmian tej rośliny. Inne odmiany przeznaczone są na roki, inne do produkcji win. Z wino odmian jest winiaki, które tylko we Francji (nazwa zastrzeżona) noszą nazwę winiaków.

NA TALERZU

Bakalie
i banany

Dzisiaj kolej na nasze kulinarne abecadło, w ramach którego będą ciekawostki na literę b. W poprzednim tygodniu pisałyśmy o ciastach i kaloriach. Dobrze wiemy, że jeżeli do babki drożdżowej czy mazurka doda się bakalie, będzie to ciasto jeszcze bardziej kaloryczne. Jakże jednak nie skusić się chociaż na jeden, jedyny kawałek?

Bakalią nazywa się całą grupę suszonych egzotycznych owoców, wśród których są rodzynki różnych odmian, daktyle i figi oraz migdały. Do kuchni staropolskiej trafiły one za sprawą kupców greckich, ży-

dowskich i ormiańskich. Za bakalie uchodzą też wędzone i suszone sliwki, no i oczywiście, orzechy włoskie oraz laskowe, a także – usmażona skórka pomarańczowa. Niektóre panie w trudnych czasach zastępowały prawdziwe bakalie... marchewką, pokrajaną w kostkę.

Dodane do najbardziej banalnego ciasta bakalie nadają mu smak wykwintny. Na pewno pamiętamy z czasów dzieciństwa, kiedy z upieczonej babki wydobywało się wyłącznie bakalie, chociaż groziło za to łanie. Należy wiedzieć, że oplukane, pokrojone daktyle i figi czy rodzynki, przed dodaniem do surowego ciasta należy osuszyć i oprószyć mąką.

Świąteczną przegryzką dla tzw. łasuchów są smażone banany. Obrane i przecięte wzdłuż,

a potem na pół kawałki możemy je trzymać w lekko gotującym się syropie cukrowym, a następnie ostrożnie dosmażyć na maśle. Najzdrowsze i „zawsze w porządku” jednak banany surowe. Zjadano je już w starożytnym Rzymie.

Czy wiemy, że słowo banana pochodzi po arabsku palec? Owe paluszki kochamy sobie ogromnie bogactwo cennych składników odżywczych. Niedawno stwierdzono też, że banany wpływają pozytywnie na system nerwowy człowieka – pobudzają do wesołości. Więc np. nie uda nam się karnawałowo spotkanie, nie zamartwiamy się, tylko gniemy po bananach. Następnie na pewno będzie udane.

Bez litości

(...) Wyszedłem z przyjaciółką Joanną w Międzyzdrojach, w czasie Festiwalu Gwiazd, na dach hotelu. Chciałyśmy stamtąd dobrze widzieć uroczyste odciskanie rąk w chodniku. (...) A potem czytałem w gazecie pod zdjęciem, że Justyna Steczkowska podczas Festiwalu Gwiazd siedziała na dachu, bo chciała popełnić samobójstwo, ponieważ otrzymała mniej braw niż Małgorzata Duda. Justyna Steczkowska dla „Tylko Rock”

Im sławniejszy się stajesz, tym więcej wymagają od ciebie widzowie, a ich ostatecznym marzeniem jest twoja śmierć. Śmierć to najwyższa forma rozrywki, dowiódł tego na przykład Cobain.

Marilyn Manson (MARILYN MANSON) dla „Metal Hammera”

Żeby być rzeczywiście „politically correct”, trzeba wiedzieć bardzo wiele o wszystkich kulturach na tej planecie. Znać zwyczaje, tematy tabu. Ilu ludzi może powiedzieć o sobie, że posiada na ten temat pełną wiedzę? Moim zdaniem nikt. Więc tak naprawdę wszyscy jesteśmy „niepoprawni politycznie” (...). Skin (SKUNK ANANSIE) dla „Tylko Rock”

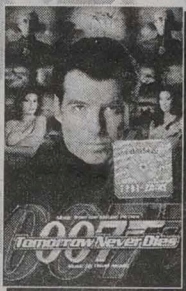
OZZY OSBOURNE „The Ozzman Cometh”

Epic/Sony Music Polska (3+1/2 \$struny, 4+1/2 \$struny – dla fanów)

Wychodzi na to, że na każdym, nawet na tak zakreconego osobnika jak – przynajmniej swego czasu – Ozzy Osbourne, przychodzi czas wydania płyty typu „greatest hits”. W przypadku „The Ozzman Cometh” nie ma jednak powodów do narzekania. Oprócz sprawdzonych utworów z dziesięciu solowych – począwszy od „Blizzard of Ozz” przez potrójnie platynową „No More Tears” po „Ozzmosis” – płyt Ozzy’ego, jest tu bowiem parę smaczków, które zmuszą fanów jego, jak i BLACK SABBATH do sięgnięcia po tę płytę. Należą do nich przede wszystkim klasyczne utwory „Black Sabbath” i „War Pigs” w wersjach garażowych. Ponadto jest tu hit „No More Tears” w wersji singlowej oraz wcześniej nie publikowany kawałek z sesji nagraniowej „Ozzmosis” – „I Just Want You Back On Earth”. Ci, którym ta ilość „perełek” nie wystarczy (co jest zrozumiałe), powinni zainteresować się kompaktową, limitowaną wersją „The Ozzman Cometh” – na rumgu, bonusowym dysku znajdują się jeszcze dwa „garażowe” klasyki SABBATH-ów plus wywiad z Ozzy’em. DJ BĘBEN

RÓŻNI WYKONAWCY „Tomorrow Never Dies”

A&M Rec./PolyGram Polska (3 \$struny)



W tym albumie autorom muzyki do odcinka Bondy jest DAVID ARNOLD, który – wykonując z dużą przyjemnością skomponowany 30 lat temu przez MONTY’ego Jamesa Bonda – dość udanie łączy było życie z nowoczesnością, a dzieło ostatecznie z Londynu. Jej Królewskiej Mości i wreszcie transową elektryczną. Całość brzmi w każdym razie lepiej niż muzyka z wata SERRY do „GoldenEye”, a także przypomina raczej dzieło produkcyjne suszarek. Gorzej niż BONO i EDGE spisali się za to SHERYL CROW i MITCHELL DOM – twórcy kawałka tytułowego. Przy czwartym słuchaniu „Tomorrow Never Dies” skłania do ziewania, podobnie zresztą jak dangdowe „Surrender” wykonany K.D. LANG – kobiety bardziej męskiej od tego 007. Dobry jest kończący płytę MOBY, którego piosenką wariację na temat Bondy popiera świetny jak filmowa „beemwucha” teledysk. Po zsumowaniu plusów i minusów można zaryzykować zdanie, że w „Tomorrow Never Dies” przeważają pierwsze. (tola)

WILL SMITH „Big Willie Style”

Columbia/Sony Music Polska (3 + 1/3 \$struny)

WILL SMITH, jeden z najlepiej opłacanych dzisiejszych amerykańskich aktorów, zaczął w sitcomie „Bajer w Bel-Air”. W kinie sławę przyniosły mu przytomnie dobrane role w wysokobudżetowych pewniakach – „Dniu Niepodległości” i „Facetach w czerni”. Porównywany do EDDIEGO MURPHY’ego sprzed okresu ciężkiego samouwielbienia wielki WILLIE zetknął się z rapem, nagrywając jako THE FRESH PRINCE. Pod „Big Willie Style” świeżo upieczony me-

Sztuka to nie psychoanaliza

Techno i porno, czyli rozmowa z Mackiem „psychoFunk-gitarrenskunkpunkSingerfather” Małęczukiem, liderem HOMO TWIST

Czego Ci gratulować bardziej: narodzin córki czy nowej płyty „Moniti Revan”?

Córki, oczywiście. Podobno trochę oszalała na jej punkcie. Tak. Jest to taka istota, która może dać niespożytkowane dużo czułości, o pokłady której może być już nie dość. Wydawało mi się, że jestem wypalony z uczuć już do końca, ale okazuje się, że g... prawda.

Czy tytuły: płyty, jak i utworów np. „Open yo cha cha” czy „Admire dau”, coś znaczą?

One powoli zaczynają coś znaczyć. Na pewno coś znaczą, a co – to się każdy dowie. Naprawdę trzeba posłuchać tego parę razy. Musi upłynąć trochę czasu, coś się musi w twoim życiu zdarzyć. I nagle się okaże, że nie pasuje ci piosenka „Ja kocham cię”, nie pasuje ci też piosenka „ja już nie kocham cię”, nie pasuje ci „jest mi źle”, tylko ci pasuje piosenka „Admire dau”, bo możesz tak się poczuć. I zapewniam cię, że tak jest i nagle to dla ciebie zacznie coś znaczyć.

Skąd wziął się pomysł na śpiewanie piosenek w abstrakcyjnym języku?

To nie jest kwestia pomysłu. To się samo dzieje. Nie zamierzam swojej sztuce narzucać jakiegokolwiek kanonu. Walczę o to, aby sztuka przestała pełnić terapeutyczną rolę. Uważam, że sztuka jest więcej warta niż operacje wykonywane przez doktora Freuda. Sztuka to coś więcej niż psychoanaliza i dlatego „Jma fine Var”, i dlatego „Admire dau”, i dlatego „Moniti Revan”.

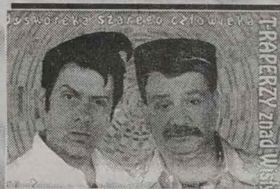
Chcę temat, chciałem zapytać o określenie stylów poszczególnych utworów na płycie, np. „skunk-punk” czy „drunk-suckerfunk” oraz przydomki członków HOMO TWIST, np. Olaf „bass-Helter-SkellerBrotherdeSoPatt” Deriglasoff. W tych ostatnich pojawiają się tytuły klasycznych rockowych kawałków.

Jak posłuchasz rapu, to też zobaczysz złepek i koloż. Kończy się wiek i są nastroje artystyczne – chciałbym tu użyć właściwego słowa – reasumując czy podsumowując. I te wszystkie koloże, jakie się dzieją, te wszystkie sample, to jest właśnie to, że chcemy podsumować XX wiek, który był niezmiernie bogaty muzycznie. Ciekawe, jaki będzie XXI.

Prezentujesz tu zatem rockowy postmodernizm? Myślę, że postmodernizm nasuwa się sama, ponieważ takie są czasy.

T-RAPERZY ZNAD WISŁY

„Dyskoteka szarego człowieka cz. 2” PolyGram Polska (2+ 1/3 \$struny)



Wasowski i Szczepiński to duet, któremu nie znana jest sztuka stopniowania wydawniczego napięcia. Jeśli na płycie STONESÓW albo METALLIKI musisz poczekać parę lat, to T-RAPERÓW już nie długo będziesz miał co kwartał. A przez tę płodność ich poczucie humoru widnieje. „Dyskoteka szarego człowieka” wyróżnia się spośród wcześniejszych albumów profesjonalnym aranżem i udziałem dobrych muzyków sesyjnych (m.in. Wojtka Pilchowskiego), ale teksty nadają się tylko do piekła kabareciarzy. „Święta w górach” to siermiężna parodia songu świątecznego, pomekiwanie w „Bluesie hodowcy kóz” odnosi się do bluesa, a „Ero disco” – do BONEY M i BEE GEES. Za „Śnieżne reggae” Wasowski ze Szczepińskim powinni zostać skazani na ciężkie roboty albo wysłuchiwanie tego samego kawału przez najbliższe 10 lat. Resztki dowcipu i świeżości zachowały się w kawałku stylizowanym na porykiwania AC/DC. Zadęcie piosenki poetyckiej ładnie komentowały też tekst „Krainy łagodności”, gdyby wszystkiego nie psuła subtelna jak cios zadany łaskiem pointa. (tola)

gagwiazdor podpisuje się całym imieniem i nazwiskiem, gdyż taka jest cena sławy. Płyta podkłada się zresztą z wielkością: między przywołanie numery wstawione wiaty tłumów, a także rozhisteryzowanego dziennikarza – idiotę, który usiłuje zakłócić małżeńską harmonię WILLA i jego świeżo upieczonej partnerki życiowej, JADY PINKETT (grała z Murphym w „Grubym i chudszym”). Funkcyjno-rapującego WILLA słucha się nie gorzej niż zmysłowego głosu JADY, a na sprzedawalności albumu powinien też wpłynąć fakt, że w zestawie znajduje się superpopularny „Men In Black”. (tola)

PUSTRUNACH

Moim zdaniem, postmodernizm nigdy nie znaczy wiele, trzeba patrzeć dalej i nie koncentrować się na niej, bo to są oczywiście sprawy przejściowe. Chciałbym do tego dążyć, żeby zacząć robić naprawdę muzykę XXI wieku, a nie reasumowanie zastawionych historykami i tym, którzy lubią grać standardy.

Muzykę XXI wieku często nazywane jest techno, podczas gdy Ty, na kolejnej płycie dajesz wyraz swojej niechęci do tej muzyki. Skąd się ona u ciebie bierze?

Stąd, że lubię grać z żywym perkusistą, lubię spotykać się na próbach z Arturem Hajdaszem i Olafem Deriglasoffem. To nie jest tak, że programujesz maszynę, co jest martwe. Łączymy trzy mózgi, interesuje nas granie i to, co się z tym wiąże. To jedyna rzecz, o której naprawdę możemy powiedzieć, że coś potrafimy tu zrobić i okazuje się, że jesteśmy sobie niezbędni. Dlatego nie zamierzam przywiązywać się do maszyn, wolę przywiązywać się do ludzi. Nie dlatego zmieniałem składy, żeby dalej je zmieniać, tylko po to, żeby znaleźć wreszcie właściwy.

W twoich tekstach techno zawsze występuje obok porno.

Powiem krótko: techno jest tym samym dla muzyki, co porno dla miłości.

Na płycie „Moniti Revan”, podobnie jak na „Homo Twist”, pojawia się utwór do wiersza Emili Dickinson. Co Cię pociąga w jej wierszach?



HOMO TWIST „Moniti Revan” Music Corner Rec. (4 \$struny)



bardziej uderzającym, że następuje po smutnym, przejmującym, psychodelicznym coverze utworu Niemena „Bema pamięci żałobny rapsod”, którego tekst stanowi poemat Norwida o tym właśnie tytule. Fragment wiersza „Moja piosenka” tego poety pojawia się ponadto w utworze „Norwid”. O tym, że w kręgu poetyckich fascynacji Małęczuka nadal pozostaje Emily Dickinson, świadczy natomiast „Spider” act II. Wśród tekstów autorskich, nierzadko autolematycznych, mrocznych, są aż cztery – wydaje się, że pogodniejsze – napisane w języku wymyślonym przez Małęczuka, budowane głównie na zasadzie brzmieniowych podobieństw słów. Mimo że niezrozumiałe, trudno odmówić im jednak uroku. Podobnie jak całej płycie – miana wydarzenia w krajowym rocku.

DJ BĘBEN

fantastyczna doskonałość. Zupełnie niewiarygodna, kosmiczna, niezmiernie doskonałość. Mówię również o warsztacie, ale mówię też o temacie, o zasiegu, rozmachu i sile tej poezji. To są jedne z najpotężniejszych, może nawet najpotężniejszych, wiersze świata. To nawet Majakowski wykańczył.

Majakowski jest twoim ulubionym poetą?

Był. Teraz moim ulubionym poetą jest Emily Dickinson.

A Norwid?

Norwid również, ale niestety Norwida trzeba kroić. No właśnie: pokroiłeś jego wiersz „Moja piosenka”, którego fragment posłużył ci na „Moniti Revan” jako tekst do piosenki „Norwid”.

Tak i to bardzo. Tam przecież niekończące żale są. Ileż można. Postanowiłem resztę tekstu zagrać.

Dlatego na płycie umieściłeś cover utworu Niemena „Bema pamięci żałobny rapsod”, którego tekst stanowi poemat również Norwida?

Nie używamy tego ohydnego określenia, bo „cover” to jest dekiel, przykrywa od kubła. Nie znoszę tego określenia, a zwłaszcza do tego utworu nie pasuje. A dlaczego nagraliśmy go? Bo jest piękny. Ponieważ poczułem taki nastrój. Poczułem tęsknotę za mężczyznami o szerokich ramionach, o dum-

Wraz z ceną magazynu

„Morbid Noizz”



kłora minimalnie wzrosła od numeru 3/97, powiększyła się też nieco jego objętość, a przy tym – nie zabrakło dołączonej do niego płyty CD z 70 minutami muzyki i videoclipem do utworu „For Love” CREMATORY. Treść numeru stanowią zaś przede wszystkim wywiady, zarówno z gwiazdami, jak i kapelami mniej znanymi. Wśród tych pierwszych znalazły się m.in. VADER, HYPOCRISY, ATROCITY, SIX FEET UNDER i IN FLAMES. O swoich nowych płytach opowiadają też m.in. Jon Nodetvitt (na co dzień – DISSECTION), debiutujący z elektronicznym projektem DE INFERNAL, VITAL REMAINS, HERM, BORKNAGAR, MIDWINTER, UNLORD, LEGENDA, ALASTOR oraz GIRLS UNDER GLASS, a pełen zestaw powinien usatysfakcjonować większość fanów muzyki ciężkiej i/lub mrocznej. W niedawno utworzonym dziale „Scena polska” – prezentują się: NIGHTLY GALE i – w tym numerze już druga po HERM kapela z Białostocczyzny – NOSTRADAMUS z Hajnówki. Całość uzupełniają tony newsów i recenzji oraz smakowitych dla ekstremistów, czyli wydanie piątej kolumnii Rykokała na dwóch strupach. DJ BĘBEN

a) „Takie tango”

b) „Ero disco”

c) „Blues hodowcy kóz”

Na kartki pocztowe z naklejonym talonikiem czekamy dwa tygodnie. Cygara spaliłmiś, ale fotografię czekają. Sponsorem w naszym konkursie jest SALON AUDIO-VIDEO „BEMOL”, Białystok, ul. Nowy Świat 13 (za kinem „Poko”).

„BEMOL” ul. Nowy Świat 13

TALONIK NR 55



Cześć! No i sprawdziły się przewidywania synoptyków. Mamy trochę śniegu. Jasne, że przydałoby się więcej. Nawet bałwana nie ma z czego ulepić. Ale widziałem, że doskonale sobie radzicie i wielu z Was wybrało się już na sanki.

Wszystkie góry były okupowane przez gromadki saneczkowych miłośników. Bawcie się, korzystajcie z ferii i zimy, ale zaglądajcie też na naszą stronę. Zapraszam.

Aby wziąć udział w losowaniu TRZECH NAGRÓD musicie bezbłędnie rozwiązać przynajmniej dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu – tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 225. otrzymują: Ania Tyska z Węgielsztyna, Krzysztof Adamczyk z Elku oraz Monika Hryncewicz z Białegostoku. Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później dzieciom spoza Białegostoku wyślemy je pocztą.

March



TO I OWO

To co widzicie na zdjęciu to wcale nie jest UFO-ludek w swoim kosmicznym pojeździe. To 35-letni Francuz, Joel Teissier w pojeździe, który sam zbudował dla uczczenia zbliżającego się 2000 roku, a używa go do jeżdżenia do miasta po zakupy. Autko ma średnicę 2 metrów i poruszane jest silnikiem elektrycznym pozwalającym rozwinąć szybkość do 20 km na godzinę. Fot. PAP-CAF

WSPÓŁCZESNA
228
DZIECIOM

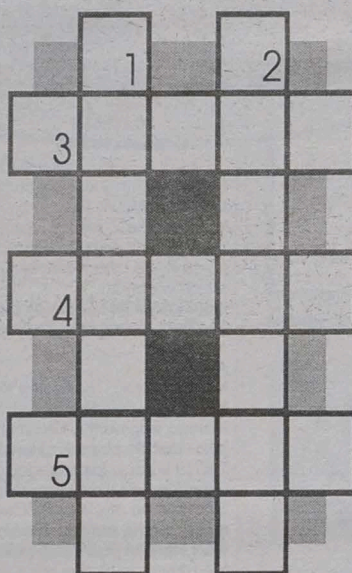
Cześć Dzieciaki!

mini-UKOŚNIK



PRAWOSKOŚNIE: 1. Łączy na stałe metalowe części. 2. Spływa nim woda z łąk. 4. Duży worek.
LEWOSKOŚNIE: 1. Przepływa przez Łomżę. 3. Różne rzeczy przywiezione do sklepu z hurtowni.

Krzyżóweczka

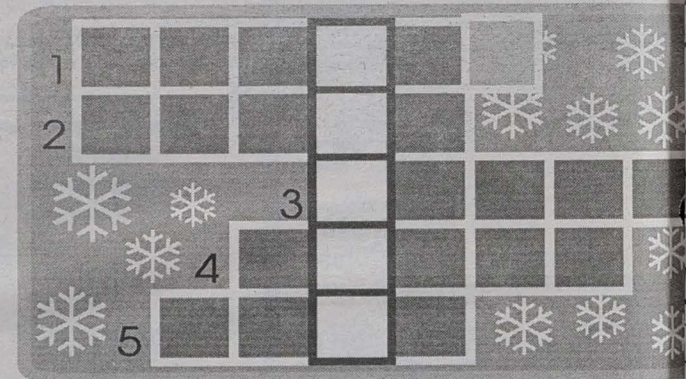


POZIOMO:
3. Fikołek w powietrzu.
4. Obchodzi imieniny 23 września.
5. Dowcip zagrany na scenie.
PIONOWO:
1. Auto służby medycznej. 2. Pekin, Wilno albo Paryż.

TERAZ JA!

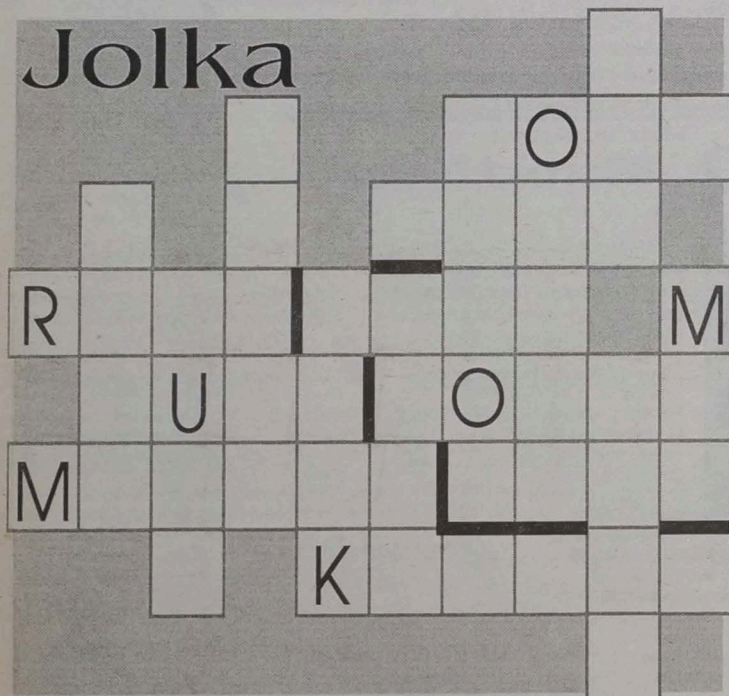
Cześć! Nazywam Artur Łaniewicz i ki

razy miałem już okazję prezentować swoje zadania w kąciku „Teraz ja”. Dziś przygotowałem dwa logogryfy zimowe.
1. Przyjaciół żaby Moniki. 2. Naczynie z uszkiem, może być mleko. 3. Warzywo, w bajce ciągnął ją dziadek z rodziną. Może być długości, wysokości, może ją „brać” krawiec. 5. ... mnik, pudel albo kundel



1. Groźna dla żelaza. 2. Przed sobotą. 3. Błyskawiczny, albo ronny. 4. Orzech na wiórki. 5. Ocena gorsza od trójki. 6. Złoty stopy. 7. Pleciony z wikliny, na wsi używany do noszenia mniaków. 8. Zielona pietruszki. 9. Kończy zdanie

Jolka

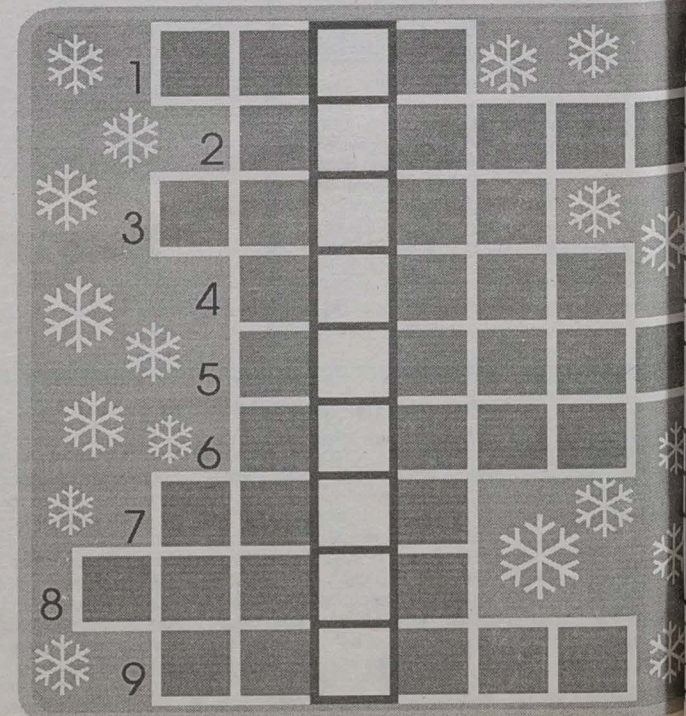


ŚCIAGAWKA

SKECZ – krótki utwór odgrywany przez aktorów na scenie, dowcipny i zabawny, niezbędny w dobrym kabarecie.

Do diagramu wpisz rozwiązania tak, aby wszystko się zgadzało, to znaczy tak, by diagram był cały prawidłowo wypełniony. Utrudnieniem w tym zadaniu jest to, iż znaczenia rozwiązań i diagram nie mają numerków porządkowych. Nie wiadomo też z początku, które rozwiązania wpisać pionowo, a które poziomo. Jest jednak również i ułatwienie, w diagramie są zamieszczone niektóre litery.

* Okrywa pień drzewa. * Kieruje samolotem. * Tylne części statku. * Czarodziej, czarnoksiężnik. * Królewskie krzesło. * Przedstawienie z ariami. * Bazar, rynek. * Drzewo liściaste. * Papuga często występująca w krzyżówkach. * Z pędzlem w ręku. * Inaczej tętno. * Płynne paliwo wydobywane z głębi ziemi. * Mebel. * Pracuje na nim rolnik. * Miejsce wypoczynku karaman. * Gruby papier, brystol. * Miejsce w mieście, gdzie można w spokoju odpocząć wśród zieleni. * Zawijają do niego statki i okręty. * Tętnica główna.



KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

▼	ŻARTEM O GŁOWIE	▼	MALARZ ILUMINACJI	▼	SERCE ŚCISKA	▼	STONKA JAK STAN W USA	▼	SERIA AMERYKAŃ- SKICH SA- TELITÓW	▼	INDYJSKI SYSTEM FILOZO- FICZNY
	RZĘKA W HISZPANII	21	DAWANY W ZASTAW	14		19		12			
20	▼		▼				OBWÓDKA	▼			4
6					W PARZE Z BOLKIEM		MARKA ALTA NIE- MIECKIEGO	▼			KANAŁ NAWAD- NIAJĄCY W IRANIE
		10							8		
	11			2		MĄDRY PO SZKODZIE					23
▼					WARIANT	ZATOPIOŃ- NY OKRĘT		13			
		22			MOCNE PIWO ANGIELSKIE	17				9	
			TKANINA NA KOSTIU- MY TEA- TRALNE	▼	18						1
3	MIASTO W PŁN. ZAMBII						30 STY- CZNIA 1998 R.	7			
		15	BIURO SZEFA WYŻSZEJ UCZELNI	▼		24					5

2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

ry uszeregowane od 1 do 24 utworzą rozwiązanie – przysłowie osmańskie

▼	NASZYWK A MUNDURZE	▼	DAWNY NAUCZY- CIEL	▼	INACZEJ MOLL	▼	SREBRNE, ZŁOTE LUB BRYLAN- TOWE	▼	MINUS CHARAK- TERU	▼	LEWA STRONA UBRANIA
1	▼	16	CHIRAPY	▼				4			
				20			19				
21					COŚ PIEK- NEGO	9	CONRA- DOWSKI LORD	GATUNEK FOKI		KOCHAŁA SIĘ W WĄG- ŁAWIE [„ZEMSTA”]	
		6			▼		▼	▼		▼	
							14			17	
▼			5		3	SZWAJ- CARSKA WIŚLA		MIASTO W KIRGI- STANIE	DYNASTIA		
				MAFIA NEAPOU- TANSKA	▶	▼	▼	▼	▼		
							8				
10	W KORYCIE	▶					SPRZECZKA	▶		11	
				15							
	13		NAPÓJ CHŁO- DZĄCY	▶		2		18			

2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

ry uszeregowane od 1 do 21 utworzą rozwiązanie – maksymę Fryderyka Joliot-Curie

▼	KIEROWNICTWO	▼	MIASTO WE WŁOSZECH [KAMPANIA]	▼	ŁOWIECKI ROZKŁAD	STARO-POLSKI PAN	▼	TERMIN POKEROWY		▼	INSTRUMENT PERKUSYJNY
3	IMIE NORWIDA	▼	MUFLA			WIATR PUSTYNNY		CZEŚĆ TEODOLITU	KOŃ MIERNIEGO WZROSTU		
				16		DOPŁYW WOLTY				2	
	20		8	POZBAWIŁA SAMSONA WŁOSÓW		15		1		11	
				FURMAN	▼						
14				17				5		SPRZECIW	
			10			PORABANE NA OPAŁ	▼				
				SPRAWCA CHOROBY	▼	RZĘKA W ETIOPII					12
	7			19					4		
13		6				IMIE BARTOSIEWICZ	▼	9			
			KIELBASKA DELIKATESOWA	▼							

2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

uszerzegowane od 1 do 20 utworzą rozwiązanie – myśl Jeana de La Fontaine'a

Współczesna Tydzień, 30 stycznia 1998

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązanie co najmniej trzech zadań, rozlosujemy 3 nagrody pieniężne po 25 zł, natomiast za trafne rozwiązanie **wszystkich zadań** zostanie rozlosowana nagroda pieniężna w wysokości 100 zł.

Na karcie z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 4, a na kopercie (karcie pocztowej) zaznaczyć: „3 zadania lub wszystkie zadania z numeru 4”. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

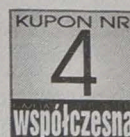
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do złotych skrzynek przy wejściu.

Za rozwiązanie wszystkich krzyżówek z magazynu nr 2 nagrodę pieniężną w wysokości 100 złotych otrzyma **Stanisław Filonowicz z Białegostoku.**

Nagrody po 25 zł wylosowali: **Kazimierz Jaglowski z Olszanki, Edward Cieśluk z Augustowa oraz Halina Pauk z Dąbrowy Białostockiej.**

Gratulujemy! Nagrody wyślemy pocztą.

(jn)



4. KWADRAT MAGICZNY

1	2	3	4	5	6
2					
3					
4					
5					
6					

1) banderola, 2) najmniejsza odległość między dwoma dźwiękami różnej wysokości, 3) kąpielisko w Bułgarii, w pobliżu Warszawy, 4) holenderski matematyk, fizyk, inżynier, geograf i astronom (anagram słowa Vsetin), 5) mięso na kielbasę podkaparką, 6) dobre ziółko.

5. TRÓJKAT LUBELSKI

WZDŁUŻ LINII PRZERYWANYCH: 2) laska Merkurego lub biała, 3) mieszkaniec kraju wiatraków i tulipanów, 4) gleba jeszcze nie orana, 5) model Volkswagena, 6) głos dzwonów albo serca, 7) wieniec głowę zwycięzcy, 8) przyrząd gimnastyczny.

PIONOWO: 1) przeciwnik faryzeusza, 2) roślina przyprawowa, 3) powierzchnia leśna pozbawiona drzewostanu, 4) malarka amerykańska, działająca głównie we Francji (1845-1926), 5) w parze z jedzeniem, 6) niemiecki botanik i genetyk, 7) medykament, 8) egipski bóg Słońca.

POZIOMO: 5) np. kciuk, 9) kieruje pracą instancji partyjnej.

PRZERYWANYCH: 2) laska Mer-
) mieszkaniec kraju wiatraków i
eszcze nie orana, 5) model Vol-
wonów albo serca, 7) wień-
8) przyrząd gimnastycz-

eciwnik faryzeusza,
wa, 3) powierzch-
drzewostanu,
ska, działa-
ji (1845-
jedze-
nik

									1
							2		
					3				
			4						
		5							
			6						
	7								
		8							
9									

6. BIAŁA KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) rzecz bez znaczenia, białostka, 9) naśladowca, 10) podskok konia na miejscu na tylnych nogach, 11) lekarz lub wychowawca posługujący się w swej praktyce metodami psychoanalizy.

PIONOWO: 1) pijatka, libacja, 2) rumuński malarz i grafik (1831-1891), 3) Sónorska Pustynia (anagram słowa liga), 4) wyspa koralowa z laguną, 5) grał w „Wakacjach pana Hulot”, 6) stała posada, 7) zimny przysmak dla ochłody, 8) aromatyczny trunk.

HELLES

1							
2							
3							
4							
5							
6							
7							
8							
9							
10							
11							

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 2

1. Smutne godziny trwają długo. 2. Plotka ma wielkie usta. 3. Panna obrotna bywa zalotna. 4. Włóczęga, walcówka, Wiesława, weselnik, wysłodka, węzłówka, wiktuały, wodostan, węzownik, walkiria, wyznawca, Woronicz, woreczek, wezwanie, wazelina, Warszawa. 5. Wierszówka.

POLONEZ
ESPERO
NEXIA
TICO
LANOS
NUBIRA
LEGANZA



PROMOCJA NA SAMOCHODY '97 !!

NEXIA - BONIFIKATA 3500 zł
LANOS I TICO - BONIFIKATA 3000 zł
POLONEZ - BONIFIKATA 2000 zł
ESPERO - 1000 zł + AC, OC - GRATIS

PROMOCJA NA SAMOCHODY '98 !!

POLONEZ I TICO - BONIFIKATA 2500 zł za ZŁOMOWANIE
ESPERO - AC, OC - GRATIS

NUBIRA CDX, NUBIRA KOMBI CDX, LEGANZA CDX - 5% BONIFIKATY

AUTOSALONY

Elk, ul. Wojska Polskiego 59, tel. (087) 10-31-52 wew. 39
Elk, ul. Bema 2, tel. (087) 10-52-41 wew. 323
Augustów "Turmot", ul. Mazurska 4, tel. 643-20-57
Grajewo "Polmozbyt", ul. Piłsudskiego 33A, tel. (086) 72-24-22
Kolno "Autotech", ul. Wojska Polskiego 46, tel. (086) 78-27-83

- * Sprzedaż samochodów za gotówkę i na dogodne raty
- * Obsługa kredytowa na miejscu - w Autosalonie
- * Karta stałego Klienta na usługi serwisowe

UWAGA! W trakcie załatwiania zakupu AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI (Elk, ul. Bema 2) zamontuje na życzenie klienta: blokadę skrzyni biegów, wybrany autoalarm, i szyberdach, a w przypadku dalszej współpracy zapewni fachowy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.

DAEWOO - FSO



ZEM



EL



**Noworoczna promocja
DAEWOO AUTO - SYSTEM
o dwie raty taniej!**

Zapraszamy po samochody najnowszej generacji, przy najniższym stałym oprocentowaniu **2,8%** rocznie, minimum formalności - mnóstwo radości. Najkorzystniejsza oferta cenowa!

Klienci, którzy nas odwiedzą, zaoszczędzą do **2.500 zł**, otrzymają dodatkowo do **1.350 zł**, auta tylko z rocznika **1998**.

Zapraszamy do skorzystania z oferty Auto-Systemu, gdyż liczba aut objętych **noworoczną** promocją jest ograniczona.

DOM HANDLOWY MARKO

Szosa Płn.-Obwod. 38 tel. (0-85) 753 022 w. 295

DOM HANDLOWY ABC

ul. Rejonowa 3, Bielsk Podlaski, tel. 30 13 68

SUPER PROMOCJA - od 23.01 do 2.02

**1 i pół
tygodnia**



**SUPER
CENA**
Ax od
25.372 zł*

**SUPER
CENA**
Saxo od
29.004 zł*



Średni roczny koszt kredytu 12,2%

Stopa procentowa w stosunku rocznym 24%

Korzystny pakiet ubezpieczeń OC, AC i NW

Zapraszamy do salonów Citroëna przez 7 dni tygodnia

Oferta dotyczy samochodów znajdujących się na składowisku Citroën Polska w dniu 23.01.98 r.

**SALON CITROËNA
MOTOZBYT BIAŁYSTOK**
ul. Poleska 61, tel. 524 114
ZAPRASZAMY w godz. 8-18
w soboty i niedziele 10-16



CITROËN
POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

SZWEDZKA BLACHA

DACHÓWKOWA

24,00 zł/m² cena netto

TRAPEZOWA

18,50 zł/m² cena netto

SIDING, RYNNY PCV

MATERIAŁY BUDOWLANE

Cegła klinkierowa 1,00 zł/szt.

JAZ-BU

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

1008243

Rada Nadzorcza Produkcji
- Usługowej Spółdzielni Pracy
"ZAKREM" w Grajewie

**poszukuje kandydata na stanowisko
PREZESA ZARZĄDU**

*Spółdzielnia jest producentem wózków
podnośnikowych hydraulicznych.*

Kandydaci powinni spełniać następujące wymagania:

- * wyższe wykształcenie ekonomiczne lub techniczne
- * minimum 3 lata pracy na stanowisku kierowniczym
- * umiejętności menadżerskie i organizacyjne
- * mile widziana znajomość języka angielskiego
- * niekaralność.

Oferta powinna zawierać: życiorys, list motywacyjny, potwierdzenie posiadanych kwalifikacji, zaświadczenie o niekaralności.

Pisemne oferty należy składać do dnia 14.02.1998 rok pod adresem: Rada Nadzorcza PUSP "ZAKREM" ul. Ełcka 98 19-200 Grajewo.

Kontakt: D. Dudzińska pokój nr 4, tel. (0-87) 722-809.

(1008691)

**Zarząd Wodociągów Białostockich" sp. z o.o.
informuje, iż**

**od dnia 1 marca 1998 r. będą obowiązywały nowe
opłaty za dostarczoną wodę i odprowadzone ścieki:**

1. dla gospodarstw domowych:

- 1,00 zł za 1 m.sześc. dostarczanej wody
- 1,00 zł za 1 m.sześc. odprowadzanych ścieków.

2. dla pozostałych odbiorców:

- 1,17 zł za 1 m. sześc. dostarczanej wody
- 1,17 zł za 1 m.sześc. odprowadzanych ścieków.

(1008735)

**"ARTEZ" S.C. 16-120
KRYNKI ul. Kościelna 28,
☎(0-85)722-80-00 wew. 456,
☎090-213-321, ☎090-545-460**

SPRZEDA:

1. Dźwig HYDROS R-061 m
Starze 660, 6,3 t.
2. Wózek widłowy DV 3,5 t.
3. Samochód KAMAZ 54312
+ przyczepa, szt. 4.

(1008783)

o auta ieżarówki ombajnu...

ze str. 1.
czywiście, to jest poza dyskusją. Dzie-
naszą wiedzą. Czasem musimy wręcz
ywać o wyższości jednej marki nad
celowości założenia opon z określo-
bieżnika. I wcale nie dotyczy to np.
krajowej. Staramy się dopasować
do marki samochodu, do jego moż-
rakcyjnych, do pory roku.
Właśnie, pora roku. Czy w koń-
głego roku i pierwszych tygo-
bieżającego obserwuje pan wzrost
sowania ogumieniem zimowym?
decydowanie tak. Coraz większa licza-
daczcy aut zmienia ogumienie z
alnego i letniego na opony przysto-
do jazdy w warunkach zimowych.
Wiadomo, że kupujący opony bar-
dko wymienia je we własnym
e, że liczy na serwis, w właści-
ontowanie i wyważenie. Jak to
w „GUMARZE”?
ebnie tego typu usługi wykonu-
dwóch punktach serwisowych: na
kojnej, gdzie mamy magazyn i
nia do wymiany opon do samo-
osobowych i na ul. Kawaleryj-
samochody osobowe i dostawcze.
arcu rozpocznie świadczenie usług
unkt, mieszczący się przy ul. Ba-
kiej, w którym obsługiwane bę-
stkie typy pojazdów.
spomniał pan, że oprócz opon
ecie się sprzedają akumulatoro-
chodowych...
ak. Jesteśmy jedynym dystrybuto-
ortowanych z USA baterii Fivestar.
my je w różnych pojemnościach –
o 165 Ah, czyli od małych aut po-
a, a na ciężarówkach kończąc.
ówimy o samochodach osobo-
ieżarówkach, ale przecież jest ca-
a opon do ciągników i maszyn

rolniczych. Czy „GUMAR” zajmuje się
także tym ogumieniem?

– Tak, dostarczamy je do Centrum
Ogumienia Rolniczego – w szerokim asor-
tymencie. Są to przede wszystkim opony
krajowej produkcji.

– W ofercie „GUMARU” są opony
krajowe i z importu – wielu marek.
Jak pan ocenia jakość opon krajowych,
tych z Dębicy czy Olsztyna? Czy są one
gorsze od importowanych?

– W żadnym razie. Technologia i su-
rowce, stosowane przez producentów kraj-
owych, są najwyższej jakości. Wynika
to m.in. z faktu, że zarówno Dębica, jak
i Olsztyn związały się z potentatami
oponiarzskimi, z Michelinem i Goodyea-
rem. Opony krajowe doskonale nadają się
do 95 proc. samochodów, jeżdżących po
naszych drogach. Jeśli jednak ktoś chce
założyć opony z importu – znacznie
droższe! – może to zrobić, mamy takie
w ofercie – podsumowuje E. Rafałowski.

J. GRYSIN

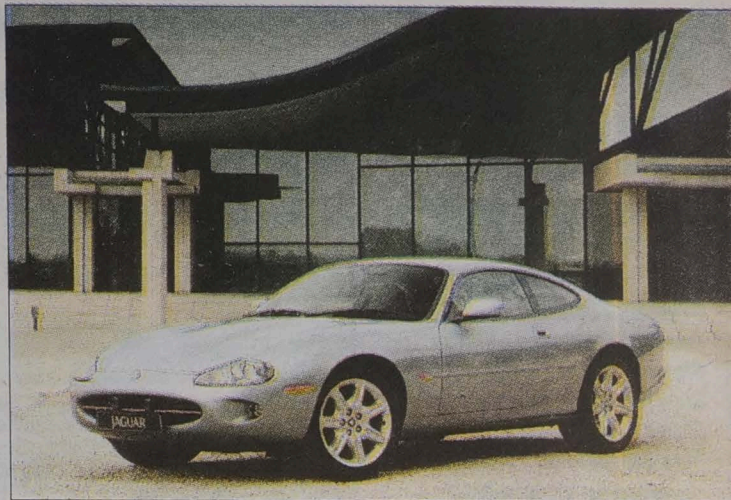
Jaguar XXI wieku

Produkcję nowego, mniejszego
Jaguara zapowiedział Nick Schee-
le, prezes Jaguar Cars Ltd podczas
salonu samochodowego w Detroit.
Auto, o roboczej nazwie X400, bę-
dzie sportowym, czterodrzwiowym
sedanem, mogącym konkurować z
autami tej klasy co BMW 3 czy Mer-
cedes C.

X 400 będzie produkowany od
2001 roku w angielskiej fabryce Ford,
w miejscowości Halewood. Pracami
projektowymi i przygotowaniem do
rozpoczęcia produkcji ma kierować
centrum badawcze Jaguara w Co-
ventry.

Skoro mowa o przyszłości, już na po-
czątku 1999 roku zadebiutuje inny Jagu-
ar X 200 – limuzyna klasy wyższej.
Będzie ona produkowana w fabryce w
Castle Bromwich. Zdaniem prezesa N.
Scheele, wprowadzenie do produkcji w
ciągu czterech lat dwóch nowych mo-
deli pozwoli na zwiększenie oferowa-
nej gamy samochodów do czterech –
X200, X400 oraz produkowanych obce-
nie XJ8 i sportowego coupe XK8, a tak-
że na zwiększenie produkcji z 45 do
200 tys. sztuk.

(jag)



Nowe inwestycje Toyoty

Na ubiegłorocznym salonie samo-
chodowym we Frankfurcie Toyota po-
kazała trzy studyjne modele nowych
aut, przeznaczonych na rynki europej-
skie – FUNTINE, FUNCARGO i FUN-
COUPE. Całą trójkę określono mia-
nem „New Baby Car”.

Ostatnio prezydent Toyota Motor Corp.,
Hiroshi Okuda ogłosił, że w Deeside
(Wielka Brytania) rozpoczynają się przy-
gotowania do produkcji silników, które
będą napędzać „New Baby Car”.

Rozpoczęcie produkcji tych samo-
chodów planowane jest na rok 2001, czy-

li już w XXI wieku, ale już dzisiaj po-
wstaje projekt nowoczesnej fabryki silni-
ków. Inwestycja ma kosztować 150 mln
funtów. Docelowa produkcja aut nowej
generacji wyniesie 200 tys. sztuk rocznie.

Jak już informowaliśmy, kolejna fa-
bryka powstaje we Francji, gdzie będzie
wytwarzany właśnie „New Baby Car”. Jest
to konsekwencja filozofii Toyoty – produ-
kować tam, gdzie się sprzedaje. A warto
przypomnieć, że rok ubiegły był dla tego
koncernu wyjątkowo pomyślny – w Euro-
pie sprzedano 471 tys. samochodów.

(jag)



Na zdjęciu: jeden z trójki „New Baby Car” – Toyota Fun Coupe

Opony Kormoran

już na rynku. Już na drodze

wygodne opony Kormoran są już na rynku.
tównia patronacka

ółka HU „GUMAR” Spółka z o.o.

15 Białystok, ul. Spokojna 2, tel. (085) 523-651,

393 zaprasza do Autoryzowanych

wisów Ogumienia Stomil Olsztyn S.A.:

UTORYZOWANE SERWISY

ystok, ul. Aleja Jana Pawła II 47, tel. 512 341

ystok, ul. Kol. Porosły 1A, tel. 515 930

ystok, ul. Marcukowska 4/1, tel. 513 446

ystok, Auto Servis, ul. Podleśna 36a, tel. 326-035

ystok, ul. Kawaleryjska 28, tel. 454 859

ystok, ul. Handlowa 7, tel. 426 358

ystok, ul. Baranowicka 39, tel. 433 285

ystok, ul. Spokojna 2, tel. 523 651

ów Mazowiecka, ul. Książęca 4, tel. 621 77 (0217)

dyki, ul. Słowackiego 45, tel. 162 050

ENTRUM OGUMIENIA ROLNICZEGO

ystok, ul. Nowowarszawska 128, tel. 410 811 w. 221

ULADNICA MASZYN ROLNICZYCH SPRZEDAŻ RATALNA OPON

II 1

RMORAN KORMORAN SPRINT KORMORAN 2000

NOWSZA TECHNOLOGIA BEZPIECZEŃSTWA

STOMIL-OLSZTYN

1998 r. • Nr 20 (13925)



RMORAN KORMORAN SPRINT KORMORAN 2000

NOWSZA TECHNOLOGIA BEZPIECZEŃSTWA

STOMIL-OLSZTYN

1998 r. • Nr 20 (13925)

1998 r. • Nr 20 (13925)

OPONY ZIMOWE
PROMOCJA

- RATY

ENTRUM OGUMIENIA ROLNICZEGO

ystok, ul. Nowowarszawska 128, tel. 410 811 w. 221

ULADNICA MASZYN ROLNICZYCH SPRZEDAŻ RATALNA OPON

II 1

RMORAN KORMORAN SPRINT KORMORAN 2000

NOWSZA TECHNOLOGIA BEZPIECZEŃSTWA

STOMIL-OLSZTYN

1998 r. • Nr 20 (13925)

1998 r. • Nr 20 (13925)

1998 r. • Nr 20 (13925)

1998 r. • Nr 20 (13925)

1998 r. • Nr 20 (13925)

1998 r. • Nr 20 (13925)

1998 r. • Nr 20 (13925)

BIALMOT

Autoryzowany dealer

DAEWOO

TICO -

POLONEZ

NEXIA

ESPERO

LANOS

Super promocja.

Nie przegap

okazji!

Białystok,

ul. Elewatorska 31,

tel. 514 135

1008672

Autoryzowany dealer NSW S.A.

KARBON s.c.

PPHU

WĘGIEL

KOKS

MATERIAŁY

BUDOWLANE

x cement P-35D, P-35

x wapno, eternit

x papy asfaltowe

x wełna mineralna

x styropian M-15, M-20

SKŁAD HANDLOWY,

kol. Kuriany, tel./fax 188 638, Nowosiółki (baza GS) tel. 191-303

1008491

1008491

1008491

1008491

1008491

1008491

1008491

1008491

KONTYNGENT '98

Mondeo od 54.000,-

Ka od 29.600,-

Fiesta od 30.300,-

Ford

kredyt z FORD BANK od 9,9%

Spectrum

15-703 Białystok, al. Jana Pawła II 68
tel./fax (085) 516-911, 516-185, 516-279

AUTO WIGRY

16-400 Suwałki, ul. 23 Października 31,
tel. (087) 650-703

OKAZJA!!!

drzwi garażowe uchylne od 650 zł/szt.
tradycyjne
bramy przesuwne od 180 zł/m2
prześla ogrodzeniowe od 85 zł/szt.
garaż "blaszak" 3x5 m od 1550 zł/szt.
Zapewniamy niskie ceny
i tani transport.

1008491

Treść ogłoszeń drobnych z pięciu ostatnich numerów GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

Reklamy z Gazety Współczesnej
w: Katowicach, Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu, Kielcach i Szczecinie.

Również treść reklam z ostatniego tygodnia z gazet:

Dziennik Zachodni - Katowice
Gazeta Krakowska - Kraków
Słowo Polskie - Wrocław
Głos Wielkopolski - Poznań
Słowo Ludu - Kielce
Głos Szczeciński - Szczecin

poznacie dzwoniąc:
TAI Telefoniczna Agencja Informacyjna

44-63-45
44-63-46
44-63-47 pon. - pt.: 9"-18"

POLMOZBYT Białystok

ESPERO NEXIA

TICO

Caro Atu
PLUS PLUS

Lanos Nubira Leganza

Sprawdź
naszą
ofertę!



ul. Zwycięstwa 10, tel. (0-85) 512-601, fax 516-226
ul. 1000-lecia P.P. 8, tel. (0-85) 754-550, fax 754-999

DAEWOO SĄ POWODY DO DUMY

DAEWOO - FSO TRUCKI

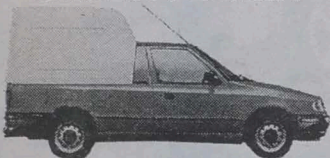
w każdej wersji
Citroën C-15 **AUTO**

Pakiet Ubezpieczeniowy PZU
OC gratis

Montaż zabudów
Białystok, Elewatorska 14, ☎ 520734
LEASING FABRYCZNY
BDK - DAEWOO LEASING
☎ 422-466 w. 355, 378
Białystok, ul. Składowa 10

SAMOCHÓD Z WIELKĄ OCHOTĄ DO PRACY

w ciągłej sprzedaży
ŠKODA FELICIA



ŠKODA PICK-UP



Gdy kupujesz samochód, oczekujesz czegoś więcej niż tylko samochodu. Chcesz by wszystkie Twoje oczekiwania zostały spełnione. Wypróbuj Škodę, przekonaj się sam.

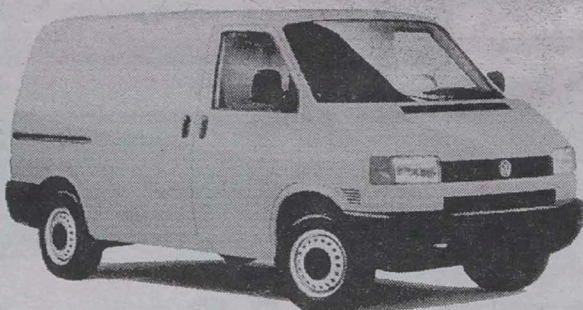
TORSA

Białystok, ul. Choroszczańska 24
tel. 513 521, 513 070

INWESTOR tel. 446-355
LEASING

NIEBYWAŁA OKAZJA MOŻESZ ZAOSZCZĘDZIĆ NAWET

10 000 zł



cena od 51.000 zł netto



Sieńko i Syn
15-168 Białystok
ul. Wysockiego 65
tel. 76 19 70, 75 27 42

według kursu DM z dnia 21.01.1998 r.

IVECO EURO CARGO 10.000 DM TANIEJ!

salon, serwis

oraz

**Iveco Daily
i Turbo Daily**

3.000 DM TANIEJ!

GWARANCJA
2 lata
lub 200 000 km



PAKIET
PZU

ZABUDOWY:

- KONTENEROWE
- CHŁODNIE
- IZOTERMIE
- SKRZYNIE
- OPLANDEKOWANE

WSZYSTKIE
KONSTRUKCJE
OCYNKOWANE

TOP MOTORS ul. Wierzbowa 10, tel./fax 51-68-15, 52-29-07
Białystok ul. Składowa 7, tel. 44-16-31, tel. 44-17-02
PBG - LEASING Białystok, ul. Sienkiewicza 42
tel./fax 53-74-88

DAEWOO TURMOT
Salon Sprzedaży Samochodów Autoryzowana Stacja Obsługi
tel. 643 2868, tel. 643 2666



Gwarancja: 3 lata lub 100.000 km
6 lat na perforację nadwozia



Karta Stałego Klienta
- 10% rabatu na usługi
Kredyt
maksymalnie do 6 lat
wpłata początkowo 10%
oprocentowanie od 12,48%

MOTEL - AUGUSTO
PTHU "TURMOT" Sp. z o.o. ul. Mazurska

*Lanos
Nubira
Leganza*

**RABAT 1500 zł
ZA KAŻDE
ZŁOMOWANE
AUTO**

promocja
aut z 1997 r.
TIGO, LANO
Taniej o 3000
ESPERO:
Taniej o 1.000
+ OC/AC gr
POLONEZ mł
Taniej o 2.000

Sklep Motoryzacyjny

FIAT, POLONEZ, AUDI, MERCEDES, VOLKSWAGEN, OPEL

• tłoki • panewki • pierścienie • uszczelki • inne
Zakład Mechaniki Pojazdowej

- Szlifowanie wałów, bloków
rozszczepienie jarzm
głównych korpusów
- Naprawa głowic
(wstawianie gniazd
zaworowych i prowadnic)
- Spawanie w Argonie
Naprawy główne silników

tel. 535 539 (sklep)

tel. 531 927 (warsztat)

Białystok, ul. Ogrodniczeki 56

KIA

Kop. MAZDA

Pregio 2,7 D



cena od 45.000 zł + VAT
ładowność 1,5 t3 - 6-9 osób



Ceres 2,4 D
26.400 zł + VAT
27.900 zł + VAT

PAKIET
PZU

osobowe:

Pride

cena 24.900 zł

Clarus

cena
od 38.400 zł + VAT
do 43.400 zł + VAT

Sephia Leo

35.900 zł

TOP MOTORS Białystok, ul. Wierzbowa 10, tel./fax 516-815, 522-

NOWOŚĆ

CORSA SWING

12V



BOGACTWO WYPOSAŻENIA STANDARDOWEGO:

ABS & poduszka kierowcy & Wspomaganie kierownicy

Podgrzewane fotele & Elektryczne szyby i lusterka

Centralny zamek & Immobilizer i wiele innych

W sprzedaży również inne wersje OPLA

w bardzo atrakcyjnych cenach:

od 29.900

Odbiór natychmiastowy. Do każdego auta atrakcyjna niespodzianka

ZAPRASZAMY

SALON OPEL KWIATKOWSKI sp. z o.o.

AUTO KOMIS

WYPOŻYCZALNIA SAM.

Elk, ul. Kilińskiego

tel. 610 21

Alfa Romeo



KONRYS

zaprasza na

PREZENTACJĘ NAJNOWSZEJ

ALFY 156 oraz 145 i 146

w dniach 28.01-1.02

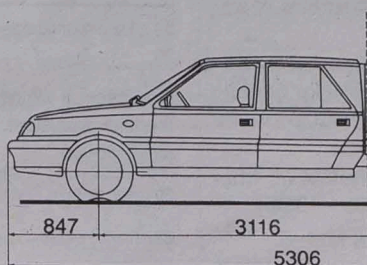
zakup Alfy z KONTYNGENTU '98

*w sobotę i niedzielę kupony konkursowe

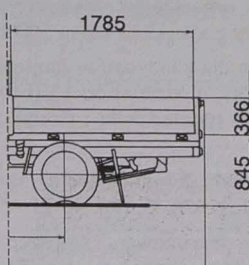
KONRYS Białystok, ul. Zwycięstwa 8f, tel. (085) 51-63-64, 51-64-44, tel. 52-46-04



Widziałeś osobowo-bagażową wersję dla całej rodziny?

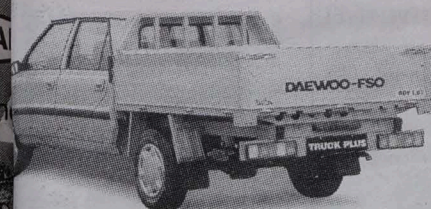


+



= ROY

Cena już od 24.573 PLN + VAT

Infolinia
0 800 137 071

Kto Ci zaoferuje ładowność najwyższą w tej klasie, dogodny leasing?

Bogate wyposażenie, nowoczesne hamulce firmy LUCAS, wspomaganie układu kierowniczego**Gwarancja na cały rok**, niezależnie jak daleko pojedziesz...Pomyśl o **ulgach ubezpieczeniowych**, o dostępie do serwisu i tanich części...

Dostępny z silnikiem 1,6i lub 1,9D Citroena

To wszystko oferuje Tobie **Polonez Truck Plus ROY**

DAEWOO-FSO

Białystok, Auto, ul. Elewatorska 14, tel. 512070; Białystok, Białmot, ul. Elewatorska 31, tel. 514135; Białystok, Tecar, ul. 1 Armii Wojska Polskiego 2A, tel. 539072; Elk, Eucar, ul. Kilińskiego 5, tel. 108111; Elk, Fimot, ul. Słowackiego 11, tel. 103103.

Zakład Samochodów Dostawczych w Nysie

Solo
ul. Pawła II 47, ☎ 523-452,
(budynek Centrali Rybnej)
Idziemy do nowego sklepu
ul. Wasilkowska 47B
KUCHNIE SPALINOWE I ELEKTRYCZNE
CIŚNIENIOWE
KAWIARNIKI
KUCHNIE SPALINOWE I ELEKTRYCZNE
KAWIARNIKI
Ceny konkurencyjne
SPRZEDAŻ RĄTY SERWIS

VICTORIA LEASING
wy niepodważalne
Urząd Skarbowy
samochody, sprzęt komputerowy,
urządzenia, wyposażenie biur i sklepów
najlepszy leasing. Sprawdź!!!
Zapraszamy do współpracy!!!
ul. SW ROCHA 11/1 (V piętro)
508, tel./fax (085) 445 085
tel. 420 001 do 5 wew. 327.

W. Jerzy Korsak

Pracownia Adwokacka -
Białystok, ul. Kilińskiego 13
formuje o zmianie nu-
meru telefonu.

aktualny numer:

324-329.

(1008581)

DAEWOO DEALER FIMOT Elk, ul. Łukasiewicza 1C
tel. (087) 610 48 40
Szczegóły i informacji: Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel./fax 087 66 32 63



GA!!! DNI OTWARTE OCTAVII w salonie w Suwałkach,

Elk, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66 32 63

zakupie samochodu niespodzianka!!

Ważne ubezpieczenie 3,6%, kredyt leasing! Zapraszamy!

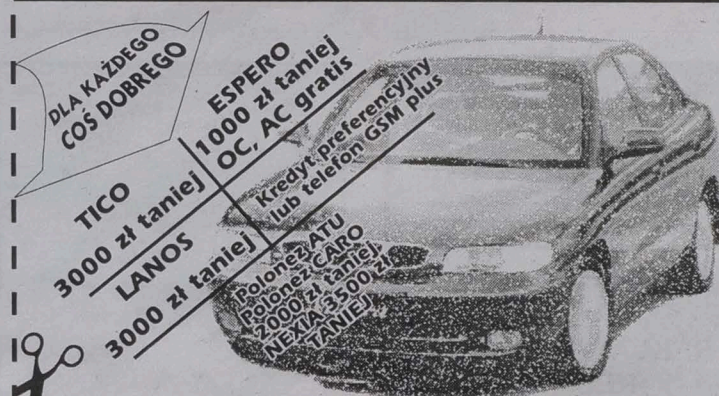
WIELKI KONKURS

TICO do wygrania

TYLKO W SALONIE

TECAR

dealer Daewoo



KUPON

Pytania:

- Gdzie w Polsce montowany jest samochód LANOS?
- Jakie samochody DAEWOO sprzedaje salon TECAR? (wymień 4 modele)

imię

nazwisko

adres

telefon

Regulamin konkursu (wyłączyć):

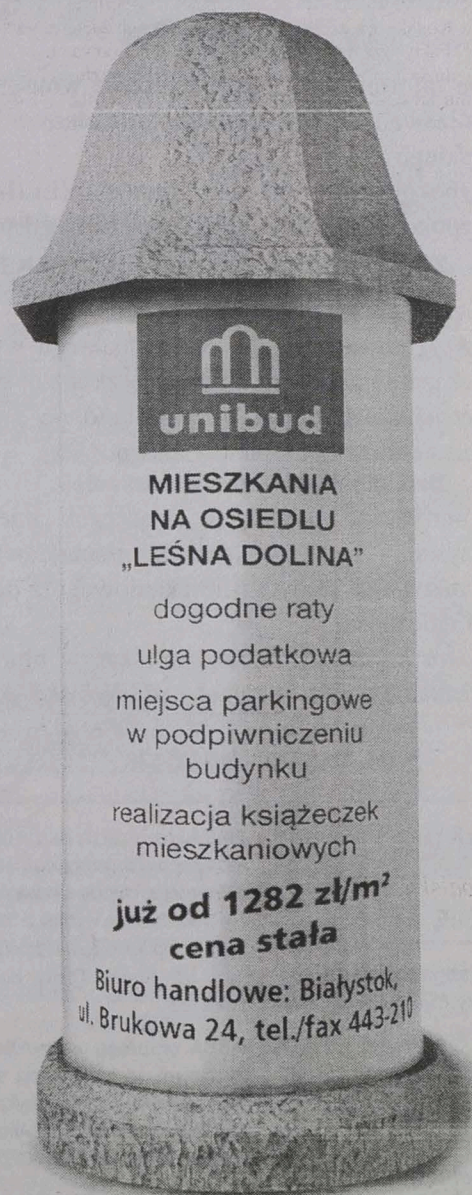
- Aby wziąć udział w konkursie, należy odpowiedzieć na pytania
- Kupon złożyć w salonie TECAR albo przetrzymać pocztą do dnia 31.03.98 (list polecony)
- Aby wziąć udział w konkursie, należy zakupić w salonie TECAR dowolny model samochodu osobowego w dniach od 17.12.97 do 31.03.98 r.
- Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się w siedzibie firmy w dniu 6.04.1998 r.

Białystok
ul. 1 Armii Wojska
Polskiego 2 a

TECAR sp. z o.o.

tel. (085) 549 946
549 947, 549 948

Zapraszamy w pon. - pt. 8.⁰⁰ - 18.⁰⁰, sob. - niedz. 10.⁰⁰ - 15.⁰⁰ tel./fax (085) 539 072



1008568

FIMOT

Autoryzowany Dealer Daewoo

Elk, Słowackiego 11,

tel./fax (087) 6 103 103

Suwałki, ul. W. Polskiego 2, tel. 66-32-63

profesjonalny serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

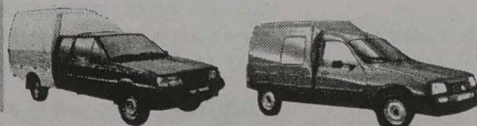
Pełna obsługa: raty, leasing, ubezpieczenie

Posiadamy już w sprzedaży samochody z 1998 r.

Samochody z roku produkcji 1997 tańsze o 2.300 zł



zabudowy:

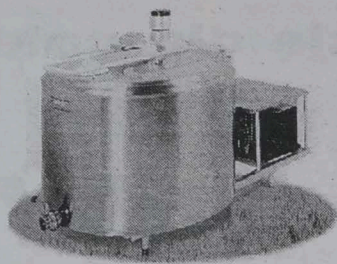
minibus, towos,
furgon, kontener,
izoterma

Lublin II - 3,5 t. wszystkie wersje, Avia,
Convoy LDV, Żuk, Polonez Truck, Cargo,
Polonez Roy - bogate wyposażenie, Citroen C-15

1008217b

1008266c

Rolnicy!



Schładzarki do mleka produkcji A-LIMA-BIS

oferuje państwu z montażem i obsługą serwisową

Zakład Naprawy Ciągników i Maszyn Rolniczych

**Zakrzewo Nowe 4, 18-300 Zambrów
tel. (086) 71 36 84**

Zapraszamy do współpracy!

1008695

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W SEJNACH

uprzejmie informuje, że posiada jeszcze wolne mieszkania w zrealizowanym budynku wielorodzinnym przy ul. Wojska Polskiego 21 - II etap:

M-3 (trypokojowe) - 56,4 mkw. parter, I, II i III piętro
M-3 (trypokojowe) - 58,5 mkw. parter, II i III piętro

Cena za 1 mkw. p. uż. mieszkania wynosi 1.200 zł.

Lokale przygotowane są do indywidualnego wykończenia, ich przekazanie nabywcy nastąpi na zasadzie spółdzielczego własnościowego prawa bezpośrednio po podpisaniu umowy i wniesieniu wkładu budowlanego.

Dziś pieniądze - dziś mieszkanie!

Istnieje możliwość likwidacji książeczek mieszkaniowych, skorzystania z ulgi w podatku dochodowym oraz uzyskania bankowego kredytu mieszkaniowego z odroczoną spłatą części należności.

Szczegółowe informacje można uzyskać w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej w Sejnach, ul. Wojska Polskiego 60A,

tel. 162-278 lub 162-426.

(200338)

PRACA

ZATRUDNIĘ

AKWIZYTORÓW z samochodem na dogodnych warunkach, (0-85)437-424, po 20.00 546-093.

1032198

CHAŁUPNICTWO, (0-61) 826-42-17, 0602/375-299.

1031428

CHAŁUPNICTWO. Gwarantowane umową 1.500,- miesięcznie. Zapewniony zbytni, urzędzenia, instruktaż. Informacje, umowy - "Lit-hium", Mirosław Chmielewski, 87-140 Chelm-za, Jana 6. Dołączyć znaczek za 6,70 na opłaty pocztowe.

1032080

CHĘTNYCH do pracy z samochodem. Su-walki, 090-535-666.

201693

DODATKOWA, 3.000 zł miesięcznie. 0-70-071-203 (3,70 min.).

1031704

"ECO" A.B.J. Zakład stolarski, Wasil-ków, ul. Suprańska zatrudni wysoko-kwalifikowanych stolarzy.
0-85)185-710.

1032594

FIRMA poszukuje na bardzo dobrych warun-kach placowych technologa -konstruktora ze znajomością obróbki skrawaniem. Wymaga-na: wykształcenie wyższe techniczne, znajo-mość komputera, doświadczenie zawodowe, wiek do 40 lat. Oferty Biuro Ogłoszeń "1032183".

1032183

FIRMA poszukuje pracownika po studiach sanitarnych ze znajomością projektowania. Wymagana znajomość języka rosyjskiego, doświadczenie zawodowe. Atrakcyjne zarobki. Oferty Biuro Ogłoszeń "1032185".

1032185

POLSKA umowa -zleceniodawcy zagraniczni -chałupnictwo -klejenie, malowanie, składa-nie zabawek, lutowanie elektroniki, szycie poszewek, itp. Zaopatrzenie (bez kaucji). Infor-macja. Dołączyć znaczek 5,70,-. "55 AD-SUR", 67-203 Głogów, Oriona 23.

1032606

PROSTA praca chałupnicza na zlecenie. Gwarantowana dostawa materiałów i odbiór gotowego wyrobu. Informacja bezpłatna po przesłaniu znaczka + koperta. PPHU "KOR-TEX", 44-120 Pyskowice, Drzymały 1.

1031123

ROZSYŁANIE reklam, 0-89)616-22-47.
SKŁADANIE naszyjników (8 zł/ szt.), pełna informacja. Dołączyć znaczek 5,60,-. "018 ADSUR", 67-203 Głogów 5.

1031682

UWAGA MATURZYŚCI!!

Stowarzyszenie Przyjaciół Prawa Wydziału Uniwersytetu w Bia-łymstoku, organizuje kurs przygotowawczy na studia prawnicze w wy-miarze 100 godz., cena kursu 500 zł.

Zajęcia dla kandydatów zamiejscowych odbywać się będą co 2 tygo-dnie (sobota, niedziela) od 15 II 98 r., dla osób z Białegostoku i okolic od 16 II 98 (poniedziałki i środy) od godz. 17.00, w budynku Wydziału Prawa.

Zgłoszenia przyjmowane są na Wydziale Prawa, Białystok, ul. Mic-kiewicza 1, pokój 43, (tel. 45-71-45, 45-71-46 w godz. 9.00 - 13.00).

Termin przyjmowania zgłoszeń upływa 10 lutego 1998 r.

(1008749)

PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMIKI BUDOWLANEJ BLEWKOWO

DO KOŃCA STYCZNIA 1998 R. PROWADZI SPRZEDAŻ WYROBÓW CERAMICZNYCH NA ATRAKCYJNYCH WARUNKACH

Bonifikata do 10%

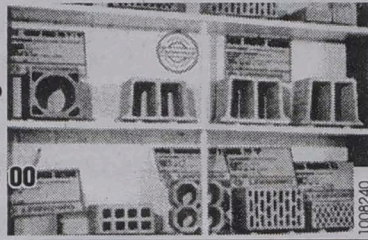
INFORMACJE:

Dyrekcja: tel./fax 685 62 99

Dział Zbytu: tel. 685 62 99, tel. 685 60 00

Punkt Sprzedaży: Nowosiółki, tel. 191 163

Odbiór codziennie włącznie z wolnymi sobotami



1008240

Spółdzielnia Handlowo-Produkcyjna w Mikołajkach ogłasza przetarg nieograniczony

na dzierżawę lokalu handlowego położonego w Mikołajkach w atra-kiyjnym miejscu (lokal nowowy budowany) o powierzchni 30 mkw.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 lutego 1998 r. o godz. 11.00 w sie-dzibie Spółdzielni ul. 3 Maja 6 w Mikołajkach.

Cena dzierżawy rocznej 12.000 zł + VAT.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w kwocie 3.000 zł na konto Spółdzielni w BS Mikołajki 20101020-93500001-27000101-1238 do godz. 11.00 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Bliższe informacje: 11-730 Mikołajki, ul. 3 Maja 6, tel. (0-87) 216-186, fax (0-87)216-186.

(1008737)

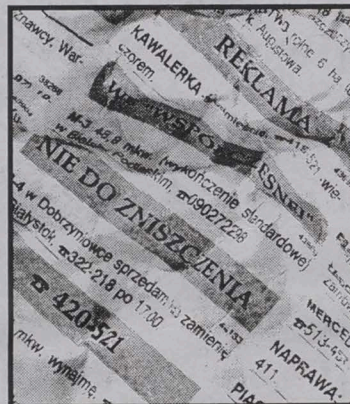
Ubojnia Drobiu

11-500 Giżycko, Antonowo 29
tel. (087) 28 39 46

Ubój i sprzedaż drobiu

Zapraszamy do współpracy

**ZA TREŚĆ
REKLAM I OGŁOSZEŃ
REDAKCJA
NIE ODPOWIADA**



SPRZEDAWCĘ do sklepu drzewnego w Bia-łymstoku. 0-85)683-32-76.

1032286

UCZNIÓW do zakładu cukierniczego. 0-85)752-890.

1030630

WYSOKODOCHODOWA prosta praca cha-łupnicza -zbyt, zaopatrzenie, umowa. Infor-macja -znaczek 4,50,-. "GUDI" 66-413 Go-rzów 15, skr. 906.

1032245

ZAPROPONUJEMY dobrze płatną pracę chałupniczą. Kontakt "DOMPOL", 60-977 Po-znań 49, skr. 28. Załącz znaczek za 4,70,-.

1032078

ZATRUDNIĘ kucharza z praktyką, możliwość zamieszkania. 0-602-732-102, 0-602-732-103.

1031709

ZATRUDNIMY do pracy chałupniczej z po-wierzzonego materiału z gwarantowanym za-opatrzeniem i zbytem. Zarobek do 15.000 złotych. Oferta pracy prawdziwa. Materiał po otrzymaniu znaczka za 6,50. "SANTEX" Skrytka 1 73-234 Łasko.

103416

SZUKAM PRACY

LEKTOR języka angielskiego i literatury an-gielskiej podejmie atrakcyjną pracę w szkol-nictwie wyższym lub średnim w Suwałkach.
0-87)65-36-57.

201692

RENCISTKA poszukuje pracy. 0-85)443-691.

1032786

NIERUCHOMOŚCI

AGENCJE

ARDVIL -kupisz -sprzedaż -wynajmiesz, Bra-nickiego 17A, 0-85)322-778.

1031640

"DOMINIUM" -Nieruchomości -Kupno -Sprzedaż -Wynajem, Lipowa 4, 435-185, 416-842.

1030271

"OMEGA", 0-85)635-657, 0602742161.

1030428

SUWAŁKI -"TRANSAKCJA". 0-87)66-56-14.

201533

KUPIĘ

50 -100 ha na Mazurach (okolicie Sztynortu, Kanału Mazurskiego), lub wydzierżawię. Oferty Biuro Ogłoszeń "GW" nr 1032336.

1032336

DOMEK, 0-85)524-425.

1030413

KUPIĘ nieruchomość k. Białegostoku i tatrę. 0-85)436-800 wew. 214.

1032281

LOKAL handlowy, parter. 0-85)752-890.

1030631

LOKAL handlowy w centrum Białegostoku. 0-86)16-55-01.

103451

SIEDLIŚKO nad jeziorem z możliwo-
żywocia. 0-22)774-36-52.

SPRZEDAM

54 mkw. własnościowe Łapy, 0-85)36-36.

5 ha ziemi, 8 km od centrum Białegostoku (kierunek Augustów). Oferty po nr 0-85)186-729.

60 mkw. Łomża "Tytan", 0-86)16-63

63 mkw. - I piętro. Suwałki, 0-87)6

6 ha ziemi w Kramkowie, gm 0-86)72-54-25.

6 hektarów lasu: 0-86)160-082.

AGENCJA "Klepaczy" -36 mkw., tania, pilnie. 0-87)643-23-68.

ATRAKCYJNE, 64 mkw., czteropo- 0-85)515-677, 519-925.

AUGUSTÓW, dom 140 mkw., dział-
mkw., "Klepaczy", 0-87)643-23-68

AUGUSTÓW, dom 70 mkw., dział-
mkw., "Klepaczy", 0-87)643-23-68

BAR. Grajewo, 0-86)72-35-25.

DOM, Grajewo, Elcka 73. 0-86)72

DOM centrum Grajewa, 0-86)72-3

DOM drewniany do rozbiórki. 0-85)25.

DOM drewniany do rozbiórki. 0-85)533.

DOM dwukondygnacyjny nowy -Su- 0-85)52-30-37.

DOM: Łomża, 0-86)160-219.

DOM piętrowy w zabudowie szerego-
kończony, 0-86)75-31-62.

DOM stan surowy Zambrów, 0-85)82.

DOM w stanie surowym -Krynicy 85)167-088.

DZIAŁKA, sad 4 ha, 0-87)620-16.00, 619-66-56 do 15.00.

DZIAŁKA budowlana. Elk. 0-85)54.

DZIAŁKA budowlana Olecko, 0-85)20.

DZIAŁKA budowlana w Niewodnic-
kiej. 0-87)610-80-66.

DZIAŁKA w centrum Pisz. 0-87)1

DZIAŁKĘ 1,20 ha w Filipowie. 0-85)77.

DZIAŁKĘ 2,5 ha pod działalność go-
czą na trasie Augustów- Suwałki.
0-87)16-37-19.

DZIAŁKĘ budowaną Uhowo k.Ła-
85)505-298.

DZIAŁKĘ budowlaną 662 mkw. w
wie. 0-86)16-36-64.

DZIAŁKĘ (Mazury) z budynkiem
czym, 0-87)28-52-98.

DZIAŁKĘ uzbrojoną 666 mkw. w
0-89)741-60-33.

DZIAŁKI rekreacyjne, Mazury,
35-25.

GARAŻ, Kraszewskiego 30. 0-85)811.

GARAŻ przy Łukasiewicza z kana-
ne zabezpieczenie, 5.500 zł, Elk. 43.

GOSPODARSTWO 13 ha nad
0-87)68-57-15.

GOSPODARSTWO rolne, 13,5 ha.
Dominik, kol. Szymany, k. Grajewa.

ARSTWO rolne 13 ha, las 1,20 ha, wyniki gospodarcze -stan dobry, bliższa. Moździany 16, 11-613 Boćwinka,

ARSTWO rolne 50 ha. Klimaszewo 05 Żytkiejmy, Poblędzie 3.

centrum Suwałk. **☎**(0-87)66-70-

(kw) z garażem w Suwałkach. **☎**(0-87)66-636.

7) 6) 3a, Kazańska, **☎**0-601306601, 0-

lub wynajmę. Elk, **☎**610-18-32,

20.

wałach Oleckich. **☎**(0-87)65-08-57.

garażem. Suwałki, **☎**(0-87)67-56-47

awewie. **☎**(0-86)72-43-94.

NIE 30,4 mkw. w Centrum. Telefon

68)ciowy **☎**(0-87)65-21-37 po 15.00.

NIE 75 mkw. w Nowej Wsi Elckiej.

68)9-74-02.

NIE M-3 w Białej Piskiej. Agencja

☎(0-87)232-962.

NIE M-4, lub wynajmę za opłaca-

zu. Goniądz, Kościuszki 34 m. 3.

NIE własnościowe 72,60. **☎**(0-87)62-

szeregówkę -Węgorzewo. **☎**(0-87)34-

1200 mkw. (pomieszczenia hand-

lowe, drobna produkcja), w całości

ści -sprzedam. **☎**(0-85)426-532,

(8.00 -16.00).

handlowy 9x9, piwnica +3 kon-

5.500,-. Zambrów, **☎**(0-86)71-14-

handlowy Centrum Suwałk. Kli-

szki, 19-505 Żytkiejmy, Poblędzie 3.

handlowo-usługowy, 75 mkw. lub

20- Grajewo, **☎**(0-86)72-85-62.

o Elku -działki budowlane nad je-

0-8)miady, tanio. **☎**(0-85)75-58-59.

gólnospożywczy, **☎**(0-85)328-751

☎(0-85)328-751

☎(0-85)328-751

☎(0-85)328-751

☎(0-85)328-751

☎(0-85)328-751

☎(0-85)328-751

☎(0-85)328-751

☎(0-85)328-751

☎(0-85)328-751

DO wynajęcia mieszkanie, **☎**(0-85)544-355 (16.00 -20.00).

LOKAL 33 mkw. w centrum Bielska Podla- skiego, **☎**(0-85)30-30-79, po 18.00.

LOKALE do wynajęcia (na I piętrze - 170 mkw.), na działalność gospodarczą lub inną: Łomża, Piłsudskiego 4, **☎**18-00-52, 18-98-58.

LOKALE do wynajęcia na biura: Łomża, Al. Piłsudskiego 6 (naprzeciw nowego szpitala), **☎**180-148.

LOKAL handlowy 135 mkw., Suwałki, Ko- ściuszki -do wynajęcia, **☎**(0-87)644-20-20.

LOKAL o pow. 54 mkw, 17 mkw do wynaję- cia. Suwałki, Kościuszki 93, **☎**(0-87)66-41-37.

M-3 do wynajęcia: Białystok. **☎**(086)182-625.

MIESZKANIA w Suwałkach poszukuję. **☎**(0-87)66-47-77.

MIESZKANIE małżeństwu, samodzielne z te- lefonem. **☎**(0-85)755-164.

MIESZKANIE młodemu małżeństwu. **☎**(0-85)43-74-89.

MIESZKANIE paniom. **☎**(0-85)755-164.

SOKÓLSKIE centrum kultury -lokale. **☎**(0-85)711-41-89.

SPRZEDAM lub wynajmę budynek 730 mkw., działka 1000 m. **☎**(0-87)67-98-41.

STANCJA pracującej. **☎**(0-85)53-51-47.

SUWAŁKI lokal do wynajęcia, 100 mkw. **☎**(0-87)66-56-11.

USŁUGOWO -handlowe: Łomża. Nierucho- mości. **☎**(086)16-62-26.

WYNAJMĘ halę (pow. 600 mkw.) lub jej część. **☎**(086)17-75-52.

USŁUGI

☐ BUDOWA, REMONT

ALARMY, anteny. Tanio -solidnie. **☎**(0-85)518-953.

ANTYWŁAMANIOWE drzwi "Gerda Star". **ZALUS**, **☎**511-994, Dąbrowskiego 24.

BUDOWY i remonty budynków mieszkal- nych, handlowych, przemysłowych. **☎**(0-85)754-959.

CYKLINOWANIE, układanie, VAT, **☎**(0-85)413-818.

CYKLINOWANIE, VAT. **☎**(0-85)755-011.

DRZWI harmonijkowe -tanio, **☎**(0-85)416-707 wew. 303.

GLAZURA, remonty, **☎**(0-87)643-36-77.

HYDRAULIK, VAT, **☎**(0-85)534-331.

INDECO -szafy z drzwiami suwanymi; lustro -plyta, Marczykowska 6A -Świat Kuchni, **☎**(0-85)515-201 wew. 14, Legio- nowa 4, **☎**(0-85)329-123.

"KOAL" zabudowa balkonów, loggi- w systemie aluminiowych okien przesuwanych. **☎**(0-85)448-478.

KRYCIE dachów, **☎**(0-85)518-589.

MALOWANIE, szpachlowanie. **☎**(086)188-768.

MEBLE na zamówienie, **☎**(0-85)635-717.

PCV, aluminium -okna, drzwi, witriny, zabudowy balkonów. **"ZALUS"**, Dąbrowskiego 24, **☎**511-994.

REMONTY mieszkań. **☎**(0-85)418-309.

RUSZTOWANIA: wynajem -sprzedaż. **☎**(0-85)753-293.

SIDING, sprzedaż i montaż, krycie dachów, suche tynki. **☎**633-812.

STANY surowe, lastryko, glazura, szpachlo- wanie, wieżby, remonty. Suwałki, **☎**(0-87)67-87-88.

SUCHY tynk, szpachle, cegły -sprzedaż naj- taniej, **☎**(0-85)511-066, Prowiantowa 12.

SUFITY podwieszane, **☎**(0-85)416-707 wew. 303.

SZPACHLOWANIE, glazura, boazeria, VAT. **☎**(0-85)750-328.

SZPACHLOWANIE kompleksowo -tanio, **☎**(0-85)613-586 po 15.00.

TAPETY natraskowe, remonty budowlane. (0-87)610-64-66.

TYNKI agregatem, **☎**(0-86)71-37-13.

WYKONAM: schody, parapety, boazerie dęb- jesion. **☎**(0-85)538-588.

ŻALUZJE, (100 wzorów), Orzeszkowej 32, **☎**(0-85)416-707 wew. 303.

☐ AGD, RTV

AUTOMATYCZNE pralki. **☎**51-58-72.

NAPRAWA kuchenek gazowych. **☎**(0-85)611-088.

☐ TRANSPORT

5 ton, VAT. **☎**(0-85)322-010.

BUS, 1,5 tony. **☎**(0-85)75-25-63.

BUS, VAT, **☎**(0-86)701-190.

IVECO kontener, 27 msześc. **☎**(0-85)538-808, **☎**0-601-284-953.

KRAJ, 24 tony, **☎**(0-85)761-344, **☎**753-473.

PROSTOWANIE felg, naprawa wałów napę- dowych. **☎**(0-85)632-901.

PRZYJMĘ ładunki ze Śląska, 18-24 t. **☎**(086)177-014, (086)73-60-90.

TRANSPORT, 8-20 ton. **☎**(0-85)183-295.

VOLVO 8-tonowy, 16 palet, 40 m.sześc. win- da załadownicza, **☎**(0-85)425-762.

ZŁOM wywiozę. **☎**(0-85)445-411, wieczor- rem.

☐ INNE

ANTYWŁAMANIOWE DRZWI, FOLIE OCHRONNE OKIENNE, ZABUDOWA BALKONÓW, KRATY ZWIJANE, ALUMINIOWE DRZWI, WITRYNY, UL. SIENKIEWICZA 67, 75-12-18 "ZAMIS".

CIEŚLA, stolarz, **☎**(0-85)52-08-11.

KUCHNIE, przedpokoje, **☎**(0-85)635-717.

KUCHNIE, zabudowy, **☎**(0-85)19-18-29, **☎**542-300 po 20.00.

NAJLEPSZE drzwi sosnowe, **☎**(0-85)75-25-61.

POMNIKI granitowe. **☎**(0-85)31-14-38.

"SENATOR", szafy z drzwiami suwanymi, indywidualne projekty, najbogatsza kolorystyka, raty. "Kupiec", Wyszyńskie- go 6A, lok. 17, **☎**(0-85)451-586.

SZKLARSKIE u klienta, **☎**(0-85)524-418.

TAPIĆERSTWO, **☎**(0-85)185-268.

ZAKŁAD stolarski oferuje: regały, lamy, bary- sklepowe. Łóżka, stoły, krzesła. **☎**(0-87)15-03-43.

ZESPÓŁ, **☎**090/326-915.

ZESPÓŁ muzyczny, **☎**(0-85)155-210.

AUTO-MOTO

☐ KUPIĘ

AUTA do remontu, powypadkowe: **☎**(090)267-215.

AUTA powypadkowe, skorodowane: **☎**(090)55-26-32.

AUTA powypadkowe do remontu: **☎**(090)552-632.

AUTA skorodowane powypadkowe: **☎**(090)26-72-15.

AUTO-SZROT, skup samochodów powypad- kowych, złomowanych -sprzedaż części uży- wanych. Białystok -Zaścianki, Szosa Barano- wicka 60A, **☎**(0-85)418-138. Dobrzyniewo Duże, **☎**(0-85)197-796.

AUTO-SZROT skup aut powypadkowych, złomowanych. Sprzedaż części. Nowa Wieś Elcka, **☎**(0-87)6-19-73-84.

SAMOCHÓD do 25.000 zł, również uszko- dzony, **☎**0-601-248-886.

STARA 200 lub jelicza do remontu. **☎**(0-85)50-51-76.

☐ SPRZEDAM

*****AUTOKOMIS "TWOJE MARZENIE" ZA- PRASZA: TYLKO U NAS W STYCZNIU NO- WOROCZNA PROMOCJA! PRZY ZAKUPIE AUTA POWYŻEJ 7000 zł OTRZYMASZ ZI- MOWY AKUMULATOR BOSCH LUB AUTO- ALARM GRATIS!!! CENTRUM BIAŁEGO- STOKU: MAZOWIECKA 32.**

****AUTOKOMIS "VOYAGER"** pod dachem. Sprzedaż, raty, PTS. Myśliwska 2. **☎**(085)414-718, 410-517.

****AUTOKOMIS, Białystok, ul.Pro- wiantowa 19 ☎/fax(085)520-420**

126P (1990 listopad). **☎**(0-87)65-51-39.

126P (październik 1991), 4.500 zł. **☎**(086)16-40-44.

20 przedpłat na tico. **☎**(0-86)75-33-57.

AKUMULATORY DO WSZYSTKICH TYPÓW POJAZDÓW. HURT-DETAL. BIAŁYSTOK UL. ELEWATORSKA 52, ☎(0-85)518-512

AUDI (1989). Suwałki, **☎**(0-87)67-38-20.

FIAT Autexpert

Fiat 126p	1996	9.900 zł	zielony
UNO 1.0	1997	23.000 zł	bordo met.
UNO 1.4	1996	21.000 zł	niebieski met.
Fiat Tempra 1.6	1994	22.900 zł	bordo met.
Punto 75 ELX	1996	27.900 zł	niebieski met.
Brava 1,6 SX	1995	33.200 zł	zielony met.
Polonez 1,4 Rover	1994	13.900 zł	szary

W cenie zawarta opłata skarbową
Proponujemy pakiet ubezpieczeniowy w PZU - 4,5%
Możliwość negocjacji cen.

Polmozyt Plus
Białystok, ul. Zwycięstwa 10A
☎ (085) 512-540, 517-332

AUDI 80, 1800, benzyna, (1991), stan bdb. **☎**(0-87)68-52-24.

AUDI 80, (1990), stan bardzo dobry. Za- mbrów, **☎**(0-86)71-10-84, **☎**71-24-14.

AUDI 80 1.6D, (1985). **☎**(0-85)712-16-49.

AUTOKOMIS -SALON "Zawady", (przy Szosie Północno-Obwodowej) zaprasza 9.00 - 17.00, **☎**(0-85)534-082, **☎**614-728.

AUTOKOMIS, Suwałki, ul.Wojska Polskiego 92, **☎**(087)653-231, **☎**0-60230-4995, zamia- ny, skup, raty na miejscu. Nowe polonezy, Daewoo -wszystkie marki.

AUTOKOMIS, ul.Botaniczna, kupno -zamiany, raty PTS -formalności na miejscu. ☎44-55-48, 52-37-24. No- we: Polonezy, Daewoo -wszystkie marki.

AUTOKOMIS NAREWSKA 26a. KU- PNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA, RATY, PTS. MOŻLIWOŚĆ KUPNA SAMOCHO- DÓW BEZ I WPŁATY, BEZ PORĘCZY- CIELI. TEL.(085)511-335, 511-325.

"AUTOKOMIS" róg Branickiego -Orzeszko- wej, **☎**(0-85) 41-04-65.

AUTO KOMIS "TOMCAR" ul.Wierz- bowa 10 zaprasza. ☎0602645866.

BLACHARKA, szyby, podzespoły: niwy, oki, tawrii, moskwiczka, lamy, **☎**(0-85)441-719.

BMW 316i (1990), po wypadku. **☎**(086)182-012.

CHEVROLET Lumina APV, 3,1 (1993), auto- mat, pełne wyposażenie, autoalarm, biały, stan bdb. **☎**(0-87)66-63-61 po 15.00.

CINQUECENTO 700, (1993), biały 13.600,-, autoalarm, blokada skrzyni biegów, 4 francu- skie opony zimowe. Kętrzyn, **☎**751-48-54.

CINQUECENTO 700, (1993), **☎**(0-85)32-52-82.

CITROEN AX 1,1i, (1996), **☎**(0-85)183-789.

DAF 400 (1992), podwyższony, przedłużony, wspomaganie kierownicy, stan bdb. (27.000 zł) -lub zamiana na osobowy. **☎**(086)78-33-10.

KOMIS FIMOT ELK
tel. 610 31 03
Samochody używane na raty:

1. SUZUKI BALENO	96	39.900 zł
2. FIAT BRAVO	1.4	96 31.000 zł
3. FIAT CC	700	96 16.400 zł
4. PN CARO	96	15.700 zł
5. FIAT 126 ELX	97	12.500 zł
6. FIAT 126	96	10.200 zł

DT 754, błotniak, spycharka, Bielsk Podlaski **☎**(0-85)30-13-89 po 16.00.

DUŻA hurtownia opon używanych w Szczeci- nie sprzedaje opony w atrakcyjnych cenach- już od 20 złotych za sztukę. **☎**(0-91)16-02-13.

DWA żuki, izoterma, blaszak. Masłowski An- toni, Woźnawieś

MERCEDES 208, (1992 rok), ford express, (1996 rok), renault trafic, (1992), mercedes E220, (1995), nissan vanette, (1995). **☎**0-602-623-910, **☎**0-602-284-289.

MITSUBISHI cold, (1996), 32.000 zł. **☎**(0-85)30-72-04.

NACZEPĘ 24 tony, cena 14.000 zł. Suwałki, **☎**(0-87)67-57-24.

NISSAN micra 1,2 (1990), stan bdb. **☎**(086)18-56-06.

NISSAN patrol kombi, 2,8TD, (1991), **☎**(0-87)642-41-14, **☎**642-41-08 po 19.00.

NISSAN sunny 1.4 16 V, (1991), 18.600 zł. **☎**(0-87)28-60-87.

NISSAN terrano 2,4, benzyna (1990). **☎**(0-87)66-78-97.

OKAZYJNIE. Renault-9 1.4, (1982). Piłnie! Jarzębinowa 12/39.

OLEJE, FILTRY -PEŁNY WYBÓR, WYMIANA OLEJU 1 ZŁ, "UNIMOT", **☎**42-63-58.

OPEL -części: nowe, używane. Krucza 7. **☎**(0-85)453-023.

OPEL kadel 1,4 kombi (1991). Augustów, **☎**(0-87)643-31-50.

OPEL senator (1991), BMW 520 (1992). **☎**(086)188-030, 188-154.

PEUGOT 305D, do małego remontu, (1983), bogato wyposażony, wymiana silnika (1992) **☎**(0-87)68-12-74.

POLONEZ, GLi 1,6, (1995), garażowany, **☎**(0-85)531-563 po 16.00.

POLONEZ 1,6 GLi, (1995), **☎**(0-85)557-573.

POLONEZ 1500, (1981). **☎**(0-86)762-018.

POLONEZ 1500, (1986). Giżycko, **☎**(0-87)29-19-73.

POLONEZ caro (1992). **☎**(0-87)67-72-34.

POLONEZY nowe, Daewoo -wszystkie marki. Raty, zamiany, autokomis. Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 5/1, **☎**308-823.

PRZYZCZEPA 2 os. kassbroher, 12,5t, (1987), poduszki, plandeka, 12.500 zł. **☎**(0-87)68-55-98.

PRZYZCZEPA HL+1180, wywrotka 8,5t. **☎**(0-116)47-57 po 20.00.

PRZYZCZEPKĘ samochodową: Łomża, Senatorska 32a.

RAMA, star 200, wywrotka. **☎**(0-116)47-57, po 20.00.

REGATA 1,7D, (1985), 5.300 zł, **☎**(0-86)72-35-66.

RENAULT 9GTL 1,4 (1984), granat metalic, nowe opony zimowe i letnie, nowy akumulator, amortyzatory, teleskopy, stan bdb. **☎**(0-87)643-50-81 po 17.00.

ROBUR, (1985), tanio. **☎**(0-116)42-13.

ROBURA. **☎**(0-87)66-13-22 wew. 350.

SIERRA, 2,3D, (1984) po wypadku, **☎**(0-86)77-44-54.

SKODA "Favorit" (1993). Zambrów, **☎**(086)71-32-38.

SKODA felicia, (1997). **☎**(0-87)216-227.

SPRZEDAM fordą escorta, rok produkcji 1991-1992, silnik 1,8 D, **☎**(0-86)71-25-15.

SPRZEDAM kamaza z przyczepą, (1990 rok), 36 tys. zł Plus VAT. **☎**(0-86)72-20-33.

SPRZEDAM vw passat, 1,6TD, intercooler, (1991), kombi, sprzedam daewoo nexia, (1996), sedan, **☎**(0-86)71-95-77.

STAR 200 -tanio!. **☎**(086)180-665.

STAR 3W200 oryginal. **☎**(086)18-30-57.

STAR chłodnia po remoncie, aktualna rejestracja. Wiadomość: Kętrzyn, **☎**(0-89)752-65-82, po 19.00.

STAR dłużycowy 244. **☎**(0-87)643-41-86, **☎**643-55-59.

TATRE 148S3. **☎**(0-87)641-40-05.

TAVRIA, (1996). **☎**(0-85)375-023.

TŁUMIKI, haki, amortyzatory. Suwałki, **☎**(0-87)66-29-25.

TOP AUTO PROPONUJE: USŁUGI SWEGO KOMISU. SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW NOWYCH, UŻYWANYCH. ZAMIANA SAMOCHODU STAREGO NA NOWY. PREFERENCYJNE KREDYTY BANKOWE DO 6 LAT, WYCENA AUT, OCENA STANU TECHNICZNEGO, ZNAKOWANIE POJAZDÓW, **☎**614-787.

TOP AUTO PROPONUJE: OPEL ASTRA CARAWAN 1.4 16V (1996), 40000 ZŁ, ☎616-802, ☎614-787.

TOYOTA previa (1991), van, ośmioosobowy. **☎**(0-87)66-49-57.

TOYOTA starlet 1.3, (VII 1994), 26000 km. **☎**(0-85)42-48-53.

VOLGSWAGEN passat (1983 grudzień), stan dobry. **☎**(0-87)65-00-23.

VOLKSWAGEN passat 1.9D, (1992). **☎**(0-87)641-95-53.

VOLVO 460 injection GL, centr. zamek, alufelgi, (listopad 1990). Sprzedam lub zamienię na busa. **☎**(0-87)66-55-88.

WARTBURG (1984). **☎**(0-87)65-32-02.

ŻUK, (1990), oplandekowany. **☎**(0-85)71-25-768.

ŻUK blaszak (1987), cena 4.000. **☎**grzecznościowy (086)78-33-10.

ŻUK izoterma, (1987), stan dobry, 7.000 zł. Po 17.00: Giżycko, **☎**(0-87)28-75-24.

'MAZDA 626 (1985) po wypadku. **☎**(0-87)65-30-96.

☐ NAPRAWY

AUTOCZĘŚCI używane, zachodnie. Sowlańska 14. **☎**(085)437-772.

☐ AUTOALARMY

ALAR -systemy alarmowe, telewizja przemysłowa, autoalarmy PRESTIGE, immobilisery, radiomontaż, AUTORYZOWANY montaż zestawów głośnomówiących GSM, Centertel, **☎**(0-85)416-461.

AUTOALARMY -Zakład Najwyższego Zaufania -inż. Sosnowski -Gedymina 21.

☐ USŁUGI

BLACHARSTWO, lakiernictwo, mechanika, Zielna 1, **☎**(0-85)632-797.

SPROWADZAM samochody z Niemiec i załatwiam formalności celne. **☎**(086)17-75-52.

BIZNES

SOLARIA -importer. **☎**(0-85)44-44-88.

SPRZEDAM firmę handlową. **☎**(0-85)431-464.

UBEZPIECZENIA

"(0-85)325-681-TUK". Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska 40.

NAUKA

ANGIELSKI -lekcje, tłumaczenia, **☎**0602/67-25-99.

EGZAMINY -prawo, historia. **☎**42-72-52.

KURS kierowców, **☎**(0-85)614-926.

KURSY: agent celny, kasjer walutowy, finansy i rachunkowość, rachunkowość spółek prawa handlowego, sekretarek, **☎**(0-85)76-18-62.

KURSY komputerowe indywidualne. **☎**(0-85)516-395 (wieczorem).

KURSY: pilotów wycieczek zagranicznych, wychowawców kolonii, komputerowe. Wesoła 11A, **☎**(0-85)427-988.

MATEMATYKA, **☎**414-408.

OLC -kursy komputerowe (120 zł), księgowości komputerowej (190 zł). **☎**(0-85)422-797, **☎**423-246.

OŚRODEK Szkolenia Kierowców "Centrum", Lipowa 31/33, lok. 18, **☎**(0-85)420-962 organizuje kursy prawa jazdy kat. ABTCE.

POLSKI, rosyjski. **☎**(0-85)520-445.

SZKOŁA Języków Obcych -Language Education Ltd Łomża, Wojska Polskiego 161, **☎**16-93-91 ogłasza nabór na kursy językowe: angielski, niemiecki, francuski.

ZAOCCNE Studium Ekonomiczne dokonuje naboru na semestr wiosenny, 1998/99 w zawodzie technik ekonomista, **☎**(0-85)76-18-62.

W ciągu miesiąca ukończysz kurs prawa jazdy ABCDET. **☎**(0-85)326-773, (0-602) 689-847.

TURYSTYKA

(0-85)613-778. Belgia (czwartek).

BELGIA -poniedziałki. **☎**(0-85)633-500, **☎**(0-85)610-624.

BILETY lotnicze -cały świat. Komputerowa rezerwacja, natychmiastowa sprzedaż. "OR-BIS" GIŻYCKO, **☎**(0-87)283-598.

BRUKSELA: wtorek, środa. **☎**(0-85)167-204.

USA -wyjazdy, **☎**(0-89)52-73-007.

VOUCHERY -BIAŁOŁUŚ. Lipowa 19/21, **☎**(0-85)42-32-71.

WĘGRY wyjazdy handlowe autokarem, **☎**(0-86)72-38-86.

ZAKUPY

☐ SKLEPY

"GEST" garnitury, marynarki. Duży wybór -atrakcyjne ceny. Św. Rocha 14A lok. 46, I piętro. (Pawilon Wenus).

"KARST" s.c. zaprasza do sklepu wszystko do centralnego ogrzewania KOTŁY-Vaillant, Hydrotherm, Lumo Rury i kształtki miedziane

Rabaty dla instalatorów Białystok, ul. Marczkowska 6 tel. (085) 515 566, 0602 337 834

PROMOCJA! "INSTAL -GAZ" zaprasza na stałą ekspozycję kotłów gaz -olej niemieckiej Firmy Viessmann. Łomża, ul. Wojska Polskiego 46. Kompleksowe wykonawstwo kotłowni gaz -olej. Instalacje gazowe. Tel./fax (086)160-221.

AVAL Białystok
ul. Koźłowa 4, tel. 517-656
ANTENY TV-SAT
TELEFONY, FAKSY
Oferujemy dobre produkty!
www.aval.com.pl

SOKÓŁKA, kolorowe kuchnie -wysprzedaż. **☎**(0-85)711-41-89.

☐ HURTOWNIE

HURTOWNIA Odzieży Używanej z Niemiec do 18.00 **☎**(0-85)32-30-15, po 18.00 **☎**(0-85)32-27-77. 31 stycznia 1998 lub 2 luty 1998 sprzedaż z TIR-a.

HURTOWNIA odzieży zachodniej, używanej -bezpośredni importer Niemcy, Holandia, Szwecja -oryginał i sort -oferuje dostawy i współpracę. Gdańsk, tel./fax (0-58) 552-83-57.

DOMOCHRON
TV PRZEMYSŁOWA
SPOSÓB NA BEZPIECZEŃSTWO
UL. TOWAROWA 2B
TEL. 321-421, FAX 323-974

JEANS -spodnie, spódniczki dziecięce, damskie, męskie. Zwycięstwa 8"B", **☎**(0-85)518-449.

TERMITECH

JUNKERS
KOTŁY CO.
PODGRZEWACZE WODY
TERMITECH S.C.
BIAŁYSTOK, UL. TOWAROWA 2B
TEL. 324-342, FAX 323-974
UL. KRASZEWSKIEGO 30

KOŁKI ROZPOROWE, GWOŹDZIE, NARZĘDZIA. IKAFI HANDLOWA 7.

OBUIE "LIDER" też inne przedstawicielstwa -wzorcownia, Zwycięstwa 8"B", **☎**(0-85)518-449.

ODZIEŻ używana. Sprzedaż z TIR-a oraz magazynu. Również faktury VAT. Suwałki, Bakalarzewska 19, **☎**(0-87)66-95-15, **☎**(0-602)30-88-27, tel. całodobowy (0-87)66-57-96.

PARASOLKI ładne. Proszę brać, panowie, panie. Zwycięstwa 8"B", **☎**(0-85)518-449.

RENOMOWANA hurtownia odzieży, Białystok, **☎**(090)353-456.

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I ZYNÓW, PROJEKTOWANIE WNĘTRZ, MONTAŻ, TRANSFON
Białystok, ul. Swobodna 23
☎543-150, tel./fax 547-04

☐ PRODUCENCI

BLACHY NA DACHY, ELEWACJE, DOWOLNA DŁUGOŚĆ. **☎**(0-85)431-960.

DRZWI od 250 zł, okna nietypowe, suszenie tarciwy. **☎**(0-85)510-936.

OKNA, drzwi, witryny z aluminium **☎**(0-85)514-928.

PARKIET, **☎**(0-85)194-154.

PARKIET, **☎**(0-85)753-662.

PIEC C.O. Krupniki 87. **☎**532-971.

PRODUCENT kołków konstrukcyjnych Jurowce, Wiejska 9.

WIKLINA -sprzedaż, zamówienia, Leon Rapnik, Giżycko, Łąkowa 38, 87)28-23-81.

ZDROWIE

***ALERGIA, INNE SCHOROZENIA** "MRT". Testy bezinwazyjne, trwałe, nie, terapie seryjne przeciwdziałają chorobom. Gabinet Medycyny Biorez wej "PRO MEDIC", Białystok Wanki 81. Zapisy, informacja: 322-142, 12.00-18.00.

ALERGIE. Bezbolesne testy i leczenie. Centrum Medycyny Holistycznej w Białymostku wykonuje testy na 2500 alergenów czulanie (metoda S.I.T.) na urządzeniu najnowszej generacji. Rzymowskiego Zapisy telefoniczne: **☎**(0-85)45-32-82 18.00.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 od Wyszyńskiego) **☎**44-44-19

BADANIE włosów **☎**44-44-19.

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy, cewki, nerkowej, prostaty, hemoroidów, laktwa **☎**44-44-19.

CHIRURGIA plastyczna "Dent-Plast" mińska 5, **☎**(0-85)524-526, prof. dr zef Jethon.

"DENT-PLAST", Klinika Implantacji, Stomatologiczna dr n. med. Grażyn Rądzymińska 5, **☎**(0-85)524-526 (wszczepy kostne), chirurgia szczęk, czenie w narkozie, mosty porcelanowe, wybielanie zębów.

Gazeta Współczesna KUPON NA OGŁOSZENIE ZA 2 ZŁ LUB 3

Maksymalnie 5 słów (ogł. za 2 zł) lub 9 słów (ogł. za 3 zł), łącznie z adresem (telefonem):

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10801024-808-27001-801000 PBG S.A. Grupa PEKAO S.A. O/Białystok można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193.

2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.

3. Ogłoszenia za 2 zł i 3 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek (wyjątek p. 4).

4. Jednorazowe zlecenie 9 emisji ogłoszenia umożliwia druk 1 w magazynie (uwzględniamy wielokrotność 9).

Zakreśl wybraną rubrykę

☐ **UBEZPIECZENIA**
☐ **NAUKA**
☐ **TURYSTYKA**

☐ **USŁUGI**
☐ budowa, remont
☐ AGD, RTV
☐ transport
☐ inne

☐ **PRACA**
☐ zatrudnię
☐ szukam pracy
☐ **NIERUCHOMOŚCI**
☐ agencje
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ poszukuję
☐ zamienię
☐ wynajmę

☐ **AUTO MOTO**
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ naprawy
☐ autoalarmy
☐ inne
☐ **MATRYMONIALNE**
☐ **ZDROWIE**
☐ **ZWIERZĘTA**
☐ **BIZNES**

☐ **ZAKUPY**
☐ hurtownie
☐ sklepy
☐ producenci
☐ **ROLNICTWO**
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ **RÓŻNE**
☐ kupię
☐ sprzedam
☐ inne

Maciej Pryczek

Zamierzam stanąć na olimpijskim podium

Szczupły, młodzieńcza grzywka, ubrany w czerwony obcisły kostium, jaskrawie kontrastujący w skąpanym w słońcu lodowym torze Stegny. Maciej Pryczek znieruchomiał w jakiejś drapieżnej pozycji i wystartował. Biegł mocno pochylony, ale nie za szybko, bowiem jego specjalnością jest short-track i owalny tor o długości 111,12 metra. Trening nietypowy, rozluźniający i wspaniała, słoneczna pogoda.

Maciek skończył. Muszę być w dobrej formie na wieczór – stwierdził – bo otrzymam piąte kółko olimpijskie i nominację reprezentowania barw Polski w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Nagano.

Mieszkający w Kanadzie 21-letni Maciej Pryczek, student fizjologii w Montrealu, mający obywatelstwo kanadyjskie i polskie wybrał jednak dres z Białym Orłem. Zaliczany jest do światowej czołówki w short-tracku. Marzy o sukcesie na torze Mashima w Nagano. Mówi niezłą polszczyzną, ale z charakterystycznym amerykańskim akcentem.

Dlaczego postanowiłeś reprezentować barwy Juventy Białostok, choć tego miasta dotąd nie widziałeś?

– Na mistrzostwach Europy w Szwecji poznałem pana Bielawskiego. Zrobił na mnie jako szkoleniowiec duże wrażenie. Aby bronić barw Polski na igrzyskach trzeba należeć do klubu. Wybrałem więc Juwenię – najsilniejszy klub w Polsce.

Kiedy odwiedziłeś Białostok?

– Po powrocie z Nagano i po mistrzostwach kraju. Wtedy będę miał dwa ty-

godnie na przygotowanie się do mistrzostw świata. Myślę, że wówczas nadarzy się okazja, by wspólnie potrenować w Białymstoku. Tym chętniej to miasto odwiedzę, bowiem mieszka tam mój wujek.

Przed paroma jeszcze laty nikt nie wiedział w naszym sporcie, że istnieje Pryczek, uprawia short-track i to w dodatku mieszkający w Kanadzie!

– Urodziłem się w Gliwicach. Mama pochodzi z Krakowa, tata wywodzi się z Mazur. Rodzina nasza jest ogromna, jak chcę ich zobaczyć, to muszę wędrować po całej Polsce. Najchętniej odwiedzam Kraków, gdzie mieszka babcia, jest wspaniała. Ciężko nam żyło się w Polsce, tata wyjechał wcześniej do Kanady, a potem ściągnął całą rodzinę. Ja, podobnie jak moi rówieśnicy, grałem w hokeja. Trzeba wiedzieć, że short-track powstał już dziewięćdziesiąt lat temu. Na początku stanowił rodzaj treningu dla hokeistów kanadyjskich. Na boisku hokejowym przejeżdżali rundy, możliwie jak najszybciej i tak zaczęły się wyścigi na krótkim torze. Mnie

namówiła, a miałem wówczas czternaście lat, koleżanka, by pójść z nią na darmową sesję jazdy na krótkich łyżwach. Wpadł mi ten sport w oko i zacząłem trenować. Zajął się mną Laurent Daignault. Trening pochłania mi dziś czterdzieści godzin tygodniowo. Po powrocie z mistrzostw świata juniorów Laurent przywiózł rewelacyjną wiadomość: „Widziałem, że startowali Polacy, pomyśl o tym”. On też chciał, abym reprezentował Polskę. Moi rodzice ciężko pracują, ale mama dała mi tysiąc osiemset dolarów na bilet do Japonii, wystartowałem na mistrzostwach świata juniorów. Oszczędza, odkłada nadal pieniądze, abym mógł trenować. „Wierzę w ciebie” – mówi. I spełniło się jej pierwsze marzenie i moje, pielęgnowane od dzieciństwa. Jestem olimpijczykiem. Przygotowuję się w Centre National de Patinage razem z kanadyjską czołówką. W pierwszym roku plasowałem się na końcowych miejscach, ale w drugim roku, jako junior, zrobiłem ogromny postęp i zacząłem iść w górę. Zajmowałem czołowe miejsca. Dobrze radziłem sobie w mistrzostwach Kanady, byłem czwarty, trzeci, drugi.

I nawiązałeś kontakt z Polskim Komitetem Olimpijskim?

– Trochę to trwało i u schyłku roku 1996 zadebiutowałem w reprezentacji Polski. Było to w Lake Placid. Wzruszeniem sam przyszywałem orzełka. Niestety, pierwsze starty w mistrzostwach świata i Europy nie były udane, a bardzo chcia-

łem pokazać się z jak najlepszej strony. Byłem silny, ale brakowało mi stabilności na nogach. Ściagałem się zbyt nerwowo. W letniej przerwie, przed rozpoczęciem przygotowań do obecnego sezonu, dokładnie przeanalizowałem z trenerem wszystkie błędy, wyciągnęliśmy wnioski. Bardzo dużo pracowałem nad utrzymaniem równowagi na lodzie. Często bolały niemiłosiernie nogi. Dlatego dużo uwagi poświęcam odnowie. Ćwiczę twarde, bo uwielbiam walkę. W Hadze na zawodach klasyfikacyjnych przez cztery okrążenia na pięćset metrów byłem na medalowej pozycji. Zgubiła mnie pewność, myślałem, że kontroluję sytuację. A tymczasem rzuciło na wirażu, wyciągnęło nogę, straciłem rytm i zająłem czwarte miejsce. Nie było medalu, ale otrzymałem bilet do Nagano. Zaczęłem też ćwiczyć swój umysł. Czuję się teraz bardziej mocny psychicznie, nabrałem pewności siebie. Kiedy staję na starcie, zawsze wierzę, że będę pierwszy.

Co najbardziej potrzebne jest do sukcesu?

– Odwaga, zdecydowanie. Jak jest mała „dziurka”, to trzeba wchodzić, nie bać się, jechać na całego. Ale z głową.

Żyć w i studia wypełniają twój cały wolny czas?



– Jak tylko człowiek będzie uczył się to zgłupieje. Kilka lat grałem na pianinie, teraz na gitarze. Trochę też wam.

Sluchając twoich wypowiedzi, Nagano celujesz w... medal!

– Czuję się mocnym i nie ukrywam, że zamierzam stanąć na podium, ba jednak wiedzieć, iż w ciasnej grupie zawodników, bardzo łatwo o przypadkowe potknięcie. A to kosztuje utratę nawet medalowej pozycji.

Serdecznie życzę ci sukcesu na olimpijskim torze, a w Białymstoku mamy za ciebie kciuki.

Rozm. LESZEK TARASIE

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

BIG Bank GDAŃSKI SA

BIG BANK
Spółka Akcyjna

Lokaty terminowe

miesiące	oprocentowanie
1	19,00%
2	19,50%
3	20,00%
4	20,20%
5	20,30%
6	20,50%
9	21,50%
12	22,00%
24	24,50%
36	26,50%

Minimalna kwota lokaty: 200 zł dla osób fizycznych, 2.000 dla podmiotów gospodarczych
Wszystkie stopy procentowe dotyczą okresu rocznego

Zapraszamy do oddziałów

BIG Banku GDAŃSKIEGO SA:

Białystok, ul. Szosa Północno-Obwodowa 5, tel. (0-85) 75 45 81

Białystok, Al. Piłsudskiego 13/1, tel. (0-85) 52 30 88

Łapy, ul. Nowy Rynek 15, tel. (0-85) 15 26 64

Łomża, ul. Śniadeckiego 2a, tel. (0-86) 18 65 09

Mońki, ul. Wyzwolenia 4a, tel. (0-85) 16 24 53



UDANY SKOK W NOWY ROK

Grają koszykarki Włókniarza

Wygrać drugi raz

Koszykarki białostockiego Włókniarza tylko raz odniosły zwycięstwo w tegorocznych rozgrywkach. Na własnym parkiecie pokonały drużynę Perłopolu Starachowice. I właśnie z tym zespołem przyjdzie podopiecznym trenera Wojciecha Błachno spotkać się kolejny raz w najbliższej rundzie I ligi.

Mecz z Perłopolem rozpocznie się o godz. 17.30 w sobotę, 31 stycznia, w hali przy ul. Antoniukowskiej.

Środowe wyniki 20. kolejki spotkań w grupie silniejszej:

Fota Porta Gdynia – ŁKS Żywiec Łódź 90:66 (41:35). Punkty: dla Foty – Szwichtenberg – 18, Karpowa – 15, Owczarenko – 15; dla ŁKS – Trześniewska – 27, Jodeikaite – 12, Jaroszewicz – 12.

Wisła Cristal Kraków – MTK Foods Prospan Pabianice 68:72 (34:38). Punkty: dla Wisły – Nikonowa – 20; dla Star Foods – 19, Głuszcz – 18.

Polifarb CW Śleza Wrocław – Gobit Gorzów Wlkp. 70:58 (34:27). Punkty: dla Polifarbu – Lorek – 16, Kriškaite – 14, Wieliszajewa – 14, Port – 10; dla Stilonu – Lewandowska – 12, Rutkowska – 12, Szott – 12.

Grupa I

1. Fota	20	37	1520
2. ŁKS	20	36	1525
3. Star Foods	20	35	1639
4. Polifarb	20	33	1446
5. Wisła	20	30	1389
6. Stilon	20	28	1367

REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA REKLAMA

"AGRO-CENTRUM" Kętrzyn Spółka z o.o.

tel. (0-89)753-42-38, 753-43-98, 753-45-76. tel. kom. 0-90-510-97

OFERUJE DO SPRZEDAŻY PALIWA PEYNNIE W NASTĘPUJĄCYCH CENACH NETTO:

olej napędowy	1,20	1,26
E T-94	1,55	1,55
PH	95	1,55

Przy zamówieniach min. 4800 litrów dowóz paliwa do klienta.

Terminy płatności. Przy płatności gotówką możliwość negocjacji ceny.

SKUPUJEMY:

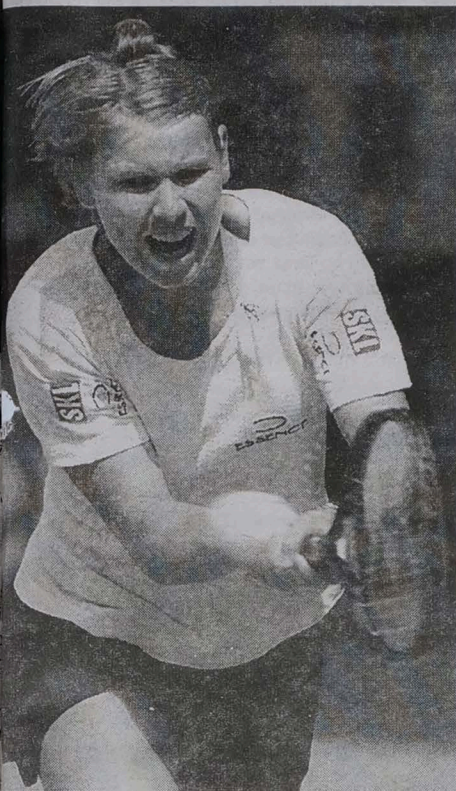
PSZENICĘ KONSUMPCYJNĄ I PASZOWĄ
PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ LUB W ROZLICZENIU
NAWOZY I PALIWO.

Australian Open '98

Wyskoki i „gwiazdy” Kordy

Australian Open '98 kilka lat temu mógłby być finałem mistrzostw Czechosłowacji. 30-letni Czech Petr Korda (rozstawiony nr 1) pokonał 20-letniego Słowaka Karola Kucera 6:1, 6:4, 1:6, 6:0. W historii swoich aż 35 występów w turniejach wielkoszlemowych awansował po raz drugi do finału.

2. r. przegrał w finale French Open z Amerykaninem Jimem Courierem. W niedzielnych finałach Australian Open zmierzył się w Melbourne z nr 9. Chilijczykiem Nicolasem Pietrangeliem albo 21-letnią francuską nastolatką Nicolascą Pietrangeli.



prezentował swą olbrzymią radość. Wykonał dwa wyskoki i trzy gimnastyczne „gwiazdy”.

„Grając w finale z Courierem, byłem niesamowicie stremowany – powiedział Czech. Dziś jestem starszy o sześć lat, mam znacznie więcej doświadczenia”.

„Chciałbym wszystkim pokazać, jak bardzo się cieszę. To niesamowite uczucie. Jeszcze, tak naprawdę, w to wszystko nie wierzę. O zwycięstwie zadecydowało zmienianie rytmu gry, wybijanie Kucery z konceptu i nadawanie piłkom zmiennych rotacji. W trzecim secie chciałem grać mocno i nie dawało to spodziewanego efektu, więc w czwartym wróciłem do poprzedniej taktyki.”

Korda ma znakomitą kondycję, lecz i tak czuje się trochę odwodniony po pięciogodzinnej walce z Jonasem Björkmanem. Teraz ma dłuższą przerwę niż jego finałowy rywal i to jest wielkim atutem Czechy.

„Chcę sympatykom tenisa dawać radość swoją grą. Aplauz to największa nagroda dla gracza” – powiedział no-

wo kreowany finalista z kortów w Melbourne Park.

17-letnia Szwajczarka ze słowackim rodowodem (urodziła się 30 września 1980 r. w Koszycach) – Martina Hingis – zakwalifikowała się w czwartek do piątego z rzędu finału turnieju wielkoszlemowego. To wynik, jaki nigdy w historii nie stał się udziałem młodej dziewczyny.

Swiatowa „jedynka”, o dość niepozornych warunkach fizycznych (wzrost 1,67, waga 52 kg), w porównaniu z niektórymi rośliymi rywalkami, gra wyjątkowo sprytnie. Mecz półfinałowy Hingis – Anke Huber zabawa dla Szwajczarki nie był, chociaż Martina od początku podyktowała Niemce surowe warunki. 23-letnia Huber była już w finale Australian Open (w 1996 r.) i pokonała niedawno Hingis w finale prestiżowego turnieju we Frankfurcie („master of champions”).

„Wystartowałam aż za dobrze – powiedziała po meczu Hingis. Piłki moje «całowały» linie. Trochę mnie to uspiło. Tymczasem Anke zaczęła grać nie-

RELAKS NA SPORTOWO

I liga koszykówki kobiet. Włóknarz Białystok – Perłopol Starachowice (sobota, 31 stycznia o godz. 17.30, w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

I liga koszykówki mężczyzn. Browar Dojlidy Białystok – Notec Inowrocław (niedziela, 1 lutego o godz. 17, w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

O wejście do II ligi koszykówki mężczyzn. Dojlidy II Instal Białystok – SMS PZKosz Warka (sobota, 31 stycznia o godz. 14, w sali SP nr 47 przy ul. Palmowej 21 w Białymstoku).

Eliminacje strefowe do mistrzostw Polski kadetów. UKS „Dziwiątki” Murawski Holding SA – MKS MOS Ochota (sobota, 31 stycznia o godz. 12, w sali SP nr 9 w Łomży).

Halowy turniej piłkarski trampkarzy młodszych (klasa okręgowa) o puchar

wiarygodne crossy z bekendu i przegrał mecz z Huberem, seta tracąc siedem meczów z rzędu. To było coś niesamowitego. Musiałam gorączkowo walczyć o przetrwanie i uciekać się do zmieniania taktyki. Od stanu 0:1 w trzecim secie wszystko wróciło do normy...”

Hingis broni w Melbourne zdobytego przed rokiem tytułu (w tamtym turnieju nie straciła seta, w tym „aż” dwa – jeden z Anną Kurnikową, drugi z Huber). Warto przypomnieć, że ubiegłoroczny sezon był dla Szwajczarki wręcz niesamowity: wygrała 75 meczów, przegrała zaledwie pięć!

„Miałam szansę i ją wypuściłam...” – skwitowała przegrany półfinał Huber, tenisistka o nieco innej skali talentu niż Hingis, ale znana z wielkiej tenisowej dyscypliny – konsekwencji i pracowitości.

Wyniki:

Gra pojedyncza kobiet:

Półfinały: Martina Hingis (Szwajcaria, 1) – Anke Huber (Niemcy, 10) 6:1, 2:6, 6:1; Conchita Martinez (Hiszpania, 8) – Lindsay Davenport (USA, 2) 4:6, 6:3, 6:3.

Para finałowa: Hingis – Martinez.

Gra pojedyncza mężczyzn:

Półfinał: Petr Korda (Czechy, 6) – Karol Kucera (Słowacja) 6:1, 6:4, 1:6, 6:2.

(opr. paw)

NA RYBY

Biebrza i... kruczki

Ceny licencji wędkarskich na Biebrzy uległy nieznacznej zmianie w górę i na 1998 rok kształtują się (w złotych):

Z łodzi i brzegu bez względu na metodę połowu: 60,00/rok; 30,00/14 dni; 15,00/4 dni; 8,00/1 dzień.

Z brzegu, bez względu na metodę połowu: 40,00/rok; 20,00/14 dni; 10,00/4 dni; 5,00/1 dzień.

Obowiązuje zakaz uprawiania wędkowania na odcinku od mostu przy pompce w dół do delty Wisły do Biebrzy.

Wymiary i okresy ochronne według regulaminu połowu Polskiego Związku Wędkarskiego.

Po bardziej szczegółowe informacje o punktach sprzedaży licencji i zasadach wędkowania na Biebrzy, odsyłam do Działu Turystyki Biebrzańskiego Parku Narodowego w Oświecie, tel. z Białegostoku 163266 lub 163311. Abonent z Łomżyńskiego i Suwalskiego wybierają kierunkowy 085, a następnie jeden z podanych numerów.

Jednym z najczęściej odwiedzanych jezior przez wędkarzy z Białegostoku jest, obok Kompleksu Rajgrodzkiego, jezioro Dreństwo, z którego ryby mają swobodny przepływ do Biebrzy.

Na jeziorach dzierzawionych przez Okręg PZW Suwałki składki na ochronę i zagospodarowanie w 1998 roku zostały ustalone (zbyt zawiłane) w rozbiu na sezon letni i z lodu.

Nie wiem, jak w Suwałkach potrafią wnieść stulecia tej zimy, że lodu na lektwo, ale ja podaję informacje prawdziwą. Przeto podaję cyfry (w złotych) odnoszące się do sezonu zimowego i następnie do letniego.

Z lodu 1 jezioro zwykle – 30,00/członkowie PZW; 45,00/pozostali.

Z lodu wszystkie jeziora zwykle i rzeki nizinne – 40,00/członkowie PZW; 60,00/pozostali.

Z lodu 1 łowisko specjalne – 60,00/czł. PZW; 90,00/pozostali.

Z lodu wszystkie łowiska specjalne – 70,00/czł. PZW; 105,00/pozostali.

Z brzegu jedno jezioro zwykle – 45,00/członkowie PZW; 90,00/pozostali; 8,00/1 dzień.

Z brzegu wszystkie jeziora zwykle – 80,00/członkowie PZW; 120,00/pozostali; 8,00/1 dzień.

Z brzegu jedno łowisko specjalne 90,00/członkowie PZW; 135,00/pozostali; 10,00/1 dzień.

Z brzegu wszystkie łowiska specjalne: 130,00/członkowie PZW; 195,00/pozostali; 10,00/1 dzień.

Łowiska pstrągowe: 90,00 zł/członkowie PZW; 135,00/pozostali; 10,00/1 dzień.

Młodzież do 16. roku – wyłączenie z brzegu jedno jezioro zwykle – 15,00.

Dopłata do składki za wędkowanie z łodzi – 25,00/członkowie i pozostali.

Składka za prawo wędkowania metodą trolling: 500,00/członkowie PZW; 750,00/pozostali; 30,00/1 dzień.

Szczegółowy wykaz jezior zwykłych i specjalnych można otrzymać w siedzibach kół PZW Okręgu Suwałki oraz w obiektach Gospodarki Rybacko-Wędkarskiej w: Olecku, Rucianem-Nidzie, Węgorzewie i biurze PZW w Suwałkach. REMIESZ



Można na trolling

Walentynkowe życzenia Kochanej Osobie na łamach Gazety Współczesnej

ZA DARMO!!!



Kupon wypełnij wyślij lub przynieś do redakcji gazety: w Białymstoku, ul. Suraska 1, w Łomży, al. Legionów 7 w Suwałkach, ul. Kościuszki 32

Imię i nazwisko
adres zamieszkania

Bezpłatne życzenia przyjmujemy do 11 lutego br.
Życzenia ukażą się w dodatku GW 13.02.1998 r.

„Gazeta Współczesna” – dziennik regionalny. Adres: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, tel. 852-106, fax 42-32-45. Internet: <http://www.wspolczesna.com.pl>, e-mail: web@wspolczesna.com.pl.
Wydawca: „Kresy BO” sp. z o.o., prezes – Zbigniew Fabjańczyk, wiceprezes i redaktor naczelny – Jerzy Kostrzewski – tel. 420-935; sekretarz – zastępca redaktora naczelnego – Janusz Dubrawski, zastępca redaktora naczelnego – Konrad Kruszeński; zastępcy sekretarza redakcji – Zofia Michałowska, Marek Paszkowski, Mirosław Piontkowski; kierownicy działów: Mariusz Klimaszewski (sportowego), Grażyna Pawelek (społecznego), Janina Werpachowska (miejscowego), Donata Żmiejko (ekonomicznego). Zespół: Anna Andrzejewska-Jurgiel, Tadeusz Artukowicz, Józef Biegański, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Adam Kardasz, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Alicja Konopka, Anna Kwiatkowska, Rafał Malinowski, Tomasz Markowski, Jerzy Marks, Sebastian Michałowski, Grażyna Miklaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Mariusz A. Ramotowski, Sławomir Raube, Rafał Rusznarski, Ireneusz Sewastjanowicz, Maciej Sulima, Paweł Wołosik, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Zero. Sekretarze redakcji – tel. 422-377. Dział Miejski – tel. 421-118, 441-762, 423-240. Dział ekonomiczny – tel. 425-366. Dział kulturalny – tel. 422-317. Magazyn Tydzień – tel. 441-746. Studio komputerowe i korekta – tel. 422-623. Biuro marketingu i promocji – tel. 423-242, 423-244. Biuro Reklam i Ogłoszeń – tel./fax 425-116, kierownik – tel. 420-521. Oddziały: Elk, ul. Małkowska 10-85-05; Giżycko, ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; Łomża, aleja Legionów 7 – tel./fax 165-697; Olecko, pl. Wolności 22 – tel./fax (0116) 37-84; Suwałki, ul. Kościuszki 32 – tel. 422-317. Druk: SPP „Pogoń”. Konto: 10801024-808-27001-801000-111 w PBG SA – GRUPA PEKAO S.A. O/Regionalny w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmuje jednostka kolportażowa w Białymstoku, Elk, Łomża, „Goniec Podlaski” (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województwa: białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego do 14 każdego miesiąca. Cena prenumeraty w kwartał 1998 wynosi 36,00 zł. Informacje dział kolportażu – 45-52-57. Nr indeksu 350133. ISSN 0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo do skrócenia i zmiany tytułów.

Redaktorzy wydania:
KONRAD KRUSZEŃSKI
JANUSZ DUBRAWSKI



Chora sprawa

Koci łapci

Rozmowa z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

- Co tam słyhać, panie Czesiu?
- Znowuś licha.
- Szczerze mówiąc, już mnie to nawet nie dziwi, nie pamiętam, żeby kiedyś było dobrze odkąd prowadzimy te rozmowy.
- A nieprawda, pare razy było, nawet musi jakieś... ze trzy. Nu, ale nie moja to wina, że u nas złego coś występuje. Jak ostatnio, dajmy na to ten przykład, wszystkie te historie z chuliganstwem i policjo. Straszna rzecz się stała, że ten mały chłopak zginął w Słupsku, tylko...
- Co tylko? Chyba nikt nie może mieć wątpliwości, że nie powinien zginąć, bo już pomijając wszystko, to było tylko dziecko.
- Zareź zarez, niech się nie rozpędza, na te sprawy i temu podobne drugie, patrzeć trzeba bez pośpiechu, a nawet wręcz przeciwnie... zarez... musi ja głupotę jakieś tereź zasunął, a chciał powiedzieć, że tu trzeba langsem pomalutku. Widział choć raz w życiu kupę gówniarstwa w tak zwanych szalikach? Trafił na ich przypadkowo i nie uciek na drugie strone ulicy? Bo ja kiedyś z takimś coś się spotkał, co nie zapomne do końca życia. Między imi bendone czuł się prawie jak za okupacji, kiedy kupa Niemców szła ulico i każdy jeden bez zapytania mógł na odlew w morde wyrzucić... Taka to jest prawda, ogólnie mówionc. I pół biedy jak drużyna tych w szaliku wygrała, nu jeśli skoro była przegrywka, wtenczas prawie zawsze absolutny kalepitis. Toczy się take draństwo, wszystko po drodze tratuje...
- Niech pan nie przesadza.
- Tak mówi? To niech idzie w niedziele pod jaki stadion, zaczeka na te złowieszcze hurme i dopiero wtenczas pomówim. I tereź wstawi się w role policji, niech sam siebie wyobrazi w mundurze, i że placo dla jego, że on porzondku pilnował, a tu toczy się tałatajstwo groźne dla mienia i życia, a on wtenczas co, głowę odwróci i bendzie udawał, że nie widzi? Nawet jak na jego ta banda zacznie rzucać wyźwiska?
- Co by nie rzucała, co by nie robiła, dzieci nie wolno atakować.
- Take mondrose wygłaszają ludzi, które same mieli szczenście w życiu się nie spotkać z gówniarskim bandyto. Słucha uważnie, co się na osiedlu Piaski pare dni temu nazad zdarzyło. Jak raz akurat jeden kumpel mój tam zamieszkuje, on taki trochu harcerz... znaczy tereź już dziadga, ale kiedyś najprzód sam się dał harcersko wychowywać, nu a potem drugich wychowywał. Dla jego młodość zawsze swientoscio była, złego słowa nie dał mówić na pacanów, tiu tiu, tiam tiam, koci łapci i tyle.
- Wychowawca z zamilowania?
- Większego ja w życiu nie widział. Nu ide ja ostatnio do chaty na skróty i kolege na szarówce napotykam. Psa małego prowadzi na smyczy, a w renku góralskie ciupage trzyma.
- Ciupage?
- Yhy. I to wcale nie zabawke, tylko prawdziwo, z cienkim toporzykiem i z nietleto głowico. - Stawy dla ciebie wysiadli i ty okula? - sie pytam. A on na to mówi, że nie z choroby ciupage nosi, tylko dla obrony osobistej. Wczorej psa na siusiu też tak samo wyprowadził o szarówce, a tu dwa gówniarzy droge przestempujo. Nawet po pietnascie lat podobnie mieli, nu ale nic to i jeden pyta: - Chcesz stary w morde otrzymać? Jeszcze raz zobacze ciebie tutej na chodniku, wtenczas renka, noga, mózg na scianie...
- Powinien iść na policję!

- To samo i ja dla jego powiedział, a on na to tył pokiwał. - Toż policja palcem nie ruszy - mówi - d... nie majo prawa dotykać, dopiero jak mnie pobijo, alt... lepiej że zabili, wtenczas ich odstawio do jakieś dziecka i cale wszystko. Kara prawie żadna dla takich o... nu a jak i nawet, nu to co mnie z tego, jeśli skoro ja zabity?

- Zaraz, zaraz, nie bardzo rozumiem, co ta opo... wspólnego z szalikowcami.

- Bieźposrednio to nic, nu posrednio ma bardzo du... sobie z tym kumplem, co on młodość wychowywa bez ciupagi na dwór z racji na młodość nie wyjdzie, i koniec tak o do mnie mówi: - Dzieci zawsze so dziec... nie karać trzeba, a wychowywać, tylko może mi doro blond tutej robimy? Jest pytanie take, czy na pewno al... dzieciak do osiemnastego roku ma się liczyć? Cza... nadzwyczajnie szybke, ludzi prendziej dojrzewajo, dziś ciolatków wiedza wienksza o wszystkim, jak niedawno u starzyków. Może pora skonczyć z uważaniem, że prawie czterć swego wieku w dziecinstwie przeży... że zacznie wcześniej się dorosły robi i odpowiadać mu... je czyni? Nu bo tereź w koci łapci bawim się z band... na sumieniu tyle majo, jak dawniejsze rzezimiesz... praktyko... co o tym myśli?

- Ja?

- Nu on... znaczy my wszystkie co o tym myśleć po...



Przygraniczne dylematy

Złote usta - srebrne pióra - brązowe umysły

Ogłoszenia drobne

„Gazeta Wyborcza”: Krawiectwo urzędom - Nie ma to jak dobra reklama.

Mówią politycy

Ten rząd bardzo dużo zapowiadał, a bardzo niewiele zrobił i ten rząd bardzo dużo sobie płaci - Andrzej Urbanczyk, SLD.

Wszystko w Polsce Ludowej było mi najgłębiej wrogie i obce, zakłamanie i podłe. Ale nawet wówczas, gdy wszystko oceniałem pod kątem walki z komunizmem tak dalece, że życzyłem porażki piłkarzom PRL-u (bo to zaszkodził reżimowi), w piosenkach Agnieszki Osieckiej widziałem raczej promyk nadziei niż gest uznania PRL-u - Stefan Niesiołowski, AWS-ZChN.

Sądzę, że ojciec Rydzik pokazał prawdziwy polski Kościół. Bo istoty Kościoła polskiego nie oddaje książd Tischner czy intelektualści skupieni wokół „Tygodnika Powszechnego” - Piotr Gadzinowski, lider Ruchu NIE, poseł SLD.

W gazetach piszą

Mieszkańcy Nowin narzekają, że od zjeżdżania rurą na krytym basenie „Perla” niszczą im się kąpielówki. Wyrazicielem krzywd stał się pan, który przyszedł do dyrekcji basenu z dziurawymi kąpielówkami. Wyjaśnił, że w czasie zjazdu rurą powstaje olbrzymie tarcie i temperatura wypalająca dziury - i zażądał odszkodowania. Dyrektor odmówił zapłaty, bo po oględzinach uznał, że dziury w kąpielówkach wypalono papierosem. Różnica zdań jest głęboka i widać, że ktoś z wyjątkową złośliwością uszczęśliwił mieszkańców Nowin krytym basenem z bajerami, by zatruć im życie. Od przybytku - w tym wypadku nie głowa, lecz inna część ciała - boli... - A.D. „Przegląd Tygodniowy”.

Podziały ideologiczne przybrały postać podziałów terytorialnych. Podobno wice-minister spraw zagranicznych najchętniej widziałby Polskę bez Śląska (dokładnie jednak tego nie wiadomo, bo minister zęgnął się ze Śląskiem po angielsku); a więc i bez premiera, który go na to stanowisko mianował. Marszałek Senatu z kolei najchętniej widziałby Polskę bez tego wice-ministra, bo bez Bydgoszczy, która zagroza pozycji Torunia. Posłowie beskidzcy porzucili różnice partyjne i występują wszyscy w barwach bielsko-białych. Skończy się na tym, że województwo stołeczne każe zabrać ten Sejm i ten rząd gdzie indziej - Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza”.

Zdaniem byłych

To Marian Krzaklewski rozbił mój pomysł silnego BBWR, bo był przeciwny upolitycznianiu związku i założeniu partii na bazie „Solidarności”. A teraz moje pomysły, wcześniej torpedowane realizuje - Lech Wałęsa, były Prezydent RP.

(...) Nie można dopuścić do powtarzania i gruntowania się błędnego przekonania, które głosi, że Episkopat Polski jakoby pochwala i popiera laickie i liberalne zasady, cele, prawa i metody działalności struktur europejskich - prof. Włodzimierz Bojarski, były senator.

Z kręgów kościelnych

Polityczne zaangażowanie Kościoła już słabnie, ale nie znaczy to, że Kościół bę-

dzie całkowicie milczał - bp Tadeusz Pionek.

Artyści dywagują

Wypowiedzi radnych na temat Zbyszka Cybulskiego całkowicie kompromitują ich jako decydentów w tym mieście. Wstyd, że tacy ludzie nas reprezentują - Andrzej Wajda, reżyser o warszawskich radnych.

To, co zrobił pan Stojowski, pisząc dalszy ciąg „Trylogii”, to - mówiąc łagodnie - wykradanie srebrnych łyżeczek ze stołu na eleganckim przyjęciu. Pomysł, że Basia Wołodziejowska puszcza się na ścianie, wydaje mi się po prostu skandaliczny - Stanisław Lem, o autorze dalszego ciągu „Trylogii”.

Nauka naucza

Jest bardzo otwarty, jego pismo jest miękkie i drobne, co oznacza, że już długi czas ćwiczy podpis. Pamiętam jego pismo z 1981 r. Było to pismo człowieka kanciastego, nieobytego towarzysko - Sławomir Siennicki, grafolog o Lechu Wałęsie, byłym Prezydencie RP.

Z drugiej linii

Cały katolicki kler powinno się zapakować w bydlęce wagony i wywieźć tam, gdzie ich miejsce, a więc do Watykanu. Majątek powinien zostać rozdany biednym, bezdomnym oraz ofiarom powodzi - Sławomir Walacki, lider bydgoskiej Frakcji Młodych SdRP.

Inni o nas

Zaskoczyło mnie, że większość polskich przepisów na mięso zaczyna się od polecenia umycia go. Mnie by to w ogóle nie przyszło do głowy, bo w krajach znanych mi dotychczas ręcznie sprzedają zawsze czyste mięso - Kurt Scheller, kucharz szwajcarski pracujący w warszawskim „Sheratonie”.

(waj)

Klasyczna szkoła obyczajów

W Kieleckiem na łańcuchu

Sklepiarz Mieczysław G. z Kolomania koło Zaganańska pojechał do Kielc. Do sex shopu. I nabył tam kajdanki. - Niezła dewiacja w Kolomaniu na Kielecczyźnie - mógłby ktoś powiedzieć. Ale Mieczysławowi kajdanki wcale nie były potrzebne do wyprawiania seksualnych ekscesów.

Niedaleko Zaganańska jest najstarszy dąb w Polsce Bartek. Niezła atrakcja turystyczna, ale nie dla Zaganańska, bo tam i tak nikt nie zagląda. Mieczysław widocznie sądził wcześniej, że z okazji przebywania dębu w pobliżu, ktoś do wioski zajrzy. Więc w piwnicy swego domu założył sklep z „mylem i powidłem”. No i oczywiście z wódką, żeby się wzbogacić.

W okolicy jeszcze parę osób sądziło, że się można w ten sposób wzbogacić. Sklepy powstawały jak grzyby po deszczu. Ale turyści, jeśli już pod „Bartka” się zabłąkali, to szerokim łukiem omijali Zaganańsk. Pies z kulawą nogą tam nie zaglądał.

Okolica jest uboga. Rolnicy za bardzo nie mieli czym płacić. Więc sklepy zaczęły sprzedawać na kredyt.

To zjawisko bardzo ucieszyło braci S. - Józka i Felka. Można się było napić na kreskę. Rozwinęli więc szeroko zakrojoną działalność kredytobiorczą. A szcze-

gólną przedsiębiorczością wyróżnił się w tej dziedzinie Józek. Niestety, każdy kredyt trzeba kiedyś spłacić. A to jest spora niedogodność. W związku z trudnościami przy ściąganiu należności w sklepach w Zaganańsku pojawiły się napisy takie jak: „Sprzedajemy tylko za gotówkę” i „Kredyt umarł”. Właśnie z powodu braci S.

Śmierć kredytu zastała Józka z długiem w wysokości 100 złotych. Na tyle Józek opił sklep Mieczysława. Dług ten zalegał od 4 lat i od 4 lat nieodmiennie rozgrywała się następująca scena: Spotyka sklepiarz Mieczysław Józka na drodze i wita go pytaniem - kiedy wrzeszcz zapłaci za wypitą wódkę? A Józek odpowiada, że natychmiast jak tylko dostanie zasiłek. I to wszystko. Bo Józek jak zasiłek dostawał, to go wydawał w innym sklepie.

Któregoś dnia scena ta powtórzyła się po raz setny. Ale, może z powodu okrągłej rocznicy, tym razem nie zakończyła się tak jak zwykle.

Tym razem sklepiarz Mieczysław zjawił się w skromnej chatce braci S. Ale oddajmy głos bratu Józka - Felkowi, który tak relacjonował te dramatyczne wydarzenia dla „Super Expressu”: „Z kieszeni wyjął kajdanki.

Skut Józefa i powiedział, że go nie wypuści, dopódy odda pieniądze. Przestraszyłem się, bo powiedział mi to samo”.

Jak widać, braci S. łatwo było nastraszyć. Zrzucił jednak na karb alkoholu, który widocznie powoduje znaczne szkody w braterskich organizmach.

Dalej, według braci, wypadki potoczyły się tak. Sklepiarz Mieczysław powłócił skutego Józefa do siebie na obejście. Przywiązał łańcuch jak jakiegoś psa. Tyle że nie przy budowie piwnicy. Tam trzymał go na łańcuchu trzy dni i noc. Żeby mu Józek oddał te 100 zł.

Józek nie oddał, bo jak zwykle nie miał. W brata posiniacony. Brat Felek ucieszył się i zleciał na policję.

Jest więc teraz śledztwo w sprawie trzymania człowieka na łańcuchu wbrew jego woli. Z 100 złotych polskich. Sklepiarz Mieczysław nie chce zaprzeczać. Według niego, Józek miał od wódkę. Zalał ryjka i gdzieś się poobijał, ale też inni go obili. Jednak według policji, werał dankowo-łańcuchowa jest bardziej prawdopodobna. Sklepiarz Mieczysław znany jest bowiem z waganckiego zachowania. Jednemu ze swoich kolegów groził dubeltówką, a sąsiadce postrzegł. Więc i kajdanki w sex shopie mógł kupić. W razie okazało się, że akcesoria w sex shopie służą nie tylko do tych rzeczy... Przypadek Kieleckiem.

ZETA
spółczesna

KONTYNGENT '98



OMEGA – model 98 dostępny w kontyngencie

tyngent '98

Od Audi do Volvo

urzędzela kontyngentowa powoli rozkręca się. Ministerstwo Gospodarki już ok. 7 000 pozwoleń na import samochodów osobowych i ok. 4 ciężarówki. Pozwolenia przywozu wydawane są na partie samochodów większe niż 400 sztuk – podobnie jak w roku 1997. W tegorocznym kontyngencie miało być 40 500 aut, ale w związku z przystąpieniem Szwecji do Unii Europejskiej, limit powiększył się o 500 samochodów osobowych. Jest to jednak pula odrębna, z której każdy z oficjalnych importerów mógł otrzymać 20 samochodów.

Wybór samochodów do wyboru, do koloru dla indywidualnego klienta kontyngentowy nieco spowolniał. Wierzący utrzymuje ceny, będące wynikiem wynikającym z ustalania – i bez cła. I ma to ten efekt, że krótko rok ceny są mniej więcej jednakowe. W przypadku kilku popularnych samochodów montowanych są w Polsce... zatem dealerzy, działający w naszym regionie, oferują w kontyngencie tym?

FA ROMEO. W ofercie firmy YS, autoryzowanego dealera tej marki są trzy modele w wielu wersjach i ceniach.

1,4 i TS – od 40 700 zł; 145 1,6 – od 47 700 zł.
1,4 i TS – od 43 600 zł; 146 1,6 – od 48 700 zł.
1,6 i – od 61 300 zł; 146 1,8 i – od 77 700 zł; wersja 2,0 i TS – od 77 700 zł. Podane wyżej ceny uwzględniają akcyzowy, mogą jednak ulegać zmianom, w zależności od kursu lira.

W. W salonie AUTO-BRECKO udało się uzyskać informacje, że obecnie można dostać wszystkie modele tej marki z „trójkami”, których nie ma. Nowy model ma pojawić się wczesną wiosną, nie jest jeszcze znana. Z moim zdaniem godne są uwagi, podano: limuzynę w cenie 70 468 marek i – także limuzyna – 728i za 101 990 marek.

CHRYSLERA – modele Stratus i Voyager – są w ofercie firmy AUTO-BRECKO w kilku wersjach silnikowych. Za Stratusa 2,0 i

(model 97) trzeba zapłacić 22 270 dolarów, za model 98 – 24 270 dolarów. Voyager 2,4 i SE kosztuje 30 980 dolarów, natomiast najtańszy Grand Voyager 2,4 i – 31 980 dolarów.

CITROEN. Do wyboru trzy modele z bonifikatami w różnej wysokości. Można kupować w białostockim MOTOZBYCIE.

AX 1,0 i – wersja 3d. – od 27 200; wersja 5d. – od 28 000 złotych.

SAXO 1,1 i – od 31 300 (3d); wersja 5d. – od 32 500 zł; wersja z silnikiem 1,5 D – od 38 700 zł. Usportowione Saxo 1,6 i VTS 16V 3 d. – od 51 300 zł.

Xsara 1,4 i – od 37 400; wersja 1,6 i SX – od 42 600; 1,8 i 16V VTS – od 49 700; 1,9 i D – od 46 100 zł.

XSANTIA 1,6 i – od 54 600; 1,8 i 16 SX – od 58 700; 1,9 D – od 60 400; 1,8 i kombi (break) – od 58 700 zł.

FIAT. Auta tej marki oferuje w naszym regionie trzech autoryzowanych dealerów: KONRYS i POLMOZBYT w Białymstoku oraz MOTOZBYT w Elku. Oprócz szerokiej gamy samochodów, produkowanych i montowanych w kraju, Fiat Auto Poland importuje – w kontyngencie bezcłowym – wersje aut, których nie wytwarza w Polsce. Oto modele Fiata, importowane z Włoch:

Punto Sporting 16 V – od 37 310 zł.
Ulysse 2,0 i – od 86 644; wersja z silnikiem 2,1 EL – od 107 822 zł.

Ducato Panorama – od 77 490 zł.
Punto 55 – od 31 400 zł, wersja „75” – od 36 200 zł.

Bravo 1,4 i SX – od 39 900, wersja z silnikiem 1,6 i – od 44 100; silnik 1,8 i GT – od 49 300 zł.

Brava 1,4 S – od 38 000 zł, 1,6 i SX – od 43 600 zł.

Marea 1,6 i SX – od 50 000 zł, Weekend 1,6 i SX – od 52 100 zł.

FORD. Handel autami tej marki prowadzi dwie firmy w Białymstoku – AUTO HOBBY i SPECTRUM. W kontyngencie bezcłowym oferują:

KA 1,3 i – od 31 000 zł; auta z roku 97 z bonifikatą.

Mondeo 4/5 d. kombi 1,6 i 16V – od 52 160 zł, wersja 1,8 i – od 55 180, wersja 2,0 i GLX – od 61 330 zł, wersja Ghia 2,0 i – od 68 450 zł, wersja Ghia 2,5 i V6 24V – od 75 070 zł. Nadwozia kombi we wszystkich wersjach są w cenie sedanów.

LAND Rovera, model Defender, oferuje firma AUTO-BRECKO. Defender 90 2,5 i TDi (kombi) – od 58 900 marek, wersja „110” – od 59 900 marek.

Discovery 2,5 TDi 5 d. – od 72 000 marek.

Range Rover 4,0 SP – 139 000 marek.

MAZDA. W kontyngencie bezcłowym autoryzowany dealer, firma CHOCAR z Białegostoku, oferuje model 121. Wersja trzydrzwiowa – od 16 250 marek, wersja 5 d. – od 16 450 marek. Pozostałe modele – „323” i „626” są obciążone cłem.

NISSAN. Dealer tej marki, Krzysztof Musiński z Białegostoku sprzedaje dwa modele: Micra i Primera.

Micra 1,0 i 16V, 3 d. – od 29 867 zł, wersja 5 d. – od 30 827 zł.

Micra 1,3 i 16V, 3 d. – od 36 013 zł, wersja 5 d. – od 36 973 zł.

Primera 1,6 i 16V, 4 d. – od 50 000 zł, wersja 5 d. – od 57 800 zł.

Primera 2,0 i 16V, 4 d. – od 76 500, wersja 5 d. – od 77 600 złotych.

OPEL. Regionalni dealerzy – białostocki TOP AUTO, elcki – Kwiatkowski i giżycki – D. Pindur – oferują trzy modele tej marki w całym bogactwie wersji.

Ciąg dalszy na str. II

Do auta, ciężarówki, kombajnu...

„GUMAR”

– opony,

opony, opony

Jeśliby urządzić ranking firm, zajmujących się sprzedażą i serwisem oponiarskim, białostocki „GUMAR” znalazłby się na pozycji czołowej. Firma funkcjonuje już ósmy rok (od lipca 1990 r.), cały czas specjalizując się w szeroko pojętych sprawach ogumienia. Na drugim planie znajduje się obrót akumulatorami i drobnymi akcesoriami samochodowymi.

– Naszym głównym zadaniem jest obsługa autoryzowanych serwisów oponiarskich fabryk w Dębicy i Olsztynie. To wcale nie znaczy, że zaniedbujemy klientów indywidualnych – wyjaśnia Eugeniusz Rafałowski. – Wręcz przeciwnie, staramy się o zapewnienie im właściwego ogumienia. Bardzo często doradzamy, jakie opony – rozmiar, rzeźba bieżnika, marka producenta – powinny znaleźć się na kołach konkretnego samochodu.

– Jakże opony oferuje „GUMAR” swoim klientom?

– Kompletnie ogumienie do samochodów osobowych, dostawczych, ciężarowych, autobusów i maszyn rolniczych. Przede wszystkim dotyczy to produkcji pochodzącej z dwóch fabryk krajowych – z TC Dębica i STOMIL-OLSZTYN S.A. Ofertę krajowych producentów uzupełniamy oponami importowanymi renomowanych marek: Michelin, Pirelli i Continental. Przy imporcie staramy się o takie rozmiary opon, które nie są wytwarzane w kraju. Innymi słowy, jest to uzupełnienie oferty.

– Ponieważ firmy przewozowe, produkcyjne mają fachowców, natomiast indywidualni użytkownicy aut są zdani na siebie, na swoją wiedzę, czy mogą liczyć na poradę ludzi z „GUMARU”?

Ciąg dalszy na str. III

InPol

INPOL SPRZEDAJE SAMOCHODY Daewoo

PROMOCJA
ZŁOMOWANIE



TICO

2500
TANIEJ



POLONEZ

1500
TANIEJ

Białystok, Szosa Płn.-Obwodowa 38
☎ 539 303, 538 200

DAEWOO

InPol

INPOL SPRZEDAJE SAMOCHODY Daewoo

SUPER
PROMOCJA

NEXIA
3500 zł
TANIEJ!



Białystok, Szosa Płn.-Obwodowa 38
☎ 539 303, 538 200

DAEWOO

CHCESZ KUPIĆ AUTO?
BRAKUJE CI ŚRODKÓW?

PROPONUJEMY CI KREDYT
SAMOCHODOWY W

INVEST
BANK S.A.

FORMALNOŚCI = (MAKS.) 1 DZIEŃ

INFORMACJE UZYSKASZ W BANKU
ORAZ U DEALERÓW SAMOCHODOWYCH

INVEST-BANK SA
O/BIAŁYSTOK, UL. ELEKTRYCZNA 1, TEL. 323 344
F/ELK, UL. MONIUSZKI 3, TEL. (087) 610 32 93

Ciąg dalszy na str. II



AUTOSALON EUCAR

Regionalny Dealer Samochodów
Dostawczych oferuje:



Lublin II



Avia

Dowolne zabudowy: skrzyniowe, towos, kontener, izoterma, mikrobus



LDV Convoy



Citroen C-15



Polonez Truck Plus
(wszystkie typy)

Proponujemy montaż nowoczesnych
instalacji gazowych TARTARINI

LUBLIN II o 2200 zł TANIEJ
Liczba samochodów
ograniczona

Kompleksowa obsługa w salonie: raty, leasing, ubezpieczenia

Elk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 610 81 11,
Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. (087) 65 61 40,
Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12 a, tel. (087) 28 55 44



CENTRUM DAEWOO

AUTOSALON EUCAR
Autoryzowany Dealer

Oferujemy samochody w atrakcyjnych cenach,
niższych nawet o 3500 zł od dotychczasowych
TICO - 18900 zł, NEXIA - 25500 zł,
LANOS - 29900 zł, POLONEZ - 20600 zł

Liczba pojazdów w promocji ograniczona
Osobowe: Polonez Caro, Atu, Daewoo Espero,
Nexia, Tico oraz Leganza, Nubira i Lanos.

Przy zakupie Espero
zaoszczędzisz 1000 zł
i otrzymasz (za darmo):
pakiet ubezpieczeń
oraz telefon komórkowy



Rewelacyjna gwarancja na samochody DAEWOO
Tico: 2 lata, bez limitu km, nadwozie - 3 lata
Nexia, Espero, Lanos, Nubira i Leganza: 3 lata lub 100 000 km,

Karta Stałego Klienta - rabat na
usługach serwisowych

SALONY - SERWIS - SKLEPY

Elk, ul. Kilińskiego 5, tel. (087) 610 81 11,
Giżycko, ul. Kętrzyńskiego 12 a, tel. (087) 28 55 44,
Suwałki, ul. Pułaskiego 71, tel. (087) 65 61 40

RATY

na samochody nowe
i używane.

Przy zakupie nowego
samochodu przyjmujemy
używany w rozliczeniu.

Wypożyczalnia
samochodów
osobowych

Największy wybór
w regionie

NOWOŚĆ - instalacja
gazowa TARTANINI

Dbajmy o życie i zdrowie!

Pasy przede wszystkim

Coraz większa ilość samochodów osobowych, wyposażonych w poduszki gazowe (airbagi) powoduje, że ich posiadacze „zapominają” o zapinaniu pasów bezpieczeństwa. Są głęboko przekonani, że poduszka w zupełności wystarczy, że w przypadku kolizji zapewni bezpieczeństwo. Nic bardziej mylnego!

Poduszka gazowa - o czym głośno trąbią producenci samochodów - jest ledwie jednym z elementów systemu zapewnienia przeżycia, zmniejszenia ewentualnych urazów. Pas bezpieczeństwa jest najważniejszy - pamiętajmy o tym!

Statystyki wypadków wykazują, że 10-krotnie więcej osób odnosi obrażenia, jeśli w momencie kolizji nie miały zapiętych pasów. Już te proporcje - porównanie „zapiętych” do „nie zapiętych” - są powodem, dla którego np. inżynierowie Toyoty, zajmujący się bezpieczeństwem, nadal pracują nad poprawą konstrukcji pasów bezpieczeństwa.

Wielu kierowców, czy to z lenistwa, czy też ze zwykłej głupoty, zatrzymanych

przez policjantów powód niezapięcia pasa tłumaczy tym, że... jest mi w nim bardzo niewygodnie, albo, że się gdzieś zaplątał i nie mogłem go znaleźć.

Aby nie dawać powodu do takich wymówek, Toyota proponuje kilka interesujących nowości. Łatwiej założyć pas, odszukać go w nocy - jeśli klamra jest oświetlona, a przy tym działa bardzo lekko. Mocowanie pasów zaprojektowano w ten sposób, że pasują do każdej sylwetki.

Głównym celem pasa bezpieczeństwa - jeśli ktoś jeszcze o tym nie wie - jest zabezpieczenie jadącego przed skutkami zderzenia czołowego. To pas musi nas przytrzymać, musi przejąć na siebie tak wiele energii, jak to tylko możliwe. Ostat-

nim wynalazkiem Toyoty jest urządzenie nie limitujące siłę napięcia pasa, sposób, że przy gwałtownym naprężeniu sam dostosowuje siłę, chroniąc nabra przed polamaniem. Obecnie prace nad precyzyjnym dopasowaniem systemu wzajemnego oddziaływania i poduszki gazowej. Pozytywnym wynikiem tych prób w jeszcze większym stopniu zapewni nam bezpieczeństwo w przypadkach kolizji.

A skoro o bezpieczeństwie mowa, nie możemy nie wspomnieć o innym ważnym aspekcie. Sprzedawca nowego fabrycznego samochodu powinien być świadkiem bardzo interesującego doświadczenia. Sprzedawca nowego fabrycznego samochodu powinien być świadkiem bardzo interesującego doświadczenia. Sprzedawca nowego fabrycznego samochodu powinien być świadkiem bardzo interesującego doświadczenia.

Od Audi do Volvo

Cd. ze str. I

Vectra 1,6 I, 4 d. - od 52 650 zł,
wersja 5 d. - od 53 850 zł, kombi 1,6 I 5 d. - od 61 100 zł.

Omega 2,0 I 4 d. - od 85 600 zł,
wersja 2,5 I 4 d. - od 108 350 zł, kombi 2,0 I 5 d. - od 89 600 zł.

Frontera 2,2 I 16V 4 d. - od 94 650 zł.

PEUGEOT. Dealer Poznański Auto ma w ofercie sześć modeli, od najmniejszej „106” aż do vana „806”.

106 Itinea 1, 0 I, 3 d. - od 29 313 zł, wersja 5 d. - od 30 304 zł.

106 Symbio 1,1 I, 3 d. - od 32 738 zł, wersja 5 d. - od 33 822 zł.

106 S 16,1 I 3 d. - od 65 325 zł.

306 XN 1,4 I, 3 d. - od 34 310 zł, wersja 5 d. - od 37 038 zł.

306 XND 1,9 D 5 d. - od 38 648 zł, wersja kombi - od 39 561 zł.

406 SR 1,8 I 4 d. - od 47 633 zł, silnik 2,0 I 4 d. - od 61 901 zł, nadwozie kombi 1,8 I - od 56 536 zł, wersja z silnikiem 2,0 I - od 64 640 zł.

406 coupe 2,0 I 2 d. - od 104 133 zł, wersja 3,0 I V6 - od 145 223 zł.

605 ST 2,0 I 4 d. - od 95 634 zł, silnik 3,0 I V6 - od 141 196 zł.

806 SR 2,0 I 5 d. - od 99 888 zł.

RENAULT. Białostocki dealer REMEX Ambrożej ma w ofercie kilka modeli - od Twingo poczynając.

Twingo 1,2 I 3 d. - od 33 146 zł.

Megane Classic 1,4 I 4 d. - od 39 869 zł.

Megane Coupe 1,6 I - od 46 742 zł, wersja 2,0 I - od 52 550 zł.



Toyota Avensis, jedyny model - nowość tej marki! - oferowany w kontyngencie

Megane Scenic 1,4 I - od 53 635 zł, wersja 2,0 I - od 60 634 zł.

Kangoo - od 36 732 zł.

Safrane 2,0 I - od 106 504 zł.

ROVER. Firma AUTO-BRECKO z Białegostoku oferuje:

„200” 1,4 I 5 d. - od 23 700 marek.

„400” 1,4 I 5 d. - od 30 200 marek, wersja z silnikiem 1,6 I 5 d. - od 33 300 marek.

SEAT. Dealerem tej marki jest firma „BIACOMEX” z Białegostoku.

Arosa 1,0 I 3 d. - od 28 000 zł.

Cordoba 1,4 I 4 d. - od 33 500 zł, wersja 1,6 I - od 39 300 zł.

Toledo 1,6 I 4 d. - od 42 700 zł.

TOYOTA. Sprzedaż tej marki prowadzi M. Kaźmierczak w Grabówce legostoku. W kontyngencie bezkolizyjnie jest jeden, najnowszy model - AVE

Avensis 1,6 I Terra, 4 d. - od 33 490 marek, nadwozie kombi - od 34 489 marek.

Zebral i opr...

- J. GR...

CORSA

CORSA SWING.
ZGRABNA
I BEZPIECZNA.



OPEL

ZAPRASZAMY

SALONY SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW:
Krupniki 25, 15-641 Białystok 13, tel. (085) 616-802, 614-787, fax 617-841
ul. Żabia 20, 15-448 Białystok, tel. (085) 515 727; fax (085) 515 571
SERWIS OBSŁUGI SAMOCHODÓW:
Krupniki 25, 15-641 Białystok 13, tel. (085) 616-802, 614-787, fax 617-841

AUTO SYSTEM

CENTRUM DAEWOO

Noworoczna promocja DAEWOO-AUTO SYSTEM

Zaoszczędzisz do 3000 zł
I wpłata 2% wartości auta

- oprocentowanie roczne stałe **tylko 2,8%**
- do zawarcia umowy potrzebny **tylko dowód osobisty**
- możliwość indywidualnego regulowania rat
- odbiór auta **w dogodnym dla Klienta terminie**



Liczba aut w promocji ograniczona

DOM HANDLOWY MARKO
Szosa Phn.-Obwod. 38, tel. (0-85) 753 022 w. 295
DOM HANDLOWY ABC
ul. Rejonowa 3, Bielsk Podlaski, tel. 30 13 68

o auta żarówki ombajnu...

owze str. 1.

wanywiecie, to jest poza dyskusją. Dzie-
wnaszą wiedzą. Czasem musimy wrę-
ymować o wyższości jednej marki nad
istelowości założenia opon z określo-
bieżnika. I wcale nie dotyczy to np.
owajowej. Staramy się dopasować
ce do marki samochodu, do jego moż-
czakcyjnych, do pory roku.

tujałanie, pora roku. Czy w koń-
złego roku i pierwszych tygo-
pojeżającego obserwuje pan wzrost
n awiania ogumienia zimowym?
ni ncydowanie tak. Coraz większa liczb
przłaczy aut zmienia ogumienie z
ożelonego i letniego na opony przysto-
lo jazdy w warunkach zimowych.

GRadomo, że kupujący opony bar-
lko wymienia je we własnym
że liczy na serwis, na właści-
ontowanie i wyważenie. Jak to
w „GUMARZE”?

ecnie tego typu usługi wykonu-
w punktach serwisowych: na
ojnej, gdzie mamy magazyn i
ia do wymiany opon do samo-
osobowych i na ul. Kawaleryj-
mochody osobowe i dostawcze.
rcu rozpocznie świadczenie usług
nkt, mieszczący się przy ul. Ba-
kiej, w którym obsługiwane bę-
tkie typy pojazdów.

spomniał pan, że oprócz opon
cie się sprzedają akumulatory
ochodowych...

k. Jesteśmy jedynym dystrybuto-
rtowanych z USA baterii Fivestar.

ny je w różnych pojemnościach –
165 Ah, czyli od małych aut po

a na ciężarówkach kończąc.

ówimy o samochodach osobo-
żarówych, ale przecież jest ca-
opon do ciągników i maszyn

rolniczych. Czy „GUMAR” zajmuje się
także tym ogumieniem?

– Tak, dostarczamy je do Centrum
Ogumienia Rolniczego – w szerokim asor-
tymentcie. Są to przede wszystkim opony
krajowej produkcji.

– W ofercie „GUMARU” są opony
krajowe i z importu – wielu mar-
rek. Jak pan ocenia jakość opon kra-
jowych, tych z Dębicy czy Olsztyna?
Czy są one gorsze od importowanych?

– W żadnym razie. Technologia i su-
rowce, stosowane przez producentów kra-
jowych, są najwyższej jakości. Wynika
to m.in. z faktu, że zarówno Dębica, jak
i Olsztyn zwiżywały się z potentatami
oponiarzskimi, z Michelinem i Goodyea-
rem. Opony krajowe doskonale nadają się
do 95 proc. samochodów, jeżdżących po
naszych drogach. Jeśli jednak ktoś chce
założyć opony z importu – znacznie
droższe! – może to zrobić, mamy takie
w ofercie – podsumowuje E. Rafałowski.

J. GRYSIN

Wyjątkowa promocja
oszczędzasz 5000 PLN

3 lata gwarancji
gratis
12 lata serwisu
gratis
1 rok ubezpieczenia
gratis

16-zaworowy silnik 2.0i o mocy 130 KM, nowoczesne zawieszenie z przestrzenią prowadzącą belkę skrętną, komfortowe wnętrze, dwa poduszki powietrzne, ABS, klimatyzacja, elektrycznie opuszczane szyby, elektrycznie regulowane lustro, immobilizer, centralny zamek, lampy przeciwmieigle, regulacja położenia siedzenia kierowcy, bagażnik o pojemności 505l, antena i 6 głośników

Krzysztof MUSIŃSKI,
Al. 1000 L. Państwa Polskiego 11,
15-111 Białystok, tel.: (0-85) 53-97-47, tel./fax 5392-17

NISSAN

98

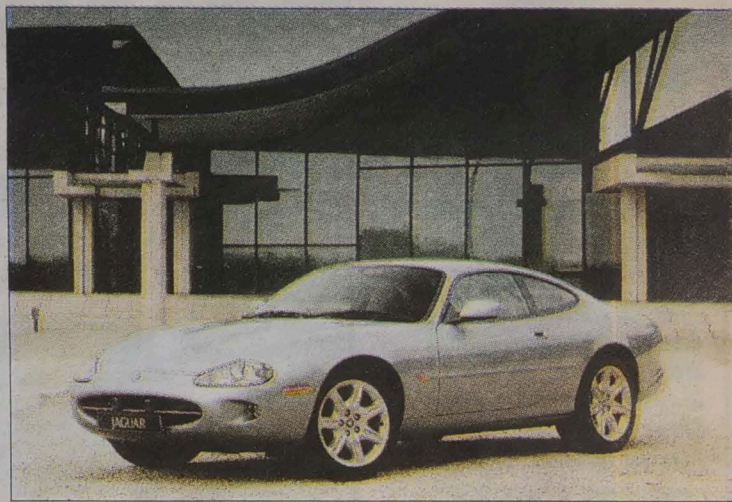
Jaguar XXI wieku

Produkcję nowego, mniejszego
Jaguara zapowiedział Nick Schee-
le, prezes Jaguar Cars Ltd podczas
salonu samochodowego w Detroit.
Auto, o roboczej nazwie X400, bę-
dzie sportowym, czterodrzwiowym
sedanem, mogącym konkurować z
autami tej klasy co BMW 3 czy Mer-
cedes C.

X 400 będzie produkowany od
2001 roku w angielskiej fabryce Ford,
w miejscowości Halewood. Pracami
projektowymi i przygotowaniem do
rozpoczęcia produkcji ma kierować
centrum badawcze Jaguara w Co-
ventry.

Skoro mowa o przyszłości, już na po-
czątku 1999 roku zadebiutuje inny Jagu-
ar X 200 – limuzyna klasy wyższej.
Będzie ona produkowana w fabryce w
Castle Bromwich. Zdaniem prezesa N.
Scheele, wprowadzenie do produkcji w
ciągu czterech lat dwóch nowych mo-
deli pozwoli na zwiększenie oferowa-
nej gamy samochodów do czterech –
X200, X400 oraz produkowanych obe-
cnie XJ8 i sportowego coupe XK8, a tak-
że na zwiększenie produkcji z 45 do
200 tys. sztuk.

(jag)



Nowe inwestycje Toyoty

Na ubiegłorocznym salonie samo-
chodowym we Frankfurcie Toyota po-
kazała trzy studyjne modele nowych
aut, przeznaczonych na rynki europej-
skie – FUNTINE, FUNCARGO i FUN-
COUPE. Całą trójkę określono mia-
nem „New Baby Car”.

Ostatnio prezydent Toyota Motor Corp.,
Hiroshi Okuda ogłosił, że w Deeside
(Wielka Brytania) rozpoczynają się przy-
gotowania do produkcji silników, które
będą napędzać „New Baby Car”.

Rozpoczęcie produkcji tych samo-
chodów planowane jest na rok 2001, czy-

li już w XXI wieku, ale już dzisiaj po-
wstaje projekt nowoczesnej fabryki silni-
ków. Inwestycja ma kosztować 150 mln
funtów. Docelowa produkcja aut nowej
generacji wyniesie 200 tys. sztuk rocznie.

Jak już informowaliśmy, kolejna fa-
bryka powstaje we Francji, gdzie będzie
wytwarzany właśnie „New Baby Car”. Jest
to konsekwencja filozofii Toyoty – produ-
kować tam, gdzie się sprzedaje. A warto
przypomnieć, że rok ubiegły był dla tego
koncernu wyjątkowo pomyślny – w Euro-
pie sprzedano 471 tys. samochodów.

(jag)



Na zdjęciu: jeden z trójki „New Baby Car” – Toyota Fun Coupe

Opony Kormoran

iz na rynku. Już na drodze

oczesne opony Kormoran są już na rynku.

ownia patronacka

ółka HU "GUMAR" Spółka z o.o.

15 Białystok, ul. Spokojna 2, tel. (085) 523-651,

393 zaprasza do Autoryzowanych

isów Ogumienia Stomil Olsztyn S.A.:

ITORYZOWANE SERWISY

ystok, ul. Aleja Jana Pawła II 47, tel. 512 341

ystok, ul. Kol. Porosły 1A, tel. 515 930

ystok, ul. Marczukowska 4/1, tel. 513 446

ystok, Auto Servis, ul. Podleśna 36a, tel. 326-035

ystok, ul. Kawaleryjska 28, tel. 454 859

ystok, ul. Handlowa 7, tel. 426 358

ystok, ul. Baranowicka 39, tel. 433 285

ystok, ul. Spokojna 2, tel. 523 651 - RATY

ów Mazowiecka, ul. Książęca 4, tel. 621 77 (0217)

ki, ul. Słowackiego 45, tel. 162 050

ENTRUM OGUMIENIA ROLNICZEGO

ystok, ul. Nowowarszawska 128, tel. 410 811 w. 221

ADNICA MASZYN ROLNICZYCH SPRZEDAŻ RATALNA OPON

RMORAN KORMORAN SPRINT KORMORAN 2000

NOWSZA TECHNOLOGIA BEZPIECZEŃSTWA

STOMIL-OLSZTYN

BIALMOT

Autoryzowany dealer

DAEWOO

TICO -

POLONEZ

NEXIA

ESPERO

LANOS

Super promocja.

Nie przegap

okazji!

Białystok,

ul. Elewatorska 31,

tel. 514 135

Autoryzowany dealer NSW S.A.

KARBON s.c.

PPHU

WĘGIEL

KOKS

MATERIAŁY

BUDOWLANE

x cement P-35D, P-35

x wapno, eternit

x papy asfaltowe

SKŁAD HANDLOWY,

kol. Kuriany, tel./fax 188 638, Nowosiółki (baza GS) tel. 191-303

KONTYNGENT '98

Mondeo
od 54.000,-

Fiesta
od 30.300,-

KA
od 29.600,-

Ford

kredyt z FORD BANK od 9,9%

Spectrum
15-703 Białystok, al. Jana Pawła II 83
tel./fax (085) 516-911, 516-185, 516-279

AUTO WIGRY
16-400 Suwałki, ul. 23 Października 31,
tel. (087) 650-703

Treść ogłoszeń drobnych
z pięciu ostatnich numerów
GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

Reklamy

z Gazety Współczesnej
w: Katowicach, Krakowie,
Wrocławiu,
Poznaniu, Kielcach
i Szczecinie.

Również treść reklam
z ostatniego tygodnia
z gazet:

Dziennik Zachodni - Katowice
Gazeta Krakowska - Kraków
Słowo Polskie - Wrocław
Głos Wielkopolski - Poznań
Słowo Ludu - Kielce
Głos Szczeciński - Szczecin

poznacie dzwoniąc:



Telefoniczna
Agencja
Informacyjna

44-63-45

44-63-46

44-63-47 pon. - pt.: 9"-18"

POLMOZBYT Białystok

ESPERO NEXIA

TICO

Caro

Atu

PLUS PLUS

Lanos Nubira Leganza

Sprawdź
naszą
ofertę!



ul. Zwycięstwa 10,
tel. (0-85) 512-601, fax 516-226

ul. 1000-lecia P.P. 8,
tel. (0-85) 754-550, fax 754-999

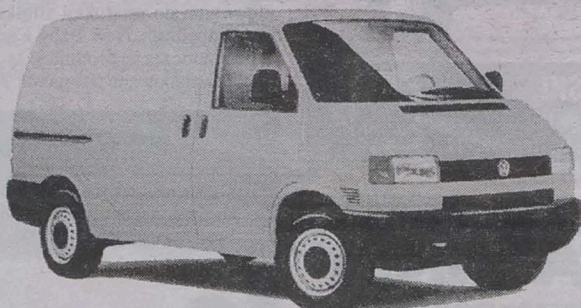


DAEWOO

SĄ POWODY DO DUMY

NIEBYWAŁA OKAZJA
MOŻESZ ZAOSZCZĘDZIĆ NAWET

10 000 zł



cena od 51.000 zł netto



Sierko i Syn
15-168 Białystok
ul. Wysockiego 65
tel. 76 19 70, 75 27 42

według kursu DM z dnia 21.01.1998 r.

IVECO EURO CARGO

salon, serwis

10.000 DM TANIEJ!

oraz

Iveco Daily
i Turbo Daily

3.000 DM TANIEJ!

GWARANCJA
2 lata
lub 200 000 km



PAKIET
PZU

ZABUDOWY:

- KONTENEROWE
- CHŁODNIE
- IZOTERMIE
- SKRZYŃE
- OPLANEKOWANE

WSZYSTKIE
KONSTRUKCJE
OCYNKOWANE

TOP MOTORS ul. Wierzbowa 10, tel./fax 51-68-15, 52-29-07
Białystok ul. Składowa 7, tel. 44-16-31, tel. 44-17-02

PBG - LEASING Białystok,
ul. Sienkiewicza 42
tel./fax 53-74-88



DAEWOO TURMOT

Salon Sprzedaży Samochodów Autoryzowana Stacja Obsługi
tel. 643 2868, tel. 643 2666



Gwarancja: 3 lata lub 100.000 km
6 lat na perforację nadwozia



Karta Stałego Klienta
- 10% rabatu na usługi
Kredyt
maksymalnie do 6 lat
wpłata początkowo 10%
oprocentowanie od 12,48%

MOTEL - AUGUS
PTHU "TURMOT" Sp. z o.o. ul.

Lanos
Nubira
Leganza

RABAT 1500 zł

ZA KAŻDE
ZŁOMOWANE
AUTO

Sklep Motoryzacyjny

FIAT, POLONEZ, AUDI, MERCEDES, VOLKSWAGEN, OPEL

• tłoki • panewki • pierścienie • uszczelki

Zakład Mechaniki Pojazdowej

- Szlifowanie wałów, bloków
rozrządzenia jarzm
głównych korpusów
- Naprawa głowic
(wstawianie gniazd
zaworowych i prowadnic)
- Spawanie w Argonie
Naprawy główne silników

tel. 535 539 (sklep)

tel. 531 927 (warsztat)

Białystok, ul. Ogrodnicza

KIA

Kop. MAZDA

Pregio 2,7 D



cena od 45.000 zł + VAT
ładowność 1,5 t 3 - 6 - 9 osób



Ceres 2,4 D
26.400 zł + VAT
27.900 zł + VAT

PAKIET
PZU

osobow

Pride

cena 24.900

Clarus

cena
od 38.400 zł
do 43.400 zł

Sephia Le

35.900 zł

TOP MOTORS Białystok, ul. Wierzbowa 10, tel./fax 516-815

NOWOŚĆ

CORSA SWING

12V



BOGACTWO WYPOSAŻENIA STANDARDOWEGO:

ABS & poduszka kierowcy & Wspomaganie kierownicy

Podgrzewane fotele & Elektryczne szyby i lusterka

Centralny zamek & Immobilizer i wiele innych W sprzedaży również inne wersje
w bardzo atrakcyjnych cenach:

od 29.90

Odbiór natychmiastowy. Do każdego auta atrakcyjna niesp

ZAPRASZAMY

SALON OPEL KWIATKOWSKI s

AUTO KOMIS

Elk, ul. Kilińs

WYPOŻYCZALNIA SAM.

tel. 61

Alfa Romeo



KONRYS

zaprasza na

PREZENTACJĘ NAJNOWSZEJ

ALFY 156 oraz 145 i 146

w dniach 28.01-1.02

zakup Alfę z KONTYNGENTU '98

*w sobotę i niedzielę kupony konkursowe



KONRYS Białystok, ul. Zwycięstwa 8f, tel. (085) 51-63-64, 51-64-44, tel. 52-46-04